

Rocznik Polskiego Towarzystwa Historycznego
Oddział w Gorzowie Wielkopolskim

Forum
Historyczno-Społeczne

nr 7/2019

Gorzów Wielkopolski 2019

Rada Naukowa

Andrzej Bałaban (Uniwersytet Szczeciński), Zbigniew Czachór (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Janusz Faryś (Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim), Ondřej Felcman (Uniwersytet Hradec Králové), Wiesław Hładkiewicz (Uniwersytet Zielonogórski), Beata A. Orłowska (Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim), Andrzej Peptórski (Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku), Michał Pietrzak (Uniwersytet Warszawski), Dariusz A. Rymar (Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim), Tadeusz Stegner (Uniwersytet Gdański), Anna Szczepańska-Dudziak (Uniwersytet Szczeciński), Volodymyr Velykochyy (Przykarpacki Narodowy Uniwersytet im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku, Ukraina)

Redakcja

Radosław Domke, Paweł A. Leszczyński (redaktor naczelny), Zofia Nowakowska, Jerzy Sygnecki

Recenzenci numeru

prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski
dr hab., prof. UZ Stefan Dudra
dr hab., prof. UZ Łukasz Młyńczyk

Opracowanie redakcyjne

Jerzy Kaliszan

Projekt okładki

Dariusz Sapkowski

Redakcja techniczna

Grażyna Kwaśniewska

© Copyright by Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wielkopolskim
Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Gorzowie Wielkopolskim

Wydano nakładem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja papierowa

Adres redakcji

Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Gorzowie Wielkopolskim
ul. Obotrycka 7, 66-400 Gorzów Wielkopolski, adres mailowy: paw.lesz@wp.pl

PL ISSN 1899-7708



Spis treści

Wstęp	5
Jarosław Pytliński Zjawisko handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego w latach 2010-2015	7
Grzegorz Drozdowski Funkcjonowanie kapitału ludzkiego w warunkach współczesnego otoczenia	24
Aleksandra Błaszczak, Paweł A. Leszczyński Edward L. Rowny – amerykański Polak w rokowaniach rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim. Zimna wojna a relacje prawno-traktatowe supermocarstw lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku	37
Bożena Grabowska Kamienne rzeźby Christiana Grünewalda w Rokitnie i Bledzewie	52
Krzysztof Prętki Problemy reformy polityki społecznej w Polsce w koncepcjach opozycji demokratycznej w latach 1980-1981	60
Recenzje	
Małgorzata Kowalczyk, Jacek Szymala <i>Film a historia. Szkice z dziejów wizualnych</i> , Wrocław 2019, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, ss. 309 (rec. Radosław Domke)	71
Joachim Diec <i>Geostrategiczny wybór Rosji u zarania trzeciego tysiąclecia. Doktryna rosyjskiej polityki zagranicznej. Partnerzy najbliżsi i najdalsi</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, ss. 309 (rec. Aleksandra Błaszczak)	76

Wstęp

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny, siódmy, numer naszego rocznika, powstałego we współpracy Oddziału Gorzowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Gorzowie Wielkopolskim.

Znajdą w nim Państwo artykuły: Jarosława Pytlińskiego pt. „Zjawisko handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego w latach 2010-2015”, Grzegorza Drozdowskiego pt. „Funkcjonowanie kapitału ludzkiego w warunkach współczesnego otoczenia”, Aleksandry Błaszczak oraz Pawła A. Leszczyńskiego o tytule „Edward L. Rowny – amerykański Polak w rokowaniach rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim. Zimna wojna a relacje prawno-traktatowe supermocarstw lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku”, Bożeny Grabowskiej „Kamienne rzeźby Christiana Grünewalda w Rokitnie i Bledzewie” oraz Krzysztofa Prętkiego pt. „Problemy reformy polityki społecznej w Polsce w koncepcjach opozycji demokratycznej w latach 1980-1981”. Bieżący numer uzupełniają także dwie recenzje publikacji książkowych, które sporządzili Radosław Domke (Małgorzata Kowalczyk, Jacek Szymala, *Film a historia. Szkice z dziejów wizualnych*, Wrocław 2019, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, ss. 309) oraz Aleksandra Błaszczak (Joachim Diec, *Geostrategiczny wybór Rosji u zarania trzeciego tysiąclecia. Doktryna rosyjskiej polityki zagranicznej. Partnerzy najbliżsi i najdalsi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, ss. 309).

Składam serdeczne podziękowania recenzentom niniejszego numeru – Panom Profesorom: Kazimierzowi Kozłowskiemu, Stefanowi Dudrze oraz Łukaszowi Młyńczykowi za merytoryczną ocenę artykułów.

Paweł A. Leszczyński Redaktor
Naczelny

Zjawisko handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego w latach 2010-2015

Słowa kluczowe: handel ludźmi, zagrożenia społeczne w województwie lubuskim, przyczyny kształtowania się zjawiska, sposoby i formy wykorzystania ofiar procederu handlu ludźmi

Wstęp

Proceder handlu ludźmi jest jednym z najstarszych zjawisk w historii cywilizacji, niemalże w sposób trwały łączy się z chęcią posiadania innych ludzi na własność. Wyrazem tego był system niewolnictwa oparty na niewolnictwie państwowym (jak w przypadku starożytnego Egiptu) lub też system niewolnictwa prywatnego (jaki funkcjonował w imperium rzymskim). O państwach i społeczeństwach opartych na niewolnictwie możemy mówić już od czasów, w których człowiek wyszedł ze wspólnoty pierwotnej. W historii kształtowania się państwowości i społeczeństw tylko w strukturach społeczeństwa pierwotnego, opartego na wspólnocie plemiennej, dostrzegamy pełną równość wszystkich członków grupy plemiennej, niezależnie od ich pochodzenia. Kiedy powstawało „państwo”, każda jego forma (aż do epoki oświecenia) opierała się na różnych formach zniewolenia całości lub części społeczeństwa. Dopiero przemiany społeczne w XIX i XX wieku położyły podwaliny pod współczesne rozumienie demokracji, wolności społeczeństwa czy też kształtowanie się pojęcia wolności jednostki (człowieka, obywatela, mieszkańca wspólnoty lokalnej będącego obywatelem innego państwa). Należy zadać pytanie, czy wolności, jakie wyznajemy jako społeczeństwo demokratyczne: wolność osobista człowieka, równość wszystkich wobec prawa, są tak silnie ukształtowane w naszym społeczeństwie, że nie będziemy się godzić na proceder współczesnego niewolnictwa lub handlu ludźmi.

W niniejszym opracowaniu poddano analizie lata 2010-2015 nie dlatego, że jest to czas, w którym nastąpiły głębokie zmiany w polskim prawodawstwie dotyczące definicji handlu ludźmi i niewolnictwa – zmiany rewolucyjne, jeśli chodzi o podejście organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości do tego przestępstwa. Opisanie zmian prawnych w tym niewątpliwie bardzo ciekawym okresie nowego definiowania przestępstwa handlu ludźmi nie jest przedmiotem tego opracowania. Tutaj natomiast chciałbym pokazać, jak „nowe formy niewolnictwa i handlu ludźmi” znalazły swoje miejsce w społeczności województwa lubuskiego, w okresie ostatniego „wielkiego kryzysu gospodarczego”. Kryzys ten na arenie światowej zapoczątkowany został w 2008 r., jednak na mieszkańcach pogranicza (województwa lubuskiego) kryzys ten najsilniej odbił się w latach 2010-2015. Wtedy też na pograniczu polsko-niemieckim nastąpiły zmiany w działalności przestępczej grup zajmujących się niewolnictwem. Mieszkańcy pogranicza stali się łatwym łupem dla osób poszukujących ludzi do pracy przymusowej lub zmuszanych do popełniania przestępstw. Należy podkreślić, że w czasach dobrobytu człowiek zawsze wykorzystywał

innego człowieka do różnych form „niedozwolonej rozrywki”. Okazuje się, że w czasach kryzysu zaś jedną z potrzeb najbardziej poszukiwanych na rynku jest tania lub darmowa praca, a więc poszukiwani są „niewolnicy”, którzy będą świadczyć darmową pracę lub popełniać przestępstwa, oddając z nich zyski swoim oprawcom i zapewniając im bezkarność.

W tym opracowaniu zjawisko to zostało ukazane w oparciu o doświadczenia jednego z najbiedniejszych regionów w Polsce – województwa lubuskiego – graniczącego z bogatymi Niemcami.

Zjawisko niewolnictwa i handlu ludźmi w historii i filozofii

Aby lepiej zrozumieć, dlaczego niewolnictwo trafia na podatny grunt we wspólnym społeczeństwie, które jest dobrze wykształcone, społeczeństwie na bieżąco informowanym przez środki masowego przekazu o istniejących zagrożeniach, społeczeństwie, w którym nikt na ulicy nie umiera z głodu, warto odwołać się do Platona, który w dziele *Państwo* opisuje zachowanie grupy żyjącej w jaskini, bez kontaktu ze światem „zewnętrznym”. Opis ten jest wciąż aktualny. Człowiek, który wyszedł z jaskini, z wolna przywyka do światła na zewnątrz. Najpierw rozpoznaje cienie i odbicia, potem przedmioty fizyczne, a w końcu ciała niebieskie i słońce, ale powróciwszy do jaskini, nie będzie już umiał nawyknąć do ciemności¹. Podobnie było później w społecznościach lokalnych, w których osobom sprzedanym i wywiezionym do pracy przymusowej do innych krajów Europy, np. Niemiec czy Francji, nie dawano wiary, kiedy opowiadały swoje historie po powrocie do domu. Uważano, że osoby te kłamią. Ludzie nieznający innego świata niż ten, w którym żyli, np. miejscowości pozostawionej samej sobie po upadłym państwowym gospodarstwie rolnym, bardzo często mieli wyidealizowany obraz „zachodu”, nie wierzyli „tym, którzy wrócili”.

Te odwołania do przeszłości mają na celu wzbudzenie refleksji nad tym, czy atawizmy związane z chęcią poddawania innych ludzi zniewoleniu wciąż pozwalają na odradzanie się zachowań tworzących współczesne niewolnictwo.

Powołując się na opracowania z historii państwa, można przyjąć, że

„...pierwotna równość rodowców w IV tysiącleciu p.n.e. ustąpiła miejsca podziałom na: wolnych i niewolnych, obywateli i nieobywateli. Początki niewolnictwa antycznego łączą się z polaryzacją majątkową społeczeństwa, wynikającym z niej zadłużeniem biednych u bogatych, karami za określone przestępstwa oraz zwłaszcza wojnami, prowadzonymi przez silniejsze plemiona czy państwa wobec słabszych. Niewola oznaczała możliwość posiadania człowieka na własność w pełnym znaczeniu tego słowa. Niewolnik znajdował się w ręku pana, który jego osobą, życiem czy rodziną swobodnie dysponował”².

¹ A. MacIntyre, *Krótką historia etyki. Historia filozofii moralności od czasów Homera do XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 80-81.

² *Powszechna historia państwa i prawa*, pod red. K. Krasowskiego, B. Lesińskiego, K. Sikorskiej-Dzięgielewskiej, J. Walachowicz, Poznań 1993, s. 21-22.

Już w prawie babilońskim spisany w XVIII w. p.n.e. za panowania króla Hammurabiego przedstawiono ludzi jako przedmioty obrotu gospodarczego, opisując możliwość ich zbywania, a także wskazując, że mogą być przedmiotem kradzieży lub przywłaszczenia³.

O zjawisku niewolnictwa prywatnego w prawie rzymskim pisze Władysław Rozwadowski:

„Prawo epoki niewolnictwa jest najstarszym typem prawa w ogóle. Wyłaniającemu się na gruzach wspólnoty pierwotnej państwu typu niewolniczego towarzyszy pojawienie się norm prawnych, których celem jest między innymi utrwalenie własności prywatnej właścicieli niewolników nad niewolnikami. Na gruncie prawa publicznego niewolny pozbawiony był wszelkich praw, a w prawie prywatnym traktowany jest niemal we wszystkich systemach prawnych jako rzecz”⁴.

Współcześnie handel ludźmi uważany jest za ciężką zbrodnię.

„Handel ludźmi jest nazywany współczesną formą niewolnictwa, jednak to stwierdzenie nie wyraża całej treści tego zjawiska. Trzeba sobie wyobrazić, że handel ludźmi to także jedna z najcięższych zbrodni. W wielu krajach zagrożona najsurowszymi karami pozbawienia wolności. Penalizacja tego zachowania jest wyrazem przekonania, że czynienie z ludzi przedmiotu handlu jest naruszeniem elementarnych zasad, które leży u podstaw konstrukcji współczesnego społeczeństwa”⁵.

Definicja handlu ludźmi

W kodeksie karnym z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. nr 88, poz. 553, z późn. zm.) przestępstwo handlu ludźmi zdefiniowano w art. 253 § 1, który mówi, że „kto uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. Użyte w artykule określenie „uprawia handel ludźmi” wskazuje, że penalizacji na podstawie tego przepisu podlegało dokonanie transakcji kupna-sprzedaży, której przedmiotem jest człowiek traktowany jako towar. Należy zaznaczyć, że zgoda osób będących przedmiotem handlu ludźmi nie miała znaczenia dla bytu przestępstwa. Sformułowanie „handel ludźmi” w praktyce orzeczniczej było rozumiane jako sprzedaż co najmniej dwóch osób, ale z czasem utrwalił się pogląd, że wystarczy sprzedanie choćby jednej osoby⁶. W tamtym okresie obowiązywała definicja handlu niewolnikami zawarta w art. 8 „Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny” (Dz.U. nr 88, poz. 554, z późn. zm.), który mówił:

³ Kodeks Hammurabiego, „O kupnie i depozycie rzeczy od małoletniego lub niewolnika”:

„Art. 7. Jeśli kto kupił lub przyjął na przechowanie albo srebro, albo złoto, albo niewolnika, albo niewolnicę, albo bydło rogate, albo owcę, albo ośła, albo cokolwiek bądź od małoletniego syna pełnoprawnego obywatela bez świadków i bez umowy, człowiek ten jest złodziejem i poniesie karę śmierci”. Cyt. za: *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, pod red. B. Lesińskiego, Poznań 1995, s. 11-12.

⁴ W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, wyd. 2, Poznań 1992, s. 19.

⁵ *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2006, s. 16.

⁶ *Kodeks karny. Komentarz do art. 253*, aut. A. Marek, Warszawa – Kraków 2007; *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278-363 kodeksu karnego*, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, s. 894-898.

„Kto powoduje oddanie innej osoby w stan niewolnictwa albo uprawia handel niewolnikami, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”.

Ujęcie tego przepisu poza kodeksem karnym wynikało z przekonania, że takie przestępstwo nie występuje, ani nie wystąpi w Polsce. Przepis ten penalizował handel niewolnikami w przypadku braku zgody niewolnika, co odróżniało ten przepis od przepisu zawartego w art. 253 § 1 kk⁷.

8 września 2010 r. weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego, w której w miejsce dotychczas obowiązującego art. 253 § 1 wprowadzono art. 189a. W artykule tym przestępstwo handlu ludźmi usytuowano wśród przestępstw przeciwko wolności:

„§ 1. Kto dopuszcza się handlu ludźmi, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

§ 2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”,

a w połączeniu z art. 115 § 22, zawierającym definicję handlu ludźmi, w sposób bardzo jednoznaczny ujednolicony został sposób rozumienia przestępstwa:

„§ 22. Handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

- 1) przemocy lub groźby bezprawnej,
- 2) uprowadzenia,
- 3) podstępu,
- 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
- 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
- 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą – w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów¹ wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1-6”⁸.

Dzięki tym zmianom przepisów przebiła się koncepcja, że na handel ludźmi nie patrzy się obecnie jako na przestępstwo naruszające porządek publiczny, ale jako na przestępstwo, którego podmiotem ataku jest osoba i jej wolność.

Pojęcie wolności jest szeroko opisane w literaturze, co ważniejsze, jest również rozumiane wręcz intuicyjnie w społeczeństwie. Wyżej wymieniony, aktualnie

⁷ Zob. *Kodeks karny. Komentarz do art. 253*, aut. A. Marek..., op. cit.

⁸ Ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (DZ.U. nr 98, poz. 626).

obowiązujący, przepis art. 189a § 1 kk (uprzednio 253 § 1 kk) jest sformułowany klarownie. Zagrożenie karą pozbawienia wolności „na czas nie krótszy od lat 3” oznacza, że handel ludźmi jest zbrodnią, czyli czynem, w którym ustawodawca dostrzega wysoki ładunek społecznej szkodliwości. Wprowadzona w art. 189a § 2 kk karalność przygotowania do procederu handlu ludźmi znacznie ułatwiła ściganie sprawców. Najważniejszą jednak zmianą było zastąpienie określenia „uprawia handel ludźmi” określeniem „dopuszcza się handlu ludźmi”, gdyż wcześniejsze sformułowanie „uprawianie” wykluczało jednokrotną czynność, natomiast ujęcie „dopuszcza się” wskazuje na możliwość istnienia jednoczynnościowego charakteru tego przestępstwa⁹.

Zagrożenia społeczne województwa lubuskiego

Województwo lubuskie obejmuje swym zasięgiem tereny nad Nysą Łużycką, Obrą, dolną Wartą i środkową Odrą, granicząc od zachodu z niemieckimi landami: Brandenburgią i Saksonią, a po stronie polskiej z województwami: zachodniopomorskim, dolnośląskim i wielkopolskim. Stolicą województwa lubuskiego jest Gorzów Wielkopolski, w którym znajduje się siedziba wojewody lubuskiego. Siedzibą samorządu – sejmiku i zarządu województwa – jest miasto Zielona Góra.

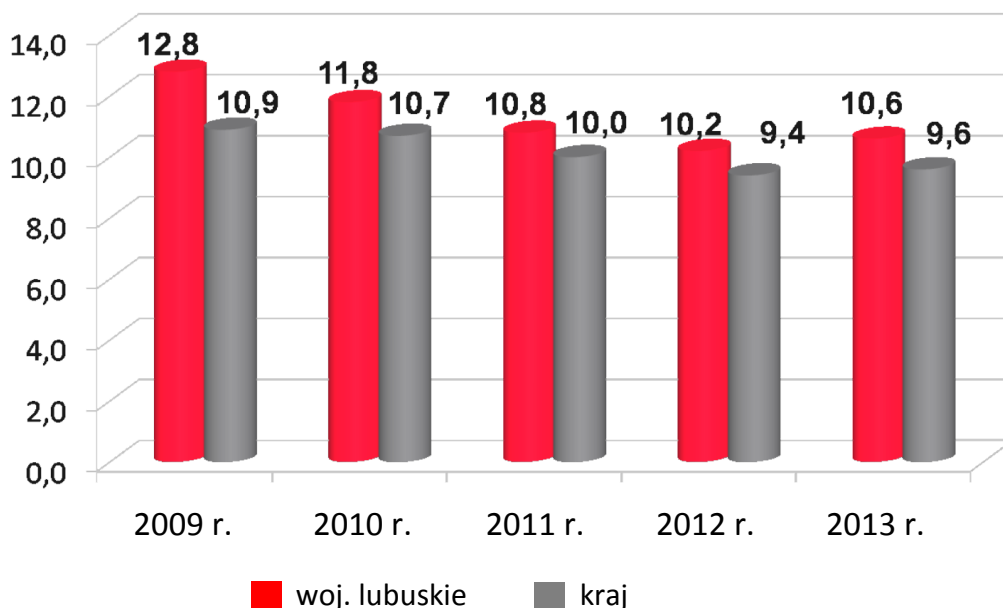
Województwo zajmuje obszar 13.989 km², co stanowi 4,5% powierzchni całego kraju. Lubuskie składa się z 12 powiatów oraz 2 miast na prawach powiatu. W skład powiatów wchodzi 83 gminy, w tym 9 gmin miejskich, 33 gminy miejsko-wiejskie i 41 gmin wiejskich. Według danych z 31 grudnia 2012 r., województwo lubuskie liczyło 1.023.158 mieszkańców, co stanowiło 2,6% ludności Polski. Lubuskie jest województwem o najmniejszej liczbie mieszkańców. Jedna czwarta mieszkańców żyła w dwóch największych miastach, Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim, o podobnej wielkości (po około 120 tys. mieszkańców).

Poziom bezrobocie i jego społeczne skutki stanowiły główny problem do rozwiązania w województwie lubuskim, szczególnie w kontekście procesów rynkowych, w wyniku których wiele miast utraciło dotychczasową bazę ekonomiczną w postaci ośrodków przemysłowych bądź centrów wojskowych, gdzie restrukturyzacja dominującego przemysłu spowodowała wysokie bezrobocie strukturalne. Sytuacja ta dotyczyła również wsi, gdzie wcześniej dominowały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Pod względem bezrobocia lubuskie znajdowało się w grupie trzech regionów o najwyższych wskaźnikach tego zjawiska w kraju, a co za tym idzie, znajdowało się wśród najbiedniejszych regionów Polski. Zjawisko to oddaje przedstawiona poniżej analiza statystyczna osób objętych pomocą społeczną w latach 2009-2013 sporządzona przez Wydział Polityki Społecznej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego¹⁰.

⁹ Zob.: *Kodeks karny. Komentarz*, red. nauk. M. Mozgawa wyd. 8, Warszawa 2017, s. 562-565; *Kodeks karny. Komentarz*, red. nauk. V. Konarska-Wrzošek, wyd. 2, Warszawa 2018; *Kodeks karny. Część szczególna. Tom 2. Część 1 Komentarz do art. 117-211a*, red. nauk. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.

¹⁰ Analiza statystyczna osób objętych pomocą społeczną w latach 2009-2013 sporządzona przez Wydział Polityki Społecznej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. [Materiał publikowany przez Lubuski Urząd Wojewódzki w 2013 r.].

% mieszkańców woj. lubuskiego objętych pomocą społeczną w latach 2009-2013



Oprac. Wydział Polityki Społecznej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego

W kształtowaniu się zjawiska handlu ludźmi w województwie lubuskim istotne znaczenie miały szlaki komunikacyjne tworzące ciągi dróg krajowych. Sieć dróg przebiegających przez województwo lubuskie jest ważnym elementem szlaków komunikacyjnych łączących Moskwę z Berlinem i kraje skandynawskie z Adriatykiem. Najważniejsze drogi to: A2 (E 30) Warszawa – Poznań – Świebodzin – Słubice – Berlin i S3 (E 65) Szczecin – Gorzów Wielkopolski – Zielona Góra – Praga.

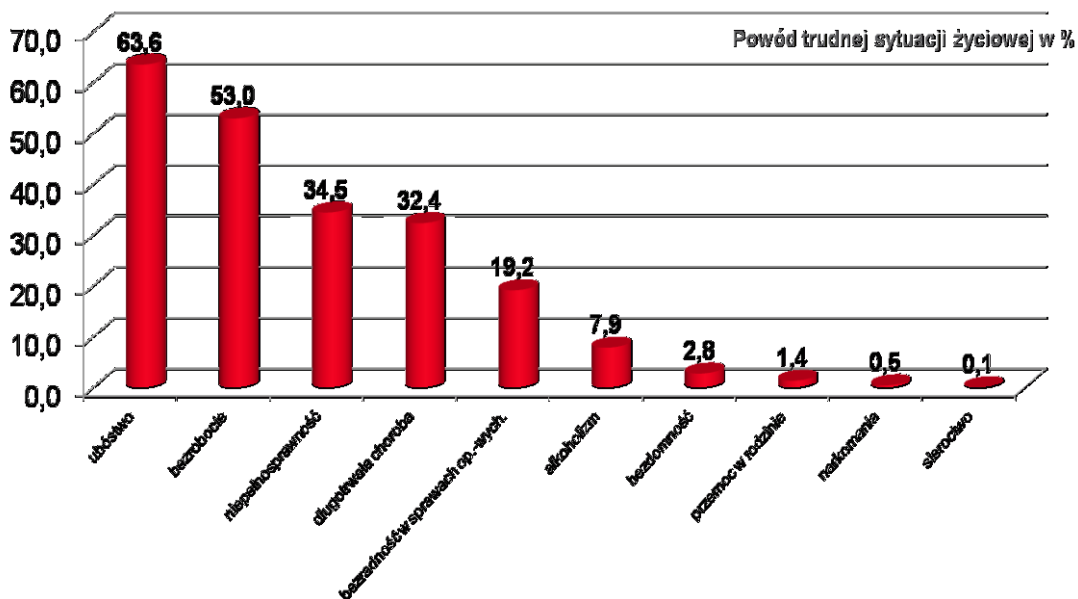
Na obszarze województwa znajdują się następujące miejsca, w których przekraczają granicę państwa pojazdy ciężarowe: Świecko, Gubinek, Olszyna. Ponadto pojazdy osobowe przemierzają się przez granicę państwa przez następujące miejscowości: Kostrzyn n.O, Słubice, Świecko, Gubin, Gubinek, Olszyna, Łęknica, Przewóz. Dla ruchu kolejowego ważnymi są węzły w Kostrzynie n.O, Kunowicach, Gubinie, Zasiokach, dla ruchu lotniczego porty lotnicze w Przylepie i Babimoście, dla ruchu rzeczno-śródlądowego Słubice i Miłów.

Specyficzne przygraniczne położenie województwa lubuskiego, przebiegające przez jego teren szlaki komunikacyjne prowadzące z Europy Wschodniej w głąb państw Unii Europejskiej i wiążąca się z tym duża migracja ludności, stanowią istotne czynniki rozwoju procederu handlu kobietami w celu uprawiania prostytucji i związanego z tym procederu przestępczości okołoprostytucyjnej. Nie bez znaczenia był (i jest nadal) narastający konflikt na Ukrainie i wykorzystywanie panującego tam ubóstwa w celu werbowania kobiet do agencji towarzyskich lokowanych wzdłuż granicy z Niemcami. Sytuacja ekonomiczna i związane z nią wysokie bezrobocie oraz swoboda przekraczania granic państwa odzwierciedla wielonarodowość osób uprawiających prostytucję, będących potencjalnymi ofiarami procederu handlu ludźmi.

Zjawisko handlu kobietami przeznaczanymi do uprawiania prostytucji przydrożnej jest najbardziej dostrzegalne i wywołuje negatywny wydzźwięk społeczny, a przestępstwa powiązane z tym procederem stanowią zagrożenie dla porządku publicznego, dlatego zwalczanie przestępczości okołoprostytucyjnej jako element systemu walki z procederem handlu kobietami stanowi jeden z priorytetów lubuskiej policji.

W latach 2012-2015 ujawniono szereg przypadków handlu ludźmi wśród mieszkańców regionu. Zjawisko to było spowodowane w głównej mierze ubóstwem panującym na pograniczu województwa lubuskiego. Można wręcz stwierdzić, iż przez wiele lat głównym czynnikiem determinującym zjawisko handlu ludźmi w województwie lubuskim było wysokie strukturalne bezrobocie. Bezrobocie według badań prowadzonych przez Wydział Polityki Społecznej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego znalazło się na drugiej pozycji (zaraz po ubóstwie) wśród przyczyn udzielania wsparcia socjalnego rodzinom, co uwiadcza analiza przedstawiona poniżej opracowana przez Wydział Polityki Społecznej LUW.

Główne przyczyny udzielania rodzinom świadczeń z pomocy społecznej w 2013 w woj. lubuskim (%)



Oprac. Wydział Polityki Społecznej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego

Znalazło to odzwierciedlenie w charakterystyce ofiar procedury handlu ludźmi pochodzących z regionów przygranicznych. Wśród osób bezrobotnych lub niedołążonych pojawia się coraz więcej ludzi mających niskopłatne zatrudnienie, bądź prowadzących niewielkie gospodarstwa rolne, które żyły poniżej progu ubóstwa. Tendencja ta w szczególny sposób ujawniła się wśród polskich ofiar procedury handlu ludźmi zidentyfikowanych przez organa ścigania w 2014 r.

Zagrożenie poszczególnymi formami zjawiska i przestępstwa handlu ludźmi w regionie lubuskim

1. Proceder handlu kobietami przeznaczanymi do uprawiania prostytucji

- 1) Pierwszą z form procederu handlu ludźmi jest zjawisko handlu kobietami przeznaczanymi do uprawiania prostytucji przydrożnej.

Jest to bardzo niebezpieczne zjawisko, ponieważ wokół niego rozwijają się przestępstwa polegające na czerpaniu korzyści z uprawiania cudzego nierządu (art. 204 § 1-3 kk), a także szereg przestępstw pospolitych dokonywanych zarówno na kobietach uprawiających prostytucję, jak i na ich klientach, takich jak: kradzieże, rozboje, pobicia itp. Proceder ten jest widoczny i bardzo mocno potępiany społecznie. Można stwierdzić, że wzrost liczby kobiet uprawiających prostytucję przydrożną wpływa na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych. Z tych też powodów zjawisko prostytucji przydrożnej należy uznać za najgroźniejszą formę, jaka występuje na naszym terenie. Zjawisko to występuje głównie w strefie nadgranicznej i wzdłuż głównych dróg naszego województwa: A2, S3 (wraz z obwodnicami Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry) oraz K22 (na odcinku od granicy państwa do Gorzowa Wielkopolskiego).

- 2) Drugą formą procederu jest handel kobietami przeznaczanymi do prostytucji zorganizowanej w agencjach towarzyskich.

Zjawisko to jest niejako odizolowane od społeczności lokalnych i – jeżeli można tak to ująć – jest najmniej widoczne społecznie spośród wszystkich form handlu ludźmi występujących na terenie województwa. Ze zjawiskiem tym mamy do czynienia od początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Policja ma dość dobrze rozpoznane zarówno agencje towarzyskie, jak i osoby z nimi powiązane. Rozpoznanie jest prowadzone przez funkcjonariuszy Policji oraz Straży Granicznej poprzez kontrole dokonywane w agencjach towarzyskich. Dobre rozpoznanie tej formy uprawiania prostytucji i wypracowanie odpowiednich algorytmów prowadzenia postępowań przygotowawczych dotyczących agencji towarzyskich oraz odpowiednia długofalowa polityka „stwarzania złego klimatu” dla prowadzenia agencji towarzyskich na terenie lubuskiego garnizonu prowadzona od początku XXI wieku doprowadziły do znacznego ograniczenia zasięgu działalności agencji towarzyskich na tym terenie. Skutkowało to spadkiem liczby agencji towarzyskich (w porównaniu z pierwszą dekadą XXI wieku liczba ta spadła nawet o 2/3) w analizowanym okresie. Liczba kobiet uprawiających prostytucję w agencjach towarzyskich zmniejszyła się z kilkudziesięciu kobiet w poszczególnych agencjach do zaledwie kilku legitymowanych podczas kontroli. Był to sukces polityki „zero tolerancji” prowadzonej na terenie województwa lubuskiego. W latach 2010-2015 proceder ten najsilniej występował na terenie powiatów słubickiego i żarskiego oraz miasta Kostrzyna n.O. (powiat gorzowski ziemski).

3) Trzecią formą jest proceder prostytucji rozwijający się w tzw. „mieszkaniówkach”.

Proceder ten był najbardziej widoczny w obu stolicach regionu lubuskiego. Do jego rozwoju przyczyniło się „rozbiecie” w pierwszej dekadzie XXI wieku grup przestępczych prowadzących wszystkie duże agencje towarzyskie na terenie Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry, o których można powiedzieć, że działały w ramach zorganizowanych grup przestępczych (świadczą o tym szereg zarzutów stawianych z art. 258 kk osobom czerpiącym korzyści z cudzego nierządu). Pustkę po agencjach towarzyskich zaczęły wypełniać tzw. „mieszkaniówki”. Umożliwił to rozwój nowoczesnych form komunikacji w portalach internetowych. Należy stwierdzić jednak, że taktyka walki z „mieszkaniówkami” klasycznymi metodami prowadziła do ich zamykania w jednym miejscu i przenoszenia w inne, zanim Policja orientowała się, że mamy do czynienia nie tylko z „głośnymi sąsiadami”, ale również z „procederem prostytucji”. Policjanci w takich sytuacjach musieli prowadzić wnikliwe rozpoznanie, aby nie narazić się na zarzut wchodzenia w intymną sferę życia obywateli. Ostrożność taka jest jak najbardziej pożądana w związku z groźbą odpowiedzialności cywilnej, na jaką funkcjonariusze mogą narazić Policję z powodu zbyt pochopnego działania. Trudnym zadaniem w przypadku procederu prostytucji uprawianej w „mieszkaniówkach” jest dowodowe wykazanie czerpania korzyści z cudzego nierządu. Wspólną cechą wszystkich „mieszkaniówek” jest prowadzenie działalności w Internecie i tworzenie na stronach internetowych „elitarnych klubów” lub forów społecznościowych. Taki sposób działania jest znany Policji z działania grup pedofilskich, rozpowszechniających pornografię dziecięcą. Dlatego przy zwalczaniu procederu prostytucji zaproponowano modyfikację dotychczas używanych algorytmów wykorzystywanych przy zwalczaniu grup pedofilskich. Dzięki temu można wykazywać powiązania pomiędzy „mieszkaniówkami”, a co za tym idzie, zbierać materiał dowodowy świadczący o czerpaniu korzyści z cudzego nierządu.

Należy podkreślić, że kobiety uprawiające proceder prostytucji na terenie województwa lubuskiego, a więc będące potencjalnie ofiarami handlu ludźmi, pochodzą głównie z Ukrainy, Bułgarii, Polski, Mołdawii, Białorusi i Rosji – przy czym najmniejszy procent stanowią kobiety pochodzące z Rosji i Białorusi, a wpływ na to ma prawdopodobnie utrudniony dostęp do polskich wiz turystycznych.

Dane statystyczne za lata 2012 i 2013 wskazały, że zagrożenie prostytucją przydrożną jest w województwie lubuskim czynnikiem najbardziej determinującym handel kobietami.

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez lubuską policję, w okresie od 1.01.2012 r. do 31.12.2012 r. na terenie garnizonu lubuskiego zanotowano 85 osób trudniących się prostytucją przydrożną, w tym:

- 46 kobiet pochodzenia bułgarskiego,
- 38 kobiet pochodzenia polskiego,
- 1 mężczyznę pochodzenia polskiego.

Handel ludźmi oraz przestępstwa towarzyszące – analiza statystyczna za lata 2012-2013

		2012		2013		Podejrzani		Areszty		Liczba pokrzywdzonych	
		wszczęte	zakończone	wszczęte	zakończone	2012	2013	2012	2013	2012	2013
1.	Czynny z art. 189a kk Handel ludźmi ogólnie	3	3 przekazane do prowadzenia innym jednostkom, 2 – WK KWP 1 – CBŚ KGP	4	4 w tym 2 przekazane do innych jednostek, 1 – WK KWP, 1 – KPP Słubice	2	4	2	1	41	16
2.	Czynny z art. 204 kk Czerpanie korzyści z nierządu, ułatwianie nierządu	16	16 w tym 2 przekazane do innych jednostek	12	9	7	2	0	1	14	brak danych – postępowania w prowadzeniu – brak aktów oskarżenia, szacunkowo 12-14 pokrzywdz.

Opracowanie własne autora na podstawie danych statystycznych KWP w Gorzowie Wielkopolskim

Zgodnie z danymi statystycznymi lubuskiej policji w okresie od 1.01.2013 r. do 31.12.2013 r. na terenie garnizonu lubuskiego odnotowano 196 osób trudniących się prostytucją, w tym:

- 134 kobiety trudniące się prostytucją przydrożną (44 kobiety pochodzenia polskiego, 54 kobiety pochodzenia bułgarskiego, 36 kobiet z krajów spoza UE),
- 62 kobiety trudniące się prostytucją w agencjach towarzyskich oraz innych lokalach.

Na koniec ww. okresu sprawozdawczego na terenie garnizonu lubuskiego działało 19 agencji towarzyskich.

W okresie od 1.01.2014 r. do 31.12.2014 r. na terenie garnizonu lubuskiego odnotowano 207 osób trudniących się prostytucją, w tym:

- 110 kobiet trudniących się prostytucją przydrożną,
- 97 kobiet trudniących się prostytucją w agencjach towarzyskich oraz innych lokalach.

Na koniec tego okresu sprawozdawczego na terenie garnizonu lubuskiego działało 21 agencji towarzyskich.

Podsumowując dane statystyczne, należy stwierdzić, że w 2014 r. liczba kobiet zajmujących się prostytucją przydrożną na terenie województwa lubuskiego nieznacznie spadła w porównaniu do 2013 r. (o 24 osoby), natomiast wzrosła liczba kobiet zajmujących się prostytucją w agencjach towarzyskich oraz innych lokalach (o 35 kobiet w stosunku do 2013 roku). Na ten wzrost wpłynęła zmiana miejsca świadczenia usług przez część prostytutek dotychczas zajmujących się prostytucją przydrożną, głównie obywaterek Polski, które wybrały „pracę w agencjach” (kobiety pochodzenia

bułgarskiego zdominowały proceder prostytucji przydrożnej w województwie lubuskim) oraz większa liczba kobiet pochodzenia ukraińskiego i białoruskiego uprawiających prostytucję w agencjach towarzyskich na terenie powiatu gorzowskiego i słubickiego. Na terenie tych powiatów ujawniono powstanie 2 nowych agencji, co może świadczyć o tym, że po zakończeniu kryzysu ekonomicznego na terenie Niemiec ponownie wzrosło zapotrzebowanie na usługi seksualne.

Handel ludźmi oraz przestępstwa towarzyszące – analiza statystyczna za rok 2014 (zestawienie porównawcze wg kwalifikacji prawnej)

KPP	Ustawa	Akt prawny	Postępowania wszczęte	Postępowania zakończone	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa stwierdzone dodatkowo ujawn.	Przestępstwa wykryte poprzedni okres	Przestępstwa wykryte bieżący okres	Podjeżrani dorośli	Podjeżrani dorośli z aktem oskarż.	Podjeżrani dorośli aresztowani
GO KMP Gorzów Wlkp.	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a § 1	0	0	1	1	0	1	0	0	0
		Art. 203	0	1	1	0	0	1	1	1	1
		Art. 204 § 2	0	1	10	9	0	10	2	2	2
GO KMP Zielona Góra	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 204 § 1	1	2	1	0	0	1	1	1	0
		Art. 204 § 2	0	1	1	0	0	1	1	1	0
GO KPP Krosno Odrzańskie	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a § 1	2	1	0	0	0	0	0	0	0
GO KPP Nowa Sól	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 204 § 1	0	1	1	1	0	1	1	1	0
GO KPP Słubice	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 204 § 1	0	1	1	0	1	1	2	2	0
		Art. 204 § 2	0	0	2	2	0	2	0	0	0
GO KPP Żary	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 204 § 1	1	1	0	0	1	0	0	0	0
		Art. 204 § 2	1	2	4	3	1	4	3	3	1
GO KWP Gorzów Wlkp. Wydział Kryminalny	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a § 1	0	1	30	0	59	30	0	0	0
		Art. 204 § 2	0	0	0	0	3	0	0	0	0
Podsumowanie całkowite			5	12	52	16	65	52	11	11	4

Opracowanie własne autora na podstawie danych statystycznych KWP w Gorzowie Wielkopolskim

**Handel ludźmi oraz przestępstwa towarzyszące – analiza statystyczna
za rok 2015 (zestawienie porównawcze wg kwalifikacji prawnej)**

KPP	Ustawa	Akt prawny	Postępowania wszczęte	Postępowania zakończone	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa stwierdzone dodatkowo ujawn.	Przestępstwa wykryte poprzedni okres	Przestępstwa wykryte bieżący okres	Podjejrzeni dorośli	Podjejrzeni dorośli z aktem oskarż.	Podjejrzeni dorośli aresztowani
GO KMP Gorzów Wlkp.	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a § 1	0	0	0	0	1	0	0	0	0
		Art. 203 Art. 204	1	1	0	0	1	0	0	0	0
		§ 2	0	0	0	0	10	0	0	0	0
GO KMP Zielona Góra	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 204 Art. 204 § 1	1	1	2	0	1	2	2	2	0
		§ 2	0	0	1	0	1	1	0	0	0
GO KPP Nowa Sól	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 204 Art. 204 § 1	0	0	0	0	1	0	0	0	0
		§ 2	1	0	0	0	0	0	0	0	0
GO KPP Sulęcín	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 204 § 1	1	0	0	0	0	0	0	0	0
GO KPP Słubice	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 203	1	0	0	0	0	0	0	0	0
		Art. 204 Art. 204 § 1	0	1	2	2	1	2	2	2	0
		§ 2	0	0	0	0	2	0	0	0	0
GO KPP Żary	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 203	1	0	0	0	0	0	0	0	0
		Art. 204 Art. 204 § 1	3	0	1	1	0	1	0	0	0
		§ 2	0	0	0	0	4	0	0	0	0
GO KWP Gorzów Wlkp. Wydział Dochodze- niowo- Śledczy	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a Art. 189a § 1	0	1	14	13	0	14	2	2	0
		Art. 203	0	0	1	1	0	1	0	0	0
		Art. 204 Art. 204 § 2	0	0	1	1	0	1	0	0	0
GO KWP Gorzów Wlkp. Wydział Kryminalny	Ustawa z dn. 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a Art. 189a § 1	0	0	0	0	30	0	0	0	0
		Art. 204 Art. 204 § 1	0	0	1	1	0	1	1	1	1
		Art. 204 § 2	0	1	0	0	0	0	0	0	0
Podsumowanie całkowite			9	5	23	19	52	23	7	7	1

Opracowanie własne autora na podstawie danych statystycznych KWP w Gorzowie Wielkopolskim

Na podstawie analizy materiałów statystycznych należy podkreślić, że większość ujawnionych w latach 2014-2015 przestępstw z art. 189a kk dotyczyła obywateli Polski będących mieszkańcami województwa lubuskiego wykorzystywanych do pracy przymusowej i zmuszanych do popełniania przestępstw oraz kobiet – głównie obywaterek Ukrainy – wykorzystywanych do uprawiania prostytucji. W 2014 r. na terenie województwa lubuskiego zakończono 2 postępowania o czyny z art. 189a kk, w których ujawniono 52 pokrzywdzonych, a 14 podejrzanym przedstawiono 52 zarzuty o uprawianie procederu handlu ludźmi¹¹.

Z uwagi na specyfikę zjawiska prostytucji przydrożnej, którą trudnią się głównie kobiety pochodzące z Bułgarii, tylko w pojedynczych przypadkach udało się postawić sutenerom handlującym kobietami zarzut handlu ludźmi, udało się natomiast postawić szereg zarzutów o czyny z art. 204 kk¹². W 2015 r. odnotowano 118 kobiet świadczących usługi seksualne oraz ujęto 5 osób związanych z procederem prostytucji przydrożnej (sutenerzy, kuplerzy, osoby dowożące kobiety na trasy świadczenia usług). Dane za rok 2015 mogą być jednak niekompletne, gdyż nie obejmowały kobiet zajmujących się prostytucją w agencjach towarzyskich. Należy więc przyjąć, że liczba ta była zbliżona do liczby z lat wcześniejszych (97 kobiet w 2014 r.)

2. Proceder zmuszania do pracy przymusowej

W województwie lubuskim jedną z istotnych form handlu ludźmi stało się wykorzystywanie obywateli Polski do pracy przymusowej na terenie innych krajów Unii Europejskiej. Zjawisko to rozwinęło się na ziemi lubuskiej w latach 2007-2012 głównie za sprawą głębokiego kryzysu ekonomicznego w Unii Europejskiej, kiedy to praca niewolnicza stała się cenniejszym „towarem” niż „sex biznes”. Proceder ten polegał na werbowaniu mieszkańców regionu do pracy za granicą przez półlegalne agencje zatrudnienia oraz przez zorganizowane siatki „werbowników” oferujących pracę, np. w Niemczech przy pracach budowlanych lub w Hiszpanii i Włoszech przy pracach sezonowych. Osoby zwербowane wywożono za granicę, gdzie bez znajomości języka, pieniędzy i podstawowych środków do życia były zmuszane do pracy bez wynagrodzenia. Wykorzystywano wobec nich tzw. mechanizm długu, polegający na tym, że „pracownicy” muszą odpracowywać fikcyjny dług, który zamiast zmniejszać się, ciągle narasta i trzeba go dalej odpracowywać lub stosowano podstęp polegający na nakłanianiu ich do pracy za drobną zaliczką na poczet wynagrodzenia, jakie miałyby być im wypłacone na koniec okresu zatrudnienia, a istotnym elementem tego procederu było utrzymywanie ofiar w przekonaniu o uczciwych intencjach „organizatorów procederu”. Najważniejszym elementem w zwalczaniu tego procederu było położenie nacisku na uświadomienie ofiarom, że zostały wykorzystane przez organizatorów procederu. W tym celu w województwie lubuskim inicjowano szereg szkoleń i spotkań prowadzonych w oparciu o Ośrodki Pomocy Społecznej i Powiatowe Urzędy Pracy. Ważnym elementem rozpoznania procederu było nawiązanie bezpośredniej współpracy przez funkcjonariuszy pionu kryminalnego policji z pracownikami socjalnymi w najbardziej zagrożonych regionach województwa, co umożliwiało niemal natychmiastową reakcję na próby

¹¹ „Problematyka przestępczości handlu ludźmi w oparciu o doświadczenia lubuskiej policji”, KWP w Gorzowie Wlkp., Poznań 2015. [Materiał konferencyjny].

¹² Op. cit.

werbowania ofiar. Pozwoliło to na szerokie stosowanie tzw. prewencji kryminalnej, gdyż w społecznościach lokalnych szybko rozchodziła się informacja o nierzetelności potencjalnych „pracodawców lub ich pośredników”¹³.

3. Proceder zmuszania do popełniania przestępstw

Proceder ten jest nową formą wykorzystywania ofiar handlu ludźmi. Polega on na zmuszaniu zwerbowanych do popełniania przestępstw, a następnie wytwarzaniu w nich poczucia „współwiny” za popełniane przez „organizatorów procederu” przestępstwo. Na terenie lubuskiego garnizonu policji zjawisko to zostało zdefiniowane jako forma handlu ludźmi dopiero w roku 2010, a procederem tym zajmowały się głównie grupy przestępcze złożone z Romów. Ofiary, najczęściej będące mieszkańcami ziemi lubuskiej, wywożone były za granicę pod pozorem podjęcia tam legalnego zatrudnienia, przy czym werbowane były osoby o niskim statusie społecznym, bez znajomości języków obcych oraz o bardzo niskim poziomie wykształcenia. Osoby takie za granicą były zmuszane przy pomocy gróźb, podstępu, a nawet przemocy fizycznej do popełniania przestępstw, takich jak wyłudzenia kredytów, kradzieże sklepowe i inne. Sprawcy następnie informowali te osoby, że jeżeli zawiadomią organy ścigania o tym procederze, to w rewanżu oni przekażą informację, że ofiary brały czynny udział w popełnianiu przestępstw i przez to są współwinne tego procederu. Wytwarzanie w ofiarach poczucia współwiny miało na celu nakłonienie ich do współpracy, a jednocześnie zapewnienie sobie bezkarności. Według posiadanych przez policję informacji mieszkańcy województwa lubuskiego padali ofiarą tego procederu na terenie Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Po zdefiniowaniu tej formy przestępstwa handlu ludźmi do ujawniania ofiar tego procederu wykorzystano istniejący już system współpracy z pracownikami socjalnymi. Ujawnianie ofiar było najważniejszym elementem prowadzonych czynności. Ofiary nie zdawały sobie sprawy z tego, że zostały wykorzystane i dlatego obawiały się przyznać do „udziału w procederze” ze strachu przed odpowiedzialnością karną, którą straszili ich oprawcy¹⁴.

4. Proceder handlu ludźmi związany z nielegalnym przerzutem uchodźców i imigrantów przez zorganizowane grupy przestępcze

Zagrożenie procederem handlu ludźmi związanym z nielegalnym przerzutem osób przez granicę przez zorganizowane grupy przestępcze jest nowym zjawiskiem, jakie najprawdopodobniej dotknie regiony zachodniej Polski w najbliższych latach. Do rozpoznania tego zjawiska musimy obecnie korzystać z doświadczeń innych państw oraz z doświadczeń, jakie Straż Graniczna zdobywała pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku na granicy z Niemcami, kiedy co prawda nie dysponowaliśmy doświadczeniami związanymi z handlem ludźmi (w dużej mierze wynikało to z nieprecyzyjnej definicji w art. 253 kk i dopiero kształtującej się świadomości istnienia tego procederu), ale istniał system zwalczania przestępczości związanej ze zorganizowanym przerzutem osób przez granicę. Doświadczenia te należy wykorzystać zwłaszcza z uwagi na to, że korzystamy

¹³ *Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi jako wspólne wyzwanie Polski i Ukrainy*, wyd. MSW, Warszawa 2013, s. 17-25.

¹⁴ Op. cit.

ze swobody przekraczania granic państwa, a w chwili obecnej znajdujemy się w zupełnie nowej sytuacji politycznej i pojawiły się nowe kierunki migracji. Patrząc z perspektywy czasu, wiele przypadków nielegalnego przetrzutu osób z tamtego okresu w myśl definicji wdrożonej w 2010 roku w chwili obecnej byłoby traktowanych jako handel ludźmi. Można postawić wręcz tezę, że im skuteczniej w zachodnich regionach Polski zajmujemy się zorganizowanym przetrzutem osób, tym mniej będziemy mieli przypadków handlu ludźmi wśród osób nielegalnie przetrzucanych do Niemiec i krajów skandynawskich¹⁵.

Podsumowanie

Opisane wyżej procedury przestępcze ukazują, w jakich formach przestępstwo handlu ludźmi występuje lub przewiduje się, że będzie występować na terenie województwa lubuskiego w drugiej dekadzie XXI wieku. Właściwe ich zdefiniowanie będzie prowadzić w przyszłości do lepszego ich rozpoznania oraz wypracowania skuteczniejszych metod ich zwalczania. Należy podkreślić, że zwalczanie procederu handlu ludźmi metodami policyjnymi musi iść w parze z szeroko rozumianymi programami wsparcia zmierzającymi do wyeliminowania czynników ekonomicznych, społecznych, politycznych, kulturowych i religijnych wpływających na wiktyzację ofiar, a także na penalizację zachowań poszczególnych sprawców lub nawet całych środowisk powiązanych kulturowo, religijnie, społecznie lub poprzez wspólną ideologię polityczną.

Bibliografia

- Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2006.
- Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, pod red. B. Lesińskiego, Poznań 1995.
- Karsznicki K., *Nadzór prokuratora nad postępowaniem karnym w sprawach dotyczących handlu ludźmi*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 3, s. 38-48.
- Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278-363 kodeksu karnego*, pod red. A. Zolla, Kraków 1999.
- Kodeks karny. Część szczególna. T. 2. Cz. 1, Komentarz do art. 117-211a; Cz. 2, Komentarz do art. 212-277d*, red. nauk. A. Zoll, W. Wróbel, wyd. 5, Warszawa 2017.
- Kodeks karny. Komentarz*, aut. Marek A., wyd. 4, Warszawa – Kraków 2007.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. nauk. M. Mozgawa, aut.: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, wyd. 8, Warszawa 2017.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. nauk. V. Konarska-Wrzošek, aut.: A. Lach [et al.], wyd. 2, Warszawa 2018.
- MacIntyre A., *Krótką historią etyki. Historia filozofii moralności od czasów Homera do XX wieku*, Warszawa 1995.

¹⁵ J. Pytliński, *Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego* [w]: *Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi jako wspólne wyzwanie Polski i Ukrainy*, Warszawa 2013; J. Pytliński, *Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego* [w]: *Przeciwdziałanie handlowi ludźmi na terenie województwa lubuskiego. Opracowanie regionalne*, Gorzów Wlkp. 2015, s. 10-31.

- Powszechna historia państwa i prawa*, pod red. K. Krasowskiego, B. Lesińskiego, K. Sikorskiej-Dzięgielewskiej, J. Wachowicz, Poznań 1993.
- Pytliński J., *Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego* [w]: *Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi jako wspólne wyzwanie Polski i Ukrainy*, Warszawa 2013.
- Pytliński J., *Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego*, [w]: *Przeciwdziałanie handlowi ludźmi na terenie województwa lubuskiego. Opracowanie regionalne*, Gorzów Wlkp. 2015, s.10-31.
- Rozwadowski W., *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, wyd. 2, Poznań 1992.
- Suda A., *Program wsparcia i ochrony ofiar/świadków Handlu ludźmi (cudzoziemca) w latach 2006-2008*, [w:] *Handel ludźmi w Polsce. Materiały do raportu 2009*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2009, s. 65-80.
- Zapobieganie handlowi ludźmi w Polsce. Materiały do raportu za lata 2009-2011*, Warszawa 2012.
- Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi jako wspólne wyzwanie Polski i Ukrainy*, Warszawa 2013.

X X X

Streszczenie

W artykule analizowano zmiany, jakie nastąpiły w latach 2010-2015 w procederze handlu ludźmi, na podstawie doświadczeń organów ścigania oraz administracji publicznej z województwa lubuskiego. Był to okres, w którym nastąpiły głębokie zmiany w polskim prawodawstwie dotyczące definicji handlu ludźmi i niewolnictwa. Przestał obowiązywać art. 253 kk i wprowadzono nową definicję przestępstwa opisaną w art. 189a kk. Zmiany te były rewolucyjne, jeśli chodzi o podejście organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości do tego przestępstwa, które we współczesnych nam kodeksach karnych jest przecież traktowane jako jedna z najcięższych zbrodni. W tym artykule pokazano, jak „nowe formy niewolnictwa i handlu ludźmi” znalazły odzwierciedlenie w społeczności lokalnej województwa lubuskiego w okresie ostatniego „wielkiego kryzysu gospodarczego”. Kryzys ten na arenie światowej zapoczątkowany został w 2008 r., jednak na społeczności lokalnej mieszkańców pogranicza – województwa lubuskiego – kryzys ten najsilniej odbił się w latach 2010-2015. Wtedy też na pograniczu polsko-niemieckim, w województwie będącym jednym z najbiedniejszych województw w Polsce, nastąpiły istotne zmiany w działalności przestępczej grup zajmujących się niewolnictwem.

X X X

The phenomenon of human trafficking in the land of the lubuskie voivodeship in the years 2010-2015

Keywords: human trafficking, social threats in the Lubuskie Voivodeship, causes of the occurrence, ways and forms of using victims of the procedure of trafficking human being

Summary

In the article has been analyzed the changes that occurring in 2010-2015 in the procedure of human trafficking, based on the experience of law enforcement agencies and public administration from the Lubuskie Voivodeship. It was a period, when took place deep changes in Polish legislation, regarding the change of the definition of human trafficking and slavery in Polish legislation. The article 253 stops apply in Penal Code and a new definition of crime was described in article 189a. These changes were revolutionary when it came to changing the approach of law enforcement agencies and the judiciary to this crime, which is after all one of the most serious crimes defined in the penal codes today. This article shows how „new forms of slavery and trafficking in human beings” found reflection in the local community of the Lubuskie Voivodeship during the last „big economic crisis”. This crisis on the world stage was initiated in 2008, however, this crisis most strongly affected the local community of borderland inhabitants of Lubuskie Voivodeship in 2010-2015. At that time, on the Polish-German borderland, one of the poorest voivodships in Poland in this period, there were significant changes in the criminal activity of groups dealing with modern-day slavery.

Nota o autorze

Jarosław Pytliński – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego. Ukończył też studia pedagogiczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego oraz studia w zakresie problematyki przestępczości zorganizowanej i terroryzmu w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Zainteresowania naukowe: problematyka handlu ludźmi i niewolnictwa, nielegalna migracja, problematyka ochrony granicy państwowej oraz bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

X X X

Funkcjonowanie kapitału ludzkiego w warunkach współczesnego otoczenia

Słowa kluczowe: kapitał ludzki, organizacja, otoczenie, personalne aspekty osobowości

Wprowadzenie

Współczesne organizacje w coraz większym stopniu doceniają rolę zasobów niematerialnych. Kapitał ludzki staje się wyznacznikiem wartości organizacji oraz bogactwa całego społeczeństwa. O konkurencyjności organizacji decyduje kapitał ludzki – wiedza, umiejętności, cechy osobowościowe, zachowania, nastawienia, innowacyjność zatrudnionych pracowników, a także zdolność organizacji do wydobywania, kreowania i wykorzystania tych potencjałów. Podążając tymi trendami i starając się dostosować do współczesnych wymagań otoczenia gospodarczego w przemyśle 4.0, wiele organizacji w Polsce dokonuje szeroko zakrojonych zmian, które pociągają za sobą konieczność weryfikacji dotychczasowego podejścia do zarządzania kapitałem ludzkim i wprowadzenia nowych jakościowo działań personalnych¹. Odpowiedzią na te wyzwania powinno być odpowiednie wartościowanie kapitału ludzkiego jako naturalny sposób budowania elastyczności i adaptacyjności organizacji w radzeniu sobie ze zmieniającymi się warunkami współczesnego otoczenia.

Diagnozowanie kapitału ludzkiego jest procesem złożonym, gdyż obejmuje wiele działań prowadzących do poznania specyfiki funkcjonowania otoczenia, organizacji oraz zatrudnionych w niej ludzi. Z uwagi na coraz wyższą i ciągle rosnącą pozycję systemu zarządzania kapitałem ludzkim w całościowym procesie zarządzania organizacją analiza kapitału ludzkiego jest procesem o szczególnym znaczeniu. W dobie „gospodarki opartej na wiedzy” kluczem do przewagi konkurencyjnej są wyróżniające atrybuty pracowników organizacji. Istotnym zagadnieniem jest zatem stałe monitorowanie nastawień pracowników do podnoszenia posiadanych przez siebie kompetencji oraz prowadzenie systematycznej analizy ich struktury składnikowej². Wyniki tego typu badań i analiz mogą być narzędziem wczesnego ostrzegania o pojawiających się problemach i służyć mogą do opracowania konstruktywnych programów wprowadzania koniecznych zmian i kształtowania kierunków przyszłego rozwoju kapitału ludzkiego. Wnioski z tych badań mogą się przyczynić do poprawy funkcjonowania polskich organizacji, a tym samym całego społeczeństwa.

Tematyka poruszana w artykule dotyczy zatem oceny wybranych kierunków kształtowania kapitału ludzkiego w zmieniającym się dynamicznie dzisiejszym otoczeniu. Nieuchronność dostosowań polskich organizacji do tworzącego się przemysłu nowych

¹ L. Kiełtyka, *Rola menedżera we współczesnych organizacjach*, „Przegląd Organizacji” 2016, nr 8, s. 9.

² K. Dziekoński, *Kompetencje kierowników innowacyjnych projektów budowlanych w Polsce*, [w:] *Znaczenie kapitału intelektualnego w zarządzaniu nowoczesną organizacją*, red. E. Strońska, J. Trippner-Hrabi, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk., tom XVII, zeszyt 2, część II, Łódź-Warszawa 2016, s. 12.

technologii, jakie zachodzą w polskim otoczeniu gospodarczym, powoduje konieczność wprowadzania zmian. Dlatego szybko rosnący zakres i tempo ich występowania wymagają systematycznego przystosowania się ludzi do właściwego reagowania na płynące z zewnątrz sygnały w postaci nowych koncepcji i form działania. Realność osiągnięcia tego celu wiąże się z potrzebą przyjęcia odpowiedniego sposobu myślenia o kapitale ludzkim, który decyduje o jakości potencjału personalnego wielu polskich organizacji. W konsekwencji konieczne jest dążenie do wzrostu jakościowego i ilościowego kompetentnie przygotowanych pracowników, co umożliwia im racjonalny rozwój w procesie pełnienia powierzonych zadań. Tym ważniejszą oraz pilniejszą jest kwestia kompleksowego i koherentnego podejścia do kapitału ludzkiego, który jest podstawą sukcesu rynkowego organizacji. Działanie w tym kierunku może dać oczekiwaną i obiektywnie potrzebną nową jakość pracy, a zważywszy na fakt, że mamy tutaj do czynienia z ciągłym procesem zmian, podjęcie próby analizy tego zjawiska może służyć prawidłowemu kształtowaniu wymagań wobec wszystkich pracowników tworzących społeczność danych organizacji.

Wraz z nasileniem się konkurencji na krajowym i globalnym rynku każda zdobyta przez organizację pozycja ma charakter przejściowy oraz może w każdym momencie przekształcić się w sytuację niekorzystną. Prawdopodobieństwo wystąpienia takiej sytuacji wzrasta zwłaszcza wówczas, kiedy imperatyw uczenia się, czyli dalszego rozwoju kompetencji, powiązany z umiejętnym rozpoznawaniem uwarunkowań sytuacyjnych, zostanie przez pracowników zaniedbany lub zlekceważony. Dlatego coraz większy nacisk należy kłaść na poszukiwanie nowych form analizy kapitału ludzkiego. Podjęcie działań badawczych wskazujących na zainteresowanie kapitałem ludzkim organizacji oznaczałoby istotny i obiektywnie potrzebny postęp, gdyż jednym z najważniejszych warunków dostosowania się do wyzwań współczesnego otoczenia polskiej gospodarki jest jakość zatrudnionej kadry.

1. Uwarunkowania funkcjonowania kapitału ludzkiego

Naukowcy oraz praktycy zarządzania kapitałem ludzkim od dawna wskazują na konieczność respektowania wymagań otoczenia, bez którego organizacja nie mogłaby istnieć i rozwijać się, bądź chociażby przetrwać. „Każda organizacja potrzebuje środowiska zewnętrznego, lecz to środowisko nie potrzebuje danej konkretnej organizacji”³. Dlatego reakcją danej organizacji powinna być adaptacja do zmian otoczenia, która przyczynia się do neutralizacji ryzyka płynącego z otoczenia poprzez pobieranie od niego informacji i zasileń determinujących w konsekwencji określone zachowanie pracowników. Relacje między organizacją a otoczeniem mogą być rozpatrywane w dwóch perspektywach. Pierwsza z nich określana jest jako perspektywa informacyjna, która kładzie nacisk na więzi informacyjne między organizacją a otoczeniem. Druga jest perspektywą zasileniową, zgodnie z którą otoczenie jest traktowane jako źródło rzadkich zasobów poszukiwanych przez organizacje konkurujące w ich podziale. Uzyskanie pełnego obrazu przedstawionych relacji jest mało prawdopodobne, a to głównie z uwagi na stopień złożoności oraz ogromną liczbę czynników, które należałoby wziąć pod uwagę, przedstawiając kontekst zarządzania kapitałem ludzkim z punktu widzenia wpływu otoczenia. Mimo to warto zwrócić uwagę na fakt, że zarządzanie kapitałem ludzkim

³ G. Nizard, *Metamorfoza przedsiębiorstw*, PWN, Warszawa 1998, s. 9.

wchodzi z otoczeniem w system interakcji, czyli ma charakter sprzężenia zwrotnego – podlega jego wpływom (np. kompetencje pracowników mogą być ukształtowane przez sygnały zawierające nowe wzorce adresowane ze strony otoczenia), bądź samo oddziałuje na otoczenie (np. pracownicy oraz posiadane przez nich kompetencje mogą przyczyniać się do wydatnego rozwoju jakościowego rynku pracy).

Dokonujące się procesy ewolucji otoczenia, które stają się coraz bardziej nowatorskie, kosztowne, szybkie i trudne do przewidzenia, zmierzają w kierunku coraz większej jego złożoności oraz turbulencji, powodując, że posiada ono wzrastające znaczenie jako determinanta możliwości rozwojowych organizacji. Takie postrzeganie otoczenia nie pojawiło się nagle. Otoczenie organizacji przeszło zmiany od stanu określanego jako spokojny, przypadkowy, do tzw. „burzliwego pola”. Istota tych zmian wyraża się we wzrastającej dynamice otoczenia, jego turbulencji.

Wzrastająca burzliwość otoczenia niesie ze sobą wzrost problemów nierutynowych. Zjawisko to skłania do przypuszczeń, że w sytuacji narastającej zmienności, złożoności oraz burzliwości czynników zewnętrznych efektywność pracowników zależy od wyzwolenia w nich „subtelności” oraz mobilności kompetencji, tak aby dostosowali się do dynamicznego charakteru obecnego otoczenia. Zaburzenia w otoczeniu organizacji dezaktualizują kompetencje kapitału ludzkiego, co zauważył G. Nizard, pisząc, że pracownik „jest permanentnym debiutantem”⁴.

W publikacjach z dziedziny zarządzania poświęconych analizie współczesnego otoczenia można dostrzec opis różnych zjawisk, które stały się podstawą poszukiwania nowych sposobów zarządzania kapitałem ludzkim. Ich prezentacja przedstawia się następująco:

1. Skracą się okresy, w jakim pracownicy mogą uczestniczyć w procesie podejmowania decyzji, z powodu dynamicznych zmian zachodzących w otoczeniu.
2. Prędkość zachodzących zmian w otoczeniu wymusza niezbędną dynamikę działań, która nie zawsze idzie w parze z możliwościami organizacji, powodując systematyczną dezorganizację przyjętych priorytetów, co wzmacnia chaos i nie sprzyja efektywności zarządzania.
3. Następuje gwałtowna reorientacja dotychczasowych rozwiązań w zakresie stosowanych technologii, oferowanych produktów oraz świadczonych usług.
4. Dużej liczbie organizacji brakuje umiejętności efektywnego wprowadzania gruntownych zmian w zakresie szeroko pojętego kierowania ludźmi.
5. Rośnie znaczenie informacji, których pozyskanie jest trudne i kosztowne. Jeżeli są one nawet w posiadaniu kadry zarządzającej, nie jest ona często w stanie ich przetworzyć ze względu na duży stopień złożoności.
6. Wzrasta konkurencja i rywalizacja na rynku pracy o wysoko kompetentny kapitał ludzki.

Ostatni z wymienionych wyżej czynników, czyli rynek pracy, odgrywa szczególną rolę w kształtowaniu wymagań w zakresie zarządzania kapitałem ludzkim. W relacjach z wewnętrznym i zewnętrznym rynkiem pracy funkcja personalna organizacji jest

⁴ Tamże, s. 101.

zdeteminowana przez szereg czynników. W pierwszym przypadku bierze się pod uwagę treść realizowanych zadań, regulacje płacowe, możliwości doskonalenia zawodowego oraz kształtowania kariery, relacje interpersonalne, zachęty motywacyjne, czas pracy, cele oraz wizję organizacji. Natomiast zewnętrzny rynek pracy tworzą wszystkie te składniki otoczenia, w których można poszukiwać potencjalnych kandydatów do pracy, np.: konkurencyjne organizacje, szkoły czy uczelnie wyższe.

Zmiany w otoczeniu organizacji wywierają wpływ na jakość kapitału ludzkiego również w wyniku oddziaływania czynników związanych z samą organizacją, danym miejscem pracy i określoną kulturą organizacyjną (tab. 1).

Tabela 1. Czynniki determinujące jakość kapitału ludzkiego

Czynniki organizacyjne	– wskaźniki ekonomiczne organizacji, – forma prawna organizacji, – położenie geograficzne, – założenia strategiczne organizacji, – wizerunek organizacji w otoczeniu, – pozycja rynkowa organizacji, – infrastruktura otoczenia organizacji, – oferta asortymentowa organizacji
Czynniki miejsca pracy	– stosunki służbowe, – zakres czynności miejsca pracy, – wymagane kompetencje, – kanały informacyjne, – oczekiwania personelu organizacji, – struktura organizacyjna, – liczba zatrudnionych pracowników, – struktura wynagrodzenia, – system oceny i możliwości rozwoju pracowników
Czynniki kultury organizacyjnej	– klimat inwestycyjny organizacji, – style kierowania, – atmosfera pracy w organizacji, – identyfikowanie się z organizacją i jej kulturą, – zachowanie w sytuacjach kryzysowych, – humanizacja stanowisk pracy

Źródło: opracowanie własne na podstawie K. Schwan, K.G. Seipel, 1997, *Marketing kadrowy*, C.H. Beck, Warszawa, s.15-16.

Nieprzewidywalne i zmieniające się otoczenie nieustannie modyfikuje swe wymagania. Jak wnikliwie dowodzi P. F. Drucker, personel organizacji musi analizować ukryte przyczyny oraz skutki nieregularnego otoczenia, aby wyciągnąć korzyści z tego, co nieprzewidywalne. Jednocześnie ogranicza i stymuluje działania pracowników, zmuszając ich do podejmowania narzuconych wyzwań przy dość ograniczonym polu manewru. W drugim jednak przypadku wyzwala ono szanse, które mogą stać się elementem sukcesu dla kapitału ludzkiego potrafiącego z niego korzystać⁵. Obrazując stosunki między otoczeniem a kapitałem ludzkim organizacji, można wyeksponować cztery podstawowe sposoby adaptacji: czuwanie, reakcję, antycypację i kreatywność (tab. 2).

⁵ P. F. Drucker, *Menedżer skuteczny*, Warszawa 2017, s. 66-67.

Tabela 2. Adaptacja kapitału ludzkiego do otoczenia organizacji

Sposoby adaptacji	Charakterystyka
Czuwanie	Bieżące monitorowanie („wsluchiwanie się”) oraz analizowanie zmian w otoczeniu.
Reakcja	Dostosowanie (reagowanie) sposobu zarządzania kapitałem ludzkim do wymagań otoczenia.
Antycypacja	Identyfikacja pojawiających się sygnałów oraz ustalenie prawdopodobnych wymagań otoczenia do realizowanej funkcji personalnej organizacji.
Kreatywność	Rozwijanie nowatorskich funkcji zarządzania kapitałem ludzkim odpowiadających zmianą otoczenia o charakterze wyjątkowym i zaskakującym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie G. Nizard, 1998, *Metamorfoza przedsiębiorstw*, PWN, Warszawa, s. 119.

2. Kapitał ludzki w otoczeniu międzynarodowym

Funkcjonowanie organizacji na rynku globalnym staje się wyjątkowym wyzwaniem dla jej personelu. Pracownicy znajdują się pod szczególną presją czasu ze względu na konieczność ciągłego dostosowania swojego potencjału do złożonych oraz turbulentnych warunków działania ujawniających się w otoczeniu globalnym organizacji. Gotowość kapitału ludzkiego do płynnej i rozważnej reakcji na otaczający świat, wynikającej chociażby z uwarunkowań zawodowych (spełnienia celów rozwoju indywidualnego) lub oddziaływania zróżnicowanych kulturowo stylów kierowania, jest cechą łączącą organizacje z wymaganiami determinującymi ich przyszłość działania. Zmienne warunki, w których funkcjonują organizacje, a także wynikająca z nich potrzeba szybkiego oraz elastycznego sprostania pojawiającym się wyzwaniom, stały się niejednokrotnie podstawowym sprawdzianem sprawności i skuteczności realizacji funkcji personalnej. Efekty tych złożonych wpływów stwarzają szczególne przesłanki do rozważań międzynarodowych implikacji wynikających z prorynkowej orientacji w zarządzaniu kapitałem ludzkim.

Zarządzanie kapitałem ludzkim na gruncie międzynarodowym odpowiada za analizę, projektowanie, ocenę, motywowanie, derekrutację oraz rozwój pracowników w organizacjach umiejscowionych w różnych regionach świata. Dlatego przedstawiane w literaturze przedmiotu propozycje klasyfikujące predyspozycje personelu poszerza się obecnie coraz powszechniej o składniki kształtowane przez procesy globalizującego się otoczenia. Wymowna jest w tym względzie opinia J. Penca, który uważa, że pracownicy pracujący w organizacjach międzynarodowych powinni charakteryzować się następującymi predyspozycjami:

- dużą wiedzą psychologiczną i zdolnościami organizacyjnymi,
- umiejętnością komunikowania się z ludźmi,
- poczuciem odpowiedzialności społecznej oraz zmysłem pracy zespołowej,
- bezpośrednim i odważnym angażowaniem się w zaistniałe problemy,
- dbałością o wspólne interesy, uznawaniem wartości oraz poczuciem wspólnoty przy rozwiązywaniu nakreślonych zadań,

- umiejętnością kalkulacji poziomu ryzyka, poszukiwaniem szans i szybkim reagowaniem na pojawiające się okazje,
- koncentracją działań na podstawie ustalonych priorytetów oraz cierpliwością, wytrwałością i uporem w dążeniu do osiągnięcia wytyczonych celów,
- poczuciem własnej wartości i pewności siebie⁶.

Znaczenie problemów związanych z kształtowaniem potencjału ludzkiego w organizacjach międzynarodowych odnosi się również do szerokiego i perspektywicznego spojrzenia na zarządzanie kapitałem ludzkim także ze strony kadry kierowniczej. Większość badaczy problemów zarządzania widziałaby kierownika, który będzie zarządzał organizacją nie za pomocą rozkazów i sieci kontroli, lecz poprzez wewnętrzną siłę oraz wartość przekazywanych idei. Dzięki temu będzie wpływał nie tylko na organizację, którą kieruje, ale i na kształt otoczenia zewnętrznego, w którym funkcjonują inne instytucje. Aby się jednak tak stało, kierownik globalny musi umieć sprawdzić się w czternastu kluczowych wymiarach (tab. 3).

Tabela 3. Kompetencje kierownika globalnego

Wymiar kompetencji	Sylwetka kierownika
Globalne myślenie	– identyfikowanie i analiza wpływu wywieranego przez globalizację na otoczenie organizacji, – sporządzanie elastycznych planów oraz podejmowanie decyzji uwzględniających zmieniające się otoczenie międzynarodowe
Przewidywanie przyszłych możliwości	– inspirowanie pracowników do wykorzystania okazji sprzyjających rozwojowi organizacji, – rozwijanie wiedzy na temat zachowań się składników otoczenia w przyszłości
Kreowanie i zwiększanie uprawnień pracowników	– angażowanie pracowników w realizację strategicznych celów organizacji, – inspirowanie i zachęcanie pracowników do włączania się w proces podejmowania decyzji
Rozwijanie i zwiększanie uprawnień pracowników	– równe, poważne i godne traktowanie całej kadry, szkolenie jej oraz wzbudzanie zaufania do własnej osoby, – rozliczanie pracowników za osiągnięte efekty pracy, – pytanie pracowników o ich potrzeby, – kreowanie klimatu wzajemnego zaufania, – otwarte wsłuchiwanie się w opinie kadry
Akceptowanie różnic kulturowych	– docenianie zalet płynących z różnic kulturowych, – unikanie dyskryminacji z uwagi na staż, kolor skóry, płeć i wiek pracowników
Budowanie zespołów i partnerstwa	– traktowanie współpracowników jak partnerów, – unifikowanie całej organizacji w efektywny zespół, – tworzenie współpracy z innymi organizacjami, – uplasowanie się na odpowiedniej pozycji w grupie i wykorzystywanie kompetencji adekwatnie do zaistniałej sytuacji

⁶ J. Penc, *Decyzje w zarządzaniu*, Profesjonalna Szkoła Biznesu, Kraków 2002.

Sprzyjanie zmianom	– traktowanie zmian jako źródła nowych możliwości, – wykorzystywanie ambitnych zadań oraz demonstrowanie własnej mobilności, – wspieranie zachowań kreatywnych i innowacyjnych wśród personelu
Entuzjazm dla nowych technologii	– inwestowanie w nowe rozwiązania techniczno-technologiczne, – korzystanie z wiedzy doradców biegłych w zakresie technologii
Wspieranie konstruktywnych wyzwań	– wykorzystywanie wiedzy pracowników dla usprawnienia podejmowanych działań, – umiejętne wyrażanie i uzasadnianie swojego sprzeciwu, – wprowadzanie koniecznych zmian
Zapewnienie zadowolenia interesantom	– permanentne i niezmiennie traktowanie zadowolenia interesantów jako priorytetu organizacji, – wykorzystywanie jednoznacznych metod badania opinii i zadowolenia interesantów, – motywowanie pracowników w oparciu o działania zmierzające do satysfakcji interesantów
Osiąganie przewagi konkurencyjnej	– wyjaśnianie znaczenia zadań postawionych do wykonania, – oczekiwanie najwyższego standardu i jakości wykonania powierzonych zadań, – redukowanie marnotrawstwa, – lansowanie rozwiązań posiadających przewagę nad propozycjami organizacji konkurencyjnych, – uzyskiwanie rezultatów mających długoterminowe znaczenie
Okazywanie osobistej siły i kompetencji	– zachowanie dystansu wobec swoich możliwości i słabości, – pozyskiwanie pracowników lepszych od siebie w dziedzinach, w których sami czujemy się gorsi, – inwestowanie w rozwój pracowników i własnej osobowości, – okazywanie pewności i optymizmu w kierowaniu
Dzielenie się przywództwem	– przyjmowanie opinii i działanie zgodne z postulatami płynącymi od współpracowników, – dzielenie się posiadaną władzą, – rozpoznawanie umiejętności współpracowników
Działanie zgodne z głoszonymi wartościami	– etyczne i uczciwe zachowanie się we wszystkich sytuacjach, – unikanie polityki oraz zaspokajania egoistycznych potrzeb, – dawanie przykładu innym oraz przestrzeganie modelu postępowania w całej organizacji, – odważna obrona osobistych przekonań

Źródło: opracowanie własne na podstawie: B. Gliński, B. Kuc, H. Foftyn, *Menedżeryzm, strategie, zarządzanie*, Key Text, Warszawa 2000, s. 166-168.

Zarządzanie kapitałem ludzkim w otoczeniu międzynarodowym ukazuje także wiele problemów natury kulturowej. Zachodzi bowiem potrzeba łączenia odmiennych kultur, a tym samym uzupełniania różnych systemów zarządzania kapitałem ludzkim. W takim przypadku A.K. Koźmiński proponuje wykorzystywać trzy alternatywne strategie zarządzania międzykulturowego:

- 1) strategię dominacji kulturowej, która polega na narzucaniu przez organizację „matkę” własnego wzorca kulturowego przy użyciu dostępnych form nacisku, na przykład przez dobór personelu;
- 2) strategię współistnienia kulturowego, która polega na tworzeniu w organizacji monokulturowych komórek powiązanych i skomunikowanych ze sobą za pomocą wyspecjalizowanych, pochodzących z różnych kultur pracowników;
- 3) strategię współpracy kulturowej, która polega na tworzeniu warunków wzajemnego przenikania się różnych kultur⁷.

Analizując powyższe strategie, należy podkreślić, że oddziaływanie wyodrębnionych grup czynników międzynarodowych na zarządzanie personelem w organizacji nie ma wyłącznie charakteru bezpośredniego ani jednokierunkowego. Przykładem takich zależności może być formułowanie strategii personalnych w związku z pozyskiwaniem pracowników ze znajomością natury ludzkiej, umiejętnościami rozpoznawania różnic międzykulturowych lub rozwijaniem systemu motywacyjnego organizacji globalnych opartego na indywidualnych predyspozycjach kompetencyjnych.

Opisu uwarunkowań międzynarodowych funkcji personalnej zrealizował również A. Pochtowski. Jego zdaniem, proces umiędzynarodowienia procesu zarządzania organizacją stanowi istotny czynnik wpływający na kształt poszczególnych procesów kadrowych. Z faktu tego wynika, że specjaliści z zakresu zasobów ludzkich powinni stać się tzw. ekspertami globalizacji, czyli powinni uświadamiać swoim klientom istotę globalizacji w sferze zatrudnienia oraz ciągle dostosowywać czynności personalne do nowych wymogów międzynarodowego rynku i specyficznych rynków lokalnych, zapewniając w ten sposób organizacji pracowników posiadających globalne kompetencje oraz potrafiących efektywnie je wykorzystywać⁸.

3. Osobowościowe determinanty kształtujące kapitał ludzki

W treściach analizowanych publikacji z zakresu zarządzania wyraźnie zarysowane są dwie orientacje wyznaczające determinanty osiągania przez kapitał ludzki zamierzonych celów działania w zmieniającym się otoczeniu. Pierwsza dotyczy czynników podmiotowych, druga – funkcjonalnych. W obszarze podmiotowym eksponowane są przede wszystkim predyspozycje powiązane z cechami osobowościowymi. Według orientacji funkcjonalnej, osiągnięcie sukcesu uzależnione jest od efektywnego realizowania zadań, jakie powierzono pracownikowi w zależności od posiadanych umiejętności. Zarysowując się w ten sposób podział nie jest jedynie metodologicznym zabiegiem naukowym. Pozwala on także na pogłębiony opis zagadnień mieszczących się w każdym z dwóch obszarów analizy, który w konsekwencji może przybliżyć charakterystykę pracy kapitału ludzkiego. W rzeczywistości bowiem na sukces organizacji składa się zarówno specyficzna struktura zadań skierowanych do realizacji, jak i zakres oraz stopień odpowiedniego wykorzystania walorów osobowościowych, które są wymagane oraz zdeterminowane uwarunkowaniami zewnętrznymi oraz celami do osiągnięcia.

⁷ *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, red. A.K. Koźmiński, W. Piotrowski, PWN, Warszawa 2019, s. 33-37.

⁸ A. Pochtowski, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, PWE, Warszawa 2018, s. 97.

Wśród dwóch wymienionych wyżej i obserwowanych w literaturze oraz praktyce zarządzania obszar podmiotowy kapitału ludzkiego odznacza się szczególnym zainteresowaniem. Treść charakterystyki obszaru indywidualnego pracowników opartą o współczesne wymagania otoczenia warto oprzeć na predyspozycjach przedsiębiorczych.

Na temat przedsiębiorczości istnieje ugruntowana wiedza, mimo to trudno jest wskazać jedną, powszechnie akceptowaną definicję. Co więcej, zmiany zachodzące w otoczeniu globalnym rewidują dotychczasowe poglądy na ten temat. Na problemy związane z konceptualizacją terminu „przedsiębiorczość” zwrócił uwagę P.F. Drucker, twierdząc, że „panuje w tym obszarze całkowite zamieszanie”⁹.

Współczesna literatura przedmiotu wyróżnia trzy główne sposoby definiowania przedsiębiorczości: pierwszy eksponuje aspekty funkcjonalne opisujące działania przedsiębiorcze w otoczeniu; drugi sposób kładzie nacisk na cechy indywidualne kapitału ludzkiego, a trzeci postrzega przedsiębiorczość jako specyficzny sposób zarządzania oparty na koncepcji behawioralnej¹⁰.

Pierwsza z wymienionych kategorii pojęciowych przedsiębiorczości przyjmuje za punkt wyjścia działania związane z inicjowaniem i wprowadzaniem zmian. Daje temu wyraz P. Drucker, który twierdzi, że dzisiejsze organizacje nie mają szans na przetrwanie w dobie gwałtownych innowacji, jeśli nie zdobędą „kompetencji przedsiębiorczych”¹¹. Autor dalej zaznacza, że przedsiębiorca zawsze poszukuje zmiany, reaguje na nią i wykorzystuje ją jako okazję do osiągnięcia sukcesu zawodowego¹². Podobną konwencję interpretacyjną wykorzystał R.W. Griffin, który traktuje przedsiębiorców jako ludzi tworzących oraz prowadzących nowe przedsięwzięcia, wiedząc, że są one nierozzerwalnie związane z ryzykiem¹³. Wykorzystanie przedsiębiorczości kapitału ludzkiego organizacji wiąże się również ze sztuką kalkulacji. W takim rozumieniu praktycznym wyznacznikiem konkretnych działań jest uwzględnienie takich czynników, jak:

- umiejętność i zdolność ludzi do podejmowania wyzwań związanych z wprowadzaniem zmian,
- elastyczność w działaniu¹⁴ i przyjmowaniu nowych wzorców postępowania,
- możliwość uczenia się nowych zachowań, które ułatwiają rozwiązywanie problemów przy użyciu posiadanych środków.

Definicje przedsiębiorczości składające się na drugą kategorię tworzą szeroką i niejednorodną strukturę. Przedsiębiorczość jest cechą danej osoby lub instytucji, przy czym nie należy jej ograniczać jedynie do sfery instytucji gospodarczych. Przedsiębiorczość może zatem cechować działanie podmiotów sfery społecznej,

⁹ P.F. Drucker, *Innowacja i przedsiębiorczość*, PWE, Warszawa 1992, s. 30.

¹⁰ E. Brundin, C.E.J. Härtel, *Emotions in family firms*, [in:] *The Sage book of family business*, red. L. Melin, M. Nordqvist, P. Sharma, London 2014, ss. 529-548.

¹¹ Z badań przeprowadzonych przez T.P. Czapłą wynika, że przedsiębiorczość klasuje się na trzecim miejscu (za efektywnym komunikowaniem się i współpracą w zespole) w ważności kompetencji. Zob. T.P. Czapła, *Modelowanie kompetencji pracowniczych w organizacji*, Wyd. UŁ, Łódź 2011, s. 102.

¹² P.F. Drucker, *Innowacje ...*, op. cit., s. 157.

¹³ R. W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa 2017, s. 730-731.

¹⁴ M. Juchnowicz zauważa, że skłonność do elastycznego działania jest w dzisiejszym zarządzaniu kapitałem ludzkim paradygmatem zaangażowania się pracowników w funkcjonowanie organizacji. Zob. M. Juchnowicz, *Zaangażowanie pracowników*, PWE, Warszawa 2012, s. 16-21.

przy czym w przypadku sektora publicznego taka konstrukcja wymaga skoncentrowania się głównie na konkutowaniu. Założenie takie jest zbliżone do podejścia zaproponowanego przez J. Hausnera, który przedstawiając koncepcje menedżerskiego zarządzania publicznego, stwierdził, że wszystkie rodzaje aktywności administracji publicznej powinny być poddane rynkowej weryfikacji, a obywateli traktować powinno się jako konsumentów usług publicznych, którym stwarza się możliwości wyboru usługodawcy i zakresu usług¹⁵.

Znaczną część trafnie dobranych cech osoby przedsiębiorczej zawiera propozycja W.G. Nickelsa, który wymienia:

- dojrzałość w kierowaniu swoją osobą, czyli zdolność do wypracowania samodyscypliny przy jednoczesnym poczuciu komfortu psychicznego,
- wiarę we własne siły, sprowadzającą się do umiejętności przeforsowania własnych pomysłów oraz podtrzymywania uczucia entuzjazmu zawodowego,
- orientację na działanie widzianą jako zdolność do realizacji i dostosowania do potrzeb wypracowanych projektów,
- energię psychiczną i fizyczną do wykonywania ciężkiej i długotrwałej pracy,
- liczenie się z ryzykiem¹⁶.

Przykład reprezentujący drugą grupę terminologiczną przedstawili również: J.H. Chua, J.J. Chrisman, A. De Massis. Autorzy ci ukazują sylwetkę psychofizyczną przedsiębiorców poprzez silną potrzebę osiągnięć, wytrwałość i determinację, potrzebę autonomii, umiarkowaną skłonność do ryzyka, zaufanie do własnych zdolności kontrolowania zdarzeń, zorientowanie na okazję, umiejętność przyjmowania porażki i wyciągania z niej wniosków, optymizm życiowy, entuzjazm w pracy oraz kreatywność i innowacyjność¹⁷.

Określanie znaczenia przedsiębiorczości kapitału ludzkiego we współczesnym otoczeniu organizacji wiąże się również z wyznaczeniem najważniejszych obszarów zachowań osób przedsiębiorczych (podejście behawioralne). W tym miejscu należy zwrócić uwagę na propozycję D.A. Shepherd, który przedsiębiorczość rozumie jako gotowość do inicjowania i kontynuowania nie wypróbowanych jeszcze projektów oraz jako umiejętność rozpoznawania oraz wykorzystywania pojawiającej się szansy¹⁸.

Interesującą próbę uporządkowania wiedzy o przedsiębiorczości podjął W. Szymański, który systematyzując poglądy w tej kwestii, wyróżnił dwa punkty widzenia. Pierwszy z nich odnoszony jest do przedsiębiorczości metodologicznej, która charakteryzuje się:

- logicznym dobieraniem metod i środków w ramach posiadanej wiedzy,
- pasywnością w poszukiwaniu i zdobywaniu informacji,
- mechanicznym wyszukiwaniem już istniejących okazji do zdobycia korzyści,
- myśleniem liniowym, a więc uznaniem konwencjonalnych zasad i prawa bez próby ich podważenia.

¹⁵ J. Hausner, *Zarządzanie publiczne*, Scholar, Warszawa 2008, s. 25.

¹⁶ W.G. Nickels, *Zrozumieć biznes*, Dom Wydawniczy „Rytm”, Warszawa 2000, s. 187.

¹⁷ J.H. Chua, J.J. Chrisman, A. De Massis, *A closer look at socioemotional wealth: Its flows, stocks, and prospects for moving forward*, [in:] „Entrepreneurship Theory and Practice” 2015, vol. 39, no. 2, ss. 173-182.

¹⁸ D.A. Shepherd, *An emotions perspective for advancing the fields of family business and entrepreneurship: Stocks, flows, reactions and responses*, [in:] „Family Business Review” 2016, vol. 29, no. 2, ss. 151-158.

Drugie podejście eksponuje przedsiębiorczość rzeczową, która:

- opiera się na wiedzy i możliwościach jej odpowiadających,
- dba o jak najlepszy dostęp do informacji,
- twórczo podchodzi do rzeczywistości,
- poszukuje nowych sposobów pokonywania trudności powszechnie uznawanych za nie do pokonania,
- eksponuje lateralność myślenia¹⁹.

Przedsiębiorczość reprezentowana w przedstawionych wyżej działaniach może stać się istotnym warunkiem leżącym u podstaw sukcesu poszczególnych organizacji oraz całej gospodarki. Jest to związane z ciągłym poszukiwaniem możliwości wykorzystania posiadanego potencjału społeczno-gospodarczego, pozwalającego elastycznie reagować na wyzwania otoczenia globalnego. Daje temu wyraz S. Birley, który określa przedsiębiorczość jako proces aktywnego reagowania na wszelkie zmiany o charakterze globalnym. Pomocne w tym zakresie będzie wykształcenie wśród kapitału ludzkiego nowych kompetencji charakterystycznych dla euromenedżera, czyli przedsiębiorczego profesjonalisty, który ma zdolność do wprowadzania zmian, umie uczyć się od innych, potrafi adaptować ich trafne rozwiązania, ciągle się rozwija oraz posiada zdolność porozumienia się z innymi ludźmi²⁰. W świetle tego założenia nie będzie szczególną nieprawidłowością, jeśli przedsiębiorczość kapitału ludzkiego wiązać się będzie z praktyczną realizacją nowatorskich koncepcji prowadzących do tego, że każdy szuka takiego zużytkowania swojej pracy, które przyniesie mu jak najwięcej korzyści.

Podsumowanie

Najistotniejszą konsekwencją wszystkich okoliczności wskazujących na silne powiązanie szans rozwojowych kapitału ludzkiego z siłami sprzyjającymi temu rozwojowi jest fakt posiadania umiejętności dostrzegania sygnałów płynących z otoczenia, zawierających nowe paradygmaty funkcjonowania. Personel organizacji, aby nie utracił zdolności do efektywnego pełnienia powierzonych zadań, stale powinien monitorować i analizować otoczenie. Musi wsłuchiwać się w sygnały płynące z otoczenia i nie lekceważyć zmian, które zachodzą w różnych jego komponentach. Takie przekonanie posiada autor niniejszego artykułu, który uważa, że nie ma jednego słusznego podejścia do kapitału ludzkiego organizacji, gdyż zarządzanie nim jest sytuacyjnie uwarunkowane.

W warunkach wysokiego poziomu turbulencji środowiska zewnętrznego stało się oczywiste, że podstawową umiejętnością pracowników organizacji powinna być zdolność do szybkiego dostrzegania szczególnych okazji i zagrożeń pojawiających się w otoczeniu. Wynika to z faktu, że na obecnym poziomie rozwoju otoczenia działanie kapitału

¹⁹ W. Szymański, *Przedsiębiorca i przedsiębiorczość*, [w:] *Przedsiębiorczość a strategię konkurencji*, red. T.P. Tkaczyk, SGH, Warszawa 2000, s. 83-84.

²⁰ S. Birley, *Owner-manager attitudes to family and business issues: A 16 country study*, [in:] „Entrepreneurship Theory and Practice” 2001, vol. 26, no. 2, ss. 63-76.

ludzkiego jest w dużej mierze uwarunkowane tym, co dzieje się w otoczeniu niż tym, co dzieje się wewnątrz organizacji. Zmiany w zarządzaniu organizacją powinny polegać zatem nie tylko na większych inwestycjach w rozwój kapitału ludzkiego i szerszym usamodzielnieniu ludzi, ale również na otwarciu się w kierunku wymagań otoczenia.

Literatura

- Birley S., *Owner-manager attitudes to family and business issues: A 16 country study*, [in:] „Entrepreneurship Theory and Practice” 2001, vol. 26, no. 2, ss. 63-76.
- Brundin E., Härtel C.E.J., *Emotions in family firms*, [in:] *The Sage book of family business*, red. L. Melin, M. Nordqvist, P. Sharma, London 2014.
- Chua J.H., Chrisman J.J., De Massis A., *A closer look at socioemotional wealth: Its flows, stocks, and prospects for moving forward*, [in:] „Entrepreneurship Theory and Practice” 2015, vol. 39, no. 2, ss. 173-182.
- Czapla T.P., *Modelowanie kompetencji pracowniczych w organizacji*, Łódź 2011.
- Drucker P.F., *Innowacja i przedsiębiorczość*, Warszawa 1992.
- Drucker P.F., *Menedżer skuteczny*, Warszawa 2017.
- Dziekoński K., *Kompetencje kierowników innowacyjnych projektów budowlanych w Polsce*, [w:] *Znaczenie kapitału intelektualnego w zarządzaniu nowoczesną organizacją*, red. E. Strońska, J. Trippner-Hrabi, Łódź; Warszawa 2016.
- Gliński B., Kuc B.R., Fołtyń H., *Menedżeryzm, strategię, zarządzanie*, Warszawa 2000.
- Griffin R. W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, wyd. 3, Warszawa 2017.
- Hausner J., *Zarządzanie publiczne*, Warszawa 2008.
- Juchnowicz M., *Zaangażowanie pracowników. Sposoby oceny i motywowania*, Warszawa 2012.
- Kiełtyka L., *Rola menedżera we współczesnych organizacjach*, „Przegląd Organizacji” 2016, nr 8, s. 8-10.
- Nickels W.G., *Zrozumieć biznes*, wyd. 2, Warszawa 2000.
- Nizard G., *Metamorfoza przedsiębiorstw. Zarządzanie w zmiennym otoczeniu organizacji*, Warszawa 1998.
- Penc J., *Decyzje w zarządzaniu*, Kraków 2002.
- Pocztowski A., *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Koncepcje, praktyki, wyzwania*, Warszawa 2018.
- Schwan K., Seipel K.G., *Marketing kadrowy*, wyd. 2, Warszawa 1997.
- Shepherd D.A., *An emotions perspective for advancing the fields of family business and entrepreneurship: Stocks, flows, reactions and responses*, [in:] „Family Business Review” 2016, vol. 29, no. 2, ss. 151-158.
- Szymański W., *Przedsiębiorca i przedsiębiorczość*, [w:] *Przedsiębiorczość a strategię konkurencji*, pod red. T.P. Tkaczyka, Warszawa 2000.
- Zarządzanie. Teoria i praktyka*, wyd. 5 zm. i rozszerz., red. A.K. Koźmiński, W. Piotrowski, Warszawa 2019.

X X X

Streszczenie

Dzisiejsze otoczenie w sposób charakterystyczny wpływa na poszczególne subsystemy organizacji, a szczególnie na obszar zadaniowy zarządzania kapitałem ludzkim. W artykule przedstawiono zakres interakcji między kapitałem ludzkim organizacji a jej otoczeniem. Ukazano rozwój otoczenia organizacji w kontekście dokonujących się zmian. Analizie poddano również sposoby adaptacji funkcji personalnej do zmieniającego się otoczenia. Ostatnia część artykułu dotyczy personalnych aspektów osobowości kapitału ludzkiego w kontekście zachowań przedsiębiorczych. Niniejszy artykuł stanowi próbę ukazania wybranych aspektów funkcjonowania kapitału ludzkiego organizacji w zmieniającym się otoczeniu.

X X X

Functioning of human capital in the conditions of the contemporary environment

Keywords: human capital, organization, environment, personal aspects of personality

Summary

Today's environment has a characteristic effect on individual subsystems of the organization, and especially on the task area of human capital management. The article presents the scope of interaction between the human capital of the organization and its surroundings. It shows the development of the organization's environment in the context of ongoing changes. The analysis also provides ways to adapt the personnel function to the changing environment. The last part of the article deals with personal aspects of the personality of human capital in the context of entrepreneurial behaviors. This article is an attempt to show selected aspects of the functioning of the human capital of an organization in a changing environment.

Nota o autorze

Grzegorz Drozdowski – doktor habilitowany nauk ekonomicznych w dyscyplinie „zarządzanie”. Jest profesorem, pracownikiem badawczo-dydaktycznym w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Od 1 kwietnia 2007 r. do 31 sierpnia 2011 r. pełnił funkcję dyrektora Instytutu Zarządzania. Obecnie jest członkiem Rady Wydziału Ekonomicznego AJP. Specjalność naukowa: organizacja i zarządzanie, zarządzanie kapitałem ludzkim, personalne aspekty osobowości.

Edward L. Rowny – amerykański Polak w rokowaniach rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim. Zimna wojna a relacje prawno-traktatowe supermocarstw lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku

Słowa kluczowe: zimna wojna, USA, Związek Radziecki, kontrola zbrojeń nuklearnych, generał Edward L. Rowny

Tylko śmiałe czyny prowadzą do wielkich sukcesów

Edward L. Rowny

Edward Leon Rowny urodził się 3 kwietnia 1917 roku w Baltimore w stanie Maryland. Jego ojciec Gracyan Jan Rowny (1893-1991), który pochodził ze wsi Nagoszewo, położonej w województwie mazowieckim, w powiecie ostrowskim, przybył „za chlebem” do Stanów Zjednoczonych w 1910 roku¹. Zawodowo zajmował się stolarstwem i pracował m.in. w stoczni w Baltimore. Podjął także naukę w Maryland Institute of Arts, gdzie uzyskał dyplom kreślarza architektonicznego². Natomiast jego matką była Mary Radziszewski (1897-1982), która urodziła się już w USA. W 1933 roku Edward Rowny ukończył w Baltimore szkołę średnią Polytechnic Institute i zaczął studiować inżynierię lądową w Johns Hopkins University³. W 1936 roku pojechał na stypendium Fundacji Kościuszkowskiej do Europy i kontynuował swoje studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W tym czasie wiele podróżował, m.in. zwiedził Rzym, Pragę, Budapeszt oraz Paryż. Uczestniczył również w XI Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku, gdzie na własne oczy mógł zobaczyć butność i wojowniczość nazistów, co utwierdziło go jedynie w przekonaniu, że wybuch wojny jest nieunikniony. To przeświadczenie skłoniło go do powrotu do Stanów Zjednoczonych, gdzie w 1937 roku ukończył studia licencjackie⁴. Po studiach otrzymał przydział wojskowy jako porucznik rezerwy wojsk inżynieryjnych, ale zdecydował się na karierę wojskową i 1 lipca 1937 roku wstąpił do Akademii Wojskowej Stanów Zjednoczonych w West Point (United States Military Academy), którą ukończył w 1941 roku.

¹ Informacja ta pochodzi z filmu „Ambasador pokoju” w reżyserii Wiesława Dąbrowskiego, zrealizowanego w 2016 roku, choć m.in. w pracy: E.L. Rowny, B.W. Fowle, *Lieutenant General Edward L. Rowny. Former Ambassador*, Alexandria 1995 podano, że był to rok 1912. Por. też: E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem. Kulisy rozmów rozbrojeniowych USA – ZSRR. Wspomnienia generała i ambasadora Stanów Zjednoczonych, Amerykanina polskiego pochodzenia*, przeł. D.M. Dastych, Warszawa 2007, s. 20.

² E.L. Rowny, B.W. Fowle, *Lieutenant General Edward L. Rowny...*, op. cit., s. 3.

³ N. Genzlinger, *Edward Rowny, Outspoken Treaty Negotiator, Dies at 100*, „The New York Times” [online], December 21, 2017 [dostęp: 10.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/2017/12/21/obituaries/edward-rowny-outspoken-treaty-negotiator-dies-at-100.html>

⁴ E.L. Rowny, B.W. Fowle *Lieutenant General Edward L. Rowny...*, op. cit., s. 4.

Swoj pierwszy przydział wojskowy w randze podporucznika otrzymał do 41 Pułku Saperów Bojowych pod dowództwem Josepha Wooda („Smokey Joe”)⁵. W maju 1942 roku jednostka saperów, do której należał Rowny, została wysłana do Liberii w celu zbudowania bazy wspierającej działania zbrojne w północnej Afryce. Jesienią tego samego roku Rowny, po awansie Wooda na generała brygady, powrócił z nim do Stanów Zjednoczonych, aby wspólnie sformować nową jednostkę: 92 Dywizję Piechoty, którą wiosną 1944 roku wysłano do Włoch. Początkowo Rowny dowodził batalionem bojowym saperów, liczącym ok. 900 żołnierzy. Jednak pod koniec 1944 roku – w wyniku dotkliwych strat poniesionych przez dowództwo (zginęło lub zostało rannych 7 z 10 dowódców batalionów piechoty) – Rowny zaczął dowodzić jednostką nazywaną Grupą Zadaniową Rownego (Task Force Rowny), która liczyła już ok. 1200 ludzi⁶.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej zajmował się planowaniem strategicznym. Badał m.in. to, jak powinna wyglądać powojenna armia⁷. Rowny, pracując w Sekcji Planów Strategicznych nad przyszłą strukturą armii amerykańskiej, sprzeciwiał się zmniejszeniu jej liczebności, a zarazem proponował przyjęcie przez USA postawy prewencyjnej, aby siły amerykańskie – zgodnie ze strategicznymi celami Stanów Zjednoczonych – stacjonowały w różnych miejscach na świecie, co w razie ewentualnego konfliktu nie wymuszałoby przeprowadzania pospiesznej mobilizacji⁸. Rozpoczął też studia magisterskie w zakresie stosunków międzynarodowych i inżynierii lądowej na Uniwersytecie Yale, które ukończył w 1949 roku. W tamtym okresie rozpoczął również naukę języka rosyjskiego oraz sowieckich technik negocjacyjnych, a w 1977 roku uzyskał stopień doktora w zakresie stosunków międzynarodowych na American University⁹.

Po ukończeniu studiów w Yale został wysłany do sztabu planistów generała Douglasa MacArthura w Japonii. Generał MacArthur powierzył mu zadanie konsolidacji wojsk amerykańskich w Japonii oraz opracowanie planu utworzenia Japońskich Sił Samoobrony (JSDF), aby Japończycy – w przypadku zamieszek czy klęsk żywiołowych – samodzielnie potrafili zapewnić sobie utrzymanie prawa i porządku¹⁰. Rowny był także autorem raportu wywiadowczego, w którym przewidywał atak Północnej Korei na Koreę Południową.

26 czerwca 1950 roku, a więc dzień po inwazji północnych Koreańczyków na Seul, Edward Rowny został rzecznikiem prasowym gen. Douglasa MacArthura¹¹.

⁵ Idem, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 21.

⁶ A. Bernstein A., Lt. Gen. Edward L. Rowny, *hard-line arms control adviser to five presidents, dies at 100*, „The Washington Post” [online], December 18, 2017 [dostęp: 10.04.2018]. Dostępny: https://www.washingtonpost.com/local/obituaries/lt-gen-edward-l-rowny-hard-line-arms-control-adviser-to-five-presidents-dies-at-100/2017/12/18/52df060c-e45c-11e7-ab50-621fe0588340_story.html?noredirect=on&utm_term=.ec0f796999cc. Por. też: E.L. Rowny, B.W. Fowle, *Lieutenant General Edward L. Rowny...*, op. cit., s. VII; idem, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 22.

⁷ N. Genzlinger, *Edward Rowny...*, op. cit.

⁸ E.L. Rowny, B.W. Fowle, *Lieutenant General Edward L. Rowny...*, op. cit., s. 22. Por. też: A. Kazel-Wilcox, P.J. Wilcox, *West Point 41. The class that went to war and shaped America*, New England 2014, s. 189.

⁹ A. Bernstein, Lt. Gen. Edward L. Rowny..., op. cit.

¹⁰ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 29.

¹¹ Ibidem, s. 29-30.

Rowny brał również udział w przygotowaniu „Inchon Invasion”. W sierpniu 1950 roku mianowano go dowódcą saperów X Korpusu, czyli sił wyznaczonych do ataku¹². Nadzorował budowę mostu na rzece Han, aby umożliwić siłom amerykańskim szybkie odbicie Seulu. I faktycznie, dzięki temu – już 5 dni po lądowaniu pod Inchon – Amerykanie byli niedaleko stolicy Korei Południowej¹³. Warto w tym miejscu odnotować, że – pod koniec swej służby w Korei – Rowny śledził przebieg rokowań o przerwanie działań zbrojnych w Panmundżon. Dzięki swym kontaktom (m.in. z admirałem C. Turnerem Joy'em) dowiedział się, że północni Koreańczycy w negocjacjach korzystali z sowieckich instrukcji, a mianowicie próbowali kontrolować agendę, spowalniaли rokowania i stosowali negocjacyjne triki¹⁴.

Po służbie w Korei Rowny został oddelegowany do Szkoły Piechoty w Fort Bening, gdzie miał za zadanie, wykorzystując swe wojenne doświadczenia, zrewidować dotychczasową taktykę armii amerykańskiej¹⁵. Jednak pomysły Rownego (np. użycie uzbrojonych helikopterów lub taktycznej broni jądrowej) nie spodobały się jego przełożonym, gdyż „wybiegały poza przyjętą doktrynę”¹⁶. W końcu gen. Lauris Norstad – jako zastępca gen. Alfreda Guenthera, Naczelnego Dowódcy Sił Sprzymierzonych w Europie (SACEUR) – poprosił o przydzielenie Edwarda Rownego do dowództwa NATO. Dzięki temu Rowny miał swój wpływ na zmianę amerykańskiej polityki jądrowej, która opierała się wówczas wyłącznie na zmasowanym odwecie w odpowiedzi na atak nuklearny¹⁷.

¹² Rowny został wówczas tymczasowo mianowany generałem brygady, choć formalnie miał nadal stopień podpułkownika. M.in. w artykule z 2017 roku E. Rowny opisał to wydarzenie, wspominając z rozrzewnieniem, że był mu znany jeszcze tylko jeden taki przypadek, gdy podczas rewolucji amerykańskiej w 1783 roku generał George Washington awansował pułkownika Tadeusza Kościuszkę na generała brygady. Por. E.L. Rowny, *Legendary U.S. General Edward L. Rowny looks forward and back at the Korean conflict*, [w]: Lima Charlie News [online], aktualizacja May 20, 2017 [dostęp: 16.04.2018]. Dostępny: <https://limacharlienews.com/author/edward-rowny/>: „(...) There is also a story, dear to my heart, of how I became engineer of the Army's X Corps following MacArthur activating that Corps for the invasion. General MacArthur said he wanted me to become the Corps engineer. I told him I was flattered but this was not possible because I was only a lieutenant colonel and the position of Corps engineer called for a brigadier general. »No Problem«, said MacArthur. Picking up a pen he wrote, »Effective immediately, LTC Rowny is named X Corps engineer with the rank of brevetted brigadier general«. I know of only one other time when an officer was brevetted as brigadier general. This occurred during the American Revolution when General George Washington promoted Colonel Thaddeus Kosciuszko, his Polish engineer, to the elevated temporary rank (...)”.

¹³ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 33. Zob. też idem, *Legendary U.S. General Edward L. Rowny looks forward...*, op. cit.: „As commander of the X Corps engineers, I oversaw the building of a bridge across the Han River to allow US forces to advance, following the Inchon Invasion, and recapture Seoul (...)”.

¹⁴ E. L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 36.

¹⁵ Ibidem, s. 36.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 37. „Doktryna zmasowanego ataku” („massive retaliation”) z 1957 roku przewidywała dokonanie uderzenia jądrowego w razie ataku ZSRR lub uderzenia prewencyjnego w sytuacji realnego zagrożenia ze strony Układu Warszawskiego. Zastąpiła ją, przyjętą przez NATO w 1967 roku, „doktryna elastycznego reagowania” („flexible response”), która – jak sama nazwa wskazuje – zakładała dostosowanie reakcji sił NATO do zaistniałych okoliczności, co umożliwiałoby najpierw użycie broni konwencjonalnej, a dopiero w razie niepowodzenia taktycznej broni jądrowej. Strategiczna broń jądrowa miała zostać użyta tylko jako broń odwetowa. Zob. H. Kissinger, *Nuclear Weapons and Foreign Policy*, New York 1957, s. 136 i n.; Kular P., *Doktryny nuklearne NATO*, [w]: Nowa Strategia.org.pl [online], aktualizacja 9 września 2014 [dostęp: 17.04.2018]. Dostępny: <http://www.nowastrategia.org.pl/doktryny-nuklearne-nato/>. Por. też: Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009, s. 112-115; NATO *wobec wyzwań współczesnego świata 2013*, red. R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Warszawa – Łódź 2013, s. 73-74; R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północno-atlantycznego*, Warszawa 2016, s. 36-43. Przez okres zimnej wojny obowiązywała też „konceptcja wysuniętej obrony” (*forward defense*), która zakładała, że wojnę z nieprzyjacielem należy toczyć na jego terytorium. Zob. K. Cholewińska, *Problemy bezpieczeństwa transatlantyckiego w XXI wieku*, [w:] *Amerykomania. Księga jubileuszowa profesora dra hab. Andrzeja Mani*. T. 1, red. W. Bernacki, A. Walaszek, Kraków 2009, s. 42-43.

W 1961 roku Rowny, jako nowo mianowany generał brygady, został pomocniczym dowódcą 82 Dywizji Spadochroniarzy. Zaczął pracować także dla gen. Hamiltona Howze'a, który doskonale rozumiał polityczną i strategiczną konieczność zastosowania mobilnych dywizji lotniczych (koncepcja lotniczej mobilności). Rowny został dyrektorem testów prowadzonych dla tzw. Zarządu Howze'ego (formalna nazwa to: Tactical Mobility Requirements Board). Eksperymenty te dotyczyły udziału śmigłowców w trzech rodzajach akcji zbrojnych: po pierwsze, wykorzystania helikopterów w związku z możliwością użycia taktycznej broni jądrowej, po drugie, jako narzędzia logistycznego i transportowego, a mianowicie chodziło o koncepcję stworzenia Kawalerii Powietrznej (Sky Cavalry) do transportowania wojska w wojnie lądowej, po trzecie, wprowadzenia śmigłowców do walki z terrorystami i rebeliantami¹⁸.

Natomiast w 1962 roku został promowany na generała dywizji i otrzymał przydział do dowództwa 1 Dywizji Kawalerii w Korei, jednak nigdy tam nie dotarł, gdyż sekretarz stanu Cyrus Vance zdecydował o wysłaniu Rownego do Wietnamu¹⁹. Został tam szefem Zespołu ds. Koncepcji Armii w Wietnamie (ACTIV)²⁰. To on przekształcił 1 Dywizję Kawalerii (w praktyce dywizję piechoty) w dywizję aeromobilną, którą pragnął nazwać – na cześć twórcy amerykańskiej kawalerii – Dywizją Pułaskiego²¹. Ostatecznie jednak zyskała ona nazwę 1st Cavalry Division (Airmobile; potocznie 1st Air Cavalry Division). Początkowo helikoptery miały jedynie prowizoryczne uzbrojenie (karabiny maszynowe w drzwiach oraz rakiety na płozach), ale szybko przerzucały żołnierzy na flanki i tyły nieprzyjaciela, a że latały na niskim pułapie, były nieuchwytnie²².

W 1971 roku – już jako generał broni – został zastępcą Johannesa Steinhoffa, który był szefem Komitetu Wojskowego NATO. Rowny został wyznaczony do opracowania planu rokowań o Wzajemnej i Zrównoważonej Redukcji Sił Wojskowych (MBFR), a w 1973 roku został powołany na przedstawiciela Połączonego Komitetu Szefów Sztabu (JCS) podczas Rozmów o Ograniczeniu Zbrojeń Strategicznych (SALT II). Tę funkcję pełnił przez sześć lat, reprezentując prezydentów: Richarda Nixona²³, Geralda Forda²⁴ oraz Jimmy'ego Cartera²⁵.

Rokowania z lat 1969-1972 zostały zwieńczone podpisaniem układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, czyli SALT I (Strategic Arms Limitation Treaty)²⁶. Nastąpiło to

¹⁸ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 37.

¹⁹ Ibidem, s. 38.

²⁰ Por. A.F. Krepinevich, *The Army and Vietnam*, Baltimore 1986, s. 120: „Tymczasem we wrześniu wysłano do Wietnamu piętnaście uzbrojonych śmigłowców HU-1 'Huey'. Oceniano ich przydatność do przeprowadzania operacji z udziałem oficerów armii w Wietnamie (ACTIV) pod przewodnictwem gen. bryg. Edwarda Rownego, (...). ACTIV, ustanowiony jako zespół testowy armii za zgodą sekretarza obrony w dniu 11 września, został skierowany do przeprowadzenia testu w celu »oceny nowych lub ulepszonych koncepcji operacyjnych i organizacyjnych, doktryny, taktyk, technik i procedur, a także uzyskania dalszych informacji o materiałach« (...)”.

²¹ L. Pastusiak, *Polacy w zariani Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1992, s. 105.

²² Na ten temat Edward Rowny wypowiedział się w filmie „Ambasador pokoju”.

²³ Zob. L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, wyd. 3, Warszawa 2005, s. 816-853.

²⁴ Ibidem, s. 854-877.

²⁵ Ibidem, s. 878-917.

²⁶ Por. P. Kenez, *Odkłamana historia Związku Radzieckiego*, tłum. A. Górską, Warszawa 2008, s. 272. Już w 1957 roku Henry Kissinger – doradca ds. bezpieczeństwa narodowego oraz sekretarz stanu za prezydentów: Nixona i Forda – pisał w swej pracy *Nuclear Weapons and Foreign Policy*, że w chwili, gdy USA dysponowało tak nowoczesną bronią, że jej moc mogła powstrzymać „(...) nie tylko agresję, ale też odporność na nią” (s. 96) i że tylko dyplomacja mogła uratować ludzkość „(...) od horroru termojądrowego holocaustu poprzez opracowanie ram wojennych ograniczeń” (s. 203).

w Moskwie 26 maja 1972 roku przy udziale prezydenta Nixona i I sekretarza KC KPZR Leonida Breżniewa. O SALT I Rowny pisał:

„(...) Stany Zjednoczone zgodziły się na ograniczenie rakiet obronnych (ABM) w zamian za weksel wystawiony im przez Związek Radziecki, który wyrażał zgodę na wyrównanie poziomów strategicznych broni ofensywnych w ciągu pięciu lat. Był to weksel, którego ZSRR nigdy nie honorował. Kissinger dopiął swego – kosztem wszystkich, którzy negocjowali to porozumienie przez wiele lat. Co gorsze, dopiął swego, wystawiając na szwank interesy USA”²⁷.

Kolejna runda rokowań (SALT II) rozpoczęła się – zgodnie z podjętymi wcześniej zobowiązaniami – już 22 lipca 1972 roku i miała doprowadzić do wypracowania stałego układu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Ostatecznie układ SALT II został podpisany przez Cartera²⁸ i Breżniewa 18 czerwca 1979 roku w Wiedniu. Rowny uważał, że traktat ten nie powinien być podpisany w takim kształcie, ponieważ nie był równoprawny ani symetryczny, nie mógł więc przyczynić się do stabilizacji sytuacji międzynarodowej, a jedynie podważał amerykańską politykę odstraszania i tym samym zagrażał bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych²⁹. Taka postawa Rownego spowodowana była tym, że był zwolennikiem „pokoju przez siłę”, a prezydent Carter „pokoju przez rozmowy”. Według opinii Rownego: „(...) Amerykanie byli zbyt pragmatyczni i »zorientowani na sukces«, (...), szukając szybkiego zwycięstwa nad bezwzględny przeciwnikiem (...)”³⁰. Gen. Rowny – na znak protestu wobec zamiaru podpisania układu SALT II – zrezygnował z udziału w dalszych pracach zespołu negocjacyjnego i poprosił o przeniesienie go w stan spoczynku³¹. Jako przeciwnik układu SALT II rozpoczął też współpracę ze zwolennikami zwiększenia wydatków na armię: przyszłym prezydentem Ronaldem Reaganem³², zastępcą sekretarza obrony Paulem H. Nitze’em oraz senatorem Henrym „Scoopem” Jacksonem.

Dwa tygodnie – po podpisaniu SALT II – gen. Rowny opuścił szeregi armii, aby rozpocząć walkę o uniemożliwienie ratyfikacji tego traktatu. Latem i jesienią 1979 roku, pomagając Komitetowi do spraw Obecnego Zagrożenia (CPD) oraz Grupie Madison (MG), Rowny podejmował działania, zmierzające do przekonania jak największej grupy senatorów do nieratyfikowania SALT II. Rowny wystąpił również na forum

²⁷ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 72.

²⁸ Jimmy Carter z wykształcenia był fizykiem jądrowym, więc na temat broni nuklearnej wiedział więcej niż inni prezydenci Stanów Zjednoczonych. Por. L. Pastusiak, *Jimmy Carter – 39 Prezydent USA*, [w:] *Carter i jego administracja*, praca pod red. L. Pastusiaka, Warszawa 1980, s. 14-15; idem, *Prezydenci USA – laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2016, nr 3, s. 136.

²⁹ A. Bernstein, Lt. Gen. Edward L. Rowny..., op. cit. Zob. też: E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 171; N. Genzlinger, *Edward Rowny (...)*, op. cit.: „(...) »The emerging treaty«, General Rowny said in typically uncompromising language, »is not in our interest since it is inequitable, unverifiable, undermines deterrence, contributes to instability and could adversely affect NATO security and Allied coherence« (...)”.

³⁰ A. Bernstein, Lt. Gen. Edward L. Rowny..., op. cit.: „(...) Americans were too pragmatic and »success oriented« (...), looking for a fast win against a ruthless adversary (...)” . Por. też: E.L. Rowny, *A Tough-Minded West Pointer*, „The New York Times” [online], June 30, 1982 [dostęp: 24.04. 2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1982/06/30/world/man-in-the-news-a-tough-minded-west-pointer.html>:

„(...) General Rowny was one of several witnesses that year who embraced the argument that Americans tended to be too »success oriented« to negotiate well with Soviet officials, seeking new formulas for agreement while the Russians stuck tenaciously to the main elements of their original position (...)”.

³¹ E. L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 161-162.

³² Zob. L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych...*, op. cit., s. 918-979.

Senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, Komitetu do spraw Sił Zbrojnych oraz Komitetu do spraw Wywiadu, gdzie szczegółowo starał się przedstawiać wszelkie mankamenty traktatu SALT II, które dyskwalifikowały go w jego opinii³³. I faktycznie, już w listopadzie 1979 roku wszystko wskazywało na to, że nie dojdzie do jego ratyfikacji, gdyż aż czterdziestu senatorów zdecydowało się zgłaszać przeciw³⁴. Natomiast w grudniu – po interwencji radzieckiej w Afganistanie – sam prezydent Carter wycofał traktat z Senatu³⁵.

Na początku 1980 roku Ronald Reagan, wyrażając uznanie wobec dotychczasowych starań generała Rownego, zaproponował mu przewodniczenie zespołowi doradców jego kampanii wyborczej, który miał zajmować się kwestiami obrony i kontroli zbrojeń³⁶. Z kolei już jako prezydent Stanów Zjednoczonych Reagan powołał Edwarda Rownego w randze ambasadora na naczelnego negocjatora USA ds. Ograniczenia Zbrojeń Strategicznych³⁷.

Reagan nie spieszył się jednak z podjęciem kolejnych rozmów z ZSRR, gdyż najpierw chciał doprowadzić do modernizacji amerykańskich sił zbrojnych³⁸, zwiększając nakłady finansowe na wojsko³⁹. Nowy cykl pertraktacji z ZSRR prezydent Reagan nazwał „Rozmowami o Redukcji Broni Strategicznej” (START), a głównym ich celem było

³³ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 167-174.

³⁴ Ibidem, s. 174.

³⁵ Por. H.A. Jamsheer, *Doktryny administracji USA w systemie bezpieczeństwa państwa okresu „zimnej wojny”*. Wybrane zagadnienia, „Zeszyty Historyczne” 2013. T. 12, s. 634. Zob. też: T. Smith, *Keeping the Faith*, „The New York Times” [online], November 7, 1982 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1982/11/07/books/keeping-the-faith.html>; Ł. Jureńczyk, *Reakcja administracji Jimmy’ego Cartera na komunistyczny przewrót i wkroczenie wojsk sowieckich do Afganistanu*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 3, s. 159: „(...) W ramach reperkusji politycznych amerykański Senat zawiesił ratyfikację (...) SALT II (...). Był to wyraźny sygnał zwrotu w stosunkach amerykańsko-sowieckich, potwierdzający, że nic nie pozostało po okresie détente. Prezydent Carter uznał zawieszenie rozmów rozbrojeniowych za najbardziej rozczarowującą konsekwencję sowieckich działań w Afganistanie (...)”. Por. też: J. Carter, *Keeping Faith: Memoirs of a President*, Arkansas 1995, s. 48.

³⁶ E.L. Rowny, *Lieutenant General Edward L. Rowny...*, op. cit., s. X; idem, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 180. Ronald Reagan już w kampanii wyborczej zapowiadał zwiększenie prestiżu i roli Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej poprzez przyspieszenie tempa zbrojeń, a także usztywnienie stanowiska amerykańskiego w rokowaniach rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim. Por. W. Osiatyński, *Współczesny konserwatyzm i liberalizm amerykański*, Warszawa 1984, s. 160.

³⁷ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 186.

³⁸ Zob. K.M. Kartchner, *Negotiating Start. Strategic Arms Reduction Talks and The Quest for Strategic Stability*, New Brunswick 1992, s. 30: „(...) Stany Zjednoczone nie powinny negocjować dalszych porozumień w sprawie broni do czasu przywrócenia potęgi strategicznej USA. Zgodnie z tym założeniem utrzymywano, że pokój zapewni najsilniejszy potencjał USA. Stanowiło to wyraźne odrzucenie poglądu, że postępowanie pojednawcze USA przy stole negocjacyjnym i jednostronne ograniczanie w zakupie broni wywołałyby odwzajemnioną powściągliwość ze strony Sowietów. Doradcy Reagana uważali, że podejście to osiągnęło swój szczyt za rządów Cartera i poniosło sromotną klęskę (...)”. Por. R. Pipes, *Rosja, komunizm i świat. Wybór esejów*, tłum. A. Nowak, Sz. Czarnik, Kraków 2002, s. 101.

³⁹ J. Prados, *How the Cold War Ended: Debating and Doing History*, Washington 2011, s. 146: „(...) the ramp-up of U.S. military budgets, starting with a \$ 1,5 trillion add-on (to a budget request President Carter had already increased), was an effort to restore the military balance, not ruin Moscow (...)”. Por. też L. Pastusiak, *Ronald Reagan. Biografia dokumentacyjna*, Warszawa 1988, s. 197, s. 356; E. Rowny, *The Soviet System. What Can Be Ascertained? (Inferences to be Drawn from US-USSR Negotiations)*, [w:] *Gorbachev’s USSR. A System in Crisis*, red. U. Ra’anan, I. Lukes, London 1990, s. 29; E.L. Rowny, *Lieutenant General Edward L. Rowny...*, op. cit., s. 133-134; idem, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 187.

doprowadzenie do redukcji najbardziej niszczących typów broni, a nie tylko – jak zakładał SALT II – do ograniczenia liczby wyrzutni raketowych, służących do ich wystrzeliwania⁴⁰.

Dopiero w maju 1982 roku prezydent Reagan zaprezentował plan redukcji broni strategicznej, w którym proponował ograniczenie o 1/3 liczby głowic jądrowych po każdej stronie⁴¹. Wkrótce rozpoczęła się runda rokowań START w Genewie. Jednak – po ogłoszeniu przez Reagana 23 marca 1983 roku programu strategicznej obrony przeciwraketowej przed atakiem balistycznym ze strony ZSRR, w którym założono wykorzystanie broni rozmieszczonej w przestrzeni kosmicznej (Strategic Defense Initiative; zwanego też Star Wars) – rozmowy były bardzo utrudnione⁴². Edward Rowny o postępach w negocjacjach na bieżąco starał się informować m.in. papieża Jana Pawła II, z którym spotkał się aż siedmiokrotnie (w tym cztery razy oficjalnie)⁴³.

Dodatkowym problemem dla amerykańskiej delegacji, której przewodniczył gen. Rowny, okazało się opublikowanie na łamach „Washington Post” w marcu 1983 roku tzw. listy eliminacyjnej, która zawierała krytyczną ocenę niektórych z 18 jej członków⁴⁴. Jak twierdził Rowny, miała ona zostać sporządzona – bez jego wiedzy – przez pracownika biura łącznikowego w Waszyngtonie dla Kennetha Adelmana, kandydata na dyrektora Agencji ds. Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia (ACDA)⁴⁵. Na głowę Rownego posypały się jednak prawdziwe gromy. Domagano się jego odwołania, ale wysoki urzędnik administracji Regana Larry Speakes odczytał oświadczenie Białego Domu, w którym broniono go⁴⁶.

Ostatecznie – z powodu umieszczenia w Europie rakiet balistycznych Pershing 2, które mogły przenosić głowice jądrowe – negocjacje zostały przerwane w 1984 roku.

⁴⁰ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 187.

⁴¹ Ibidem, s. 188.

⁴² A. Bernstein, *Lt. Gen. Edward L. Rowny...*, op. cit.: „(...) But little progress was made after Reagan introduced plans for the Strategic Defense Initiative program, a land – and space-based antimissile system popularly known as Star Wars (...)”.

⁴³ Por. AP, *Pope Sees U.S. Arms Envoy*, „The New York Times” [online], November 6, 1983 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1983/11/06/world/pope-sees-us-arms-envoy.html>:

„Pope John Paul II held a private audience today with Edward L. Rowny, who heads the United States delegation at the Geneva talks with the Soviet Union on limiting strategic nuclear arms. No details of the meeting, which lasted 20 minutes, were announced”. Zob. Też: J. Prados, *How the Cold War Ended...*, op. cit., s. 37-38.

⁴⁴ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 203-204. Por. D. Shribman, *Arms Memo: Two Democrats Barred?*, „The New York Times” [online], March 18, 1983 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1983/03/18/world/arms-memo-two-democrats-barred.html>: „(...) The memorandum includes a number of favorable comments (...), but also makes several disparaging remarks about high-level officials in the agency, according to those who have seen it. (...)”; A. Bernstein, *Lt. Gen. Edward L. Rowny...*, op. cit.: „(...) Meanwhile, Gen. Rowny created political headaches for his superiors in Washington. A memorandum featuring his criticisms of arms-control colleagues surfaced in the media in 1983. Gen. Rowny later said the memo, which he dismissed as »talking points prepared for me«, was leaked to newspapers by a »disgruntled secretary« (...)”.

⁴⁵ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 203-204.

⁴⁶ UPI, *White House Gives Backing to Rowny*, „The New York Times” [online], March 22, 1983 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1983/03/22/world/white-house-gives-backing-to-rowny.html>: „(...) Speaking for President Reagan, Larry Speakes, the deputy press secretary, read a statement defending Mr. Rowny against demands for his resignation because of a memorandum attributed to him that criticized some of his colleagues in the Arms Control and Disarmament Agency as »out to lunch« and suggesting that some want progress in the talks »at any price« (...)”.

Wznowienie rozmów zaplanowano na marzec 1985 roku. Wówczas też Rosjanie zaczęli czynić uwagi, że – aby osiągnąć postęp w pertraktacjach – Amerykanie winni postawić wśród swych negocjatorów na „nowe twarze”⁴⁷.

Pod koniec stycznia 1985 roku – ku zaskoczeniu Rownego – poinformowano go, że na stanowisku szefa START zastąpi go były gubernator Teksasu John Tower⁴⁸. W zamian – jak zakomunikował mu sekretarz stanu George P. Schultz – prezydent Reagan zamierzał mianować Rownego specjalnym doradcą prezydenta i sekretarza stanu ds. kontroli zbrojeń⁴⁹. Swą funkcję Rowny pełnił przez 5 lat: za prezydentury Reagana i George’a H.W. Busha⁵⁰.

Niewątpliwym osiągnięciem Reagana było podpisanie 8 grudnia 1987 roku układu INF (Treaty of Intermediate-range Nuclear Forces), czyli „Układu o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu” i choć podpisanie traktatu START nie doszło do skutku za jego rządów, to Reagan nakłonił ZSRR do redukcji liczby głowic jądrowych, a nie tylko wyrzutni rakiet⁵¹.

Na koniec swej prezydentury – za ośmioletnią służbę Rownego – Ronald Reagan odznaczył go Medalem Zasługi Obywatelskiej (Presidential Citizen’s Medal), na którym widnieje dedykacja:

*Edward L. Rowny był jednym z czołowych architektów amerykańskiej polityki pokoju przez siłę. Jako negocjator kontroli zbrojeń i doradca prezydenta służył wydatnie, odważnie i szlachetnie sprawie pokoju i wolności*⁵².

Po objęciu urzędu prezydenta przez George’a Busha poproszono Rownego o napisanie memorandum na temat relacji USA ze Związkiem Radzieckim, a w szczególności kwestii, jak dalej winien przebiegać proces kontroli zbrojeń za administracji nowego prezydenta⁵³. Prezydent Bush zgodził się z większością zawartych tam stwierdzeń i zaproponował Rownemu kontynuowanie jego kariery na stanowisku specjalnego doradcy prezydenta ds. kontroli zbrojeń. Niestety, od samego początku Rowny ubolewał nad sposobem wypełniania swych obowiązków, bo – jak pisał we wspomnieniach – kazano mu: „(...) doradzać biurokracji, a nie szefowi państwa (...)”⁵⁴. W końcu, widząc coraz większą marginalizację swojej roli jako doradcy, gen. Rowny z dniem 30 czerwca 1990 roku złożył rezygnację⁵⁵.

Układ START (Strategic Arms Reduction Treaty) został podpisany w Moskwie 31 lipca 1990 roku. Zgodnie z zapisami traktatu Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki zobowiązały się do redukcji liczby strategicznych wyrzutni do 1600 sztuk, a każda z nich mogła dysponować ilością nie więcej niż 6000 głowic.

⁴⁷ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 208.

⁴⁸ Zob. też A. Bernstein, *Lt. Gen. Edward L. Rowny...*, op. cit.: „(...) when Reagan made another push for arms talks with the newly installed Soviet leader Mikhail Gorbachev, Gen. Rowny was replaced by former senator John Tower (R-Tex.) (...)”.

⁴⁹ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 210.

⁵⁰ Zob. L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych...*, op. cit., s. 980-1019.

⁵¹ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 268.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 274.

⁵⁴ Ibidem, s. 277.

⁵⁵ Ibidem, s. 305.

Po przejściu na emeryturę Rowny nadal zajmował się kwestią redukcji broni jądrowej na forum Rady Atlantycznej, której członkiem był od 1961 roku. Sukcesem jej działań było m.in. ograniczenie i lepsze zabezpieczenie arsenału jądrowego na Ukrainie, gdzie rozmontowano system broni strategicznej⁵⁶.

W 1992 roku Edward Rowny odegrał niepoślednią rolę w zorganizowaniu powrotu do Rzeczypospolitej szczątków wielkiego polskiego pianisty i kompozytora, a zarazem prawdziwego męża stanu Ignacego Paderewskiego, który zmarł w Stanach Zjednoczonych w 1941 roku⁵⁷, a decyzją ówczesnego prezydenta Franklina Delano Roosevelta został pochowany na cmentarzu wojskowym w Arlington (Arlington National Cemetery), gdzie miał spoczywać do czasu odzyskania przez Polskę wolności⁵⁸.

Po pierwszym ataku terrorystycznym na World Trade Centre w 1993 roku Edward Rowny został jednym z członków – założycieli Grupy Analizowania Sytuacji Krytycznych (CIAG). Miała ona swój udział w tworzeniu tzw. Raportu Harta-Rudmana, w którym przewidywano, że w 2001 roku może nastąpić kolejny atak terrorystyczny⁵⁹.

W 1997 roku przyłączył się do grupy wpływowych Amerykanów polskiego pochodzenia i wspólnie, m.in. ze Zbigniewem Brzezińskim oraz Janem Nowakiem-Jeziorańskim, starał się przekonać administrację Billa Clintona do tego, że członkostwo Polski w NATO jest jednym z głównych celów polityki zagranicznej USA⁶⁰. Ostatecznie Polska – wraz z Czechami i Węgrami – stała się członkiem Paktu Północnoatlantyckiego 12 marca 1999 roku.

W 2002 roku Rowny brał udział w tworzeniu Polsko-Amerykańskiej Rady Doradczej (APAC), której celem jest aktywizacja Amerykanów polskiego pochodzenia w sprawach publicznych w USA, aby w ten sposób działać na rzecz rozwoju lokalnych społeczności i polepszać wizerunek Polonii⁶¹. Współpracował również z Centrum Międzynarodowych Studiów Strategicznych (CSIS) w Waszyngtonie, propagując polsko-amerykańską wymianę naukową⁶².

⁵⁶ Ibidem, s. 343, s. 345.

⁵⁷ A. Kozinn, *Paderewski to Go Home, 51 After His Death*, „The New York Times” [online], June 25, 1992 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1992/06/25/arts/paderewski-to-go-home-51-years-after-his-death.html>: „(...) The return of Paderewski's body has been a subject of discussion between Poland and the United States since the mid-1980's. Edward L. Rowny, an arms-control negotiator during the Reagan Administration, spoke with Lech Walesa about Paderewski's return in 1985, and with other Polish officials in 1986 and 1989. In 1990, Tadeusz Mazowiecki, the Polish Prime Minister, formally requested Paderewski's return (...).” Zob. też: J. Jablonska, *A Great American with a Polish Heart: General Edward L. Rowny*, „Cosmopolitan Review. A Transatlantic Review of Things Polish, in English” [online], 2012, Vol. 4, No. 1 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <http://cosmopolitanreview.com/general-rowny/>

⁵⁸ W.H. Honan, *Paderewski's Remains to Return to Poland*, „The New York Times” [online], November 22, 1990 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1990/11/22/arts/paderewski-s-remains-to-return-to-poland.html>: „(...) President Franklin D. Roosevelt authorized the placement of his remains in a crypt on the battleship Maine memorial at the Arlington National Cemetery ‘until such time as Poland is again free’. Non-Americans may not be buried in a national cemetery. Paderewski's heart was placed in a crypt in the Cypress Hills Cemetery in Brooklyn (...)”.

⁵⁹ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 340.

⁶⁰ Ibidem, s. 338-339.

⁶¹ Ibidem, s. 345.

⁶² Ibidem, s. 346.

W 2004 roku Edward Rowny założył fundację The Rowny – Paderewski Scholarship, która zdolnym polskim studentom umożliwiała uczestnictwo w letnich kursach na George Mason University oraz odbywanie staży w różnych instytucjach w Waszyngtonie⁶³. Tym samym Rowny starał się realizować filozofię Paderewskiego, która zakładała promowanie wolności i demokracji poprzez wykształcenie i sztukę⁶⁴.

Za swoją niezłomną postawę Edward Rowny w 2007 roku otrzymał Nagrodę Waltera Judda Freedom Award od The Fund for American Studies (TFAS), która przyznawana jest za zasługi położone na rzecz wolności, za walkę z tyranią i uciskiem oraz patriotyczną postawę⁶⁵.

Generał Rowny jako negocjator uznawany był za „nieelastycznego jastrzębia” („an inflexible hawk”)⁶⁶. Strobe Talbott w swej pracy pod tytułem *Deadly Gambits: The Reagan Administration and the Statements in Nuclear Arms Control* pisał o nim:

„(...) Pryncypialny samotnik, który od lat walczył w słusznej sprawie wbrew przeciwnościom i elastycznej polityce (...). Lubił przypominać ludziom, w tym Sowieciom, że był polskiego pochodzenia; implikacja była taka, że miał we krwi sporą dawkę antyrosyjskości. (...)”⁶⁷,

a w innym miejscu odnotował:

„(...) był negocjatorem, który potrafił powiedzieć „nie” tak mocno i tak często, jak Sowieci umieli powiedzieć „nyet”. Rowny potrafił zablokować mistrza taktyk blokujących⁶⁸.

Dla Edwarda Rownego niezwykle ważna była także rodzina. Jego pierwszą żoną była Mary Rita Leyko, która zmarła w 1988 roku. Miał pięcioro dzieci: córkę Marcie oraz synów Graysona, Paula, Petera i Michaela. W 1994 roku ożenił się powtórnie z Elizabeth Ladd.

⁶³ *The Rowny-Paderewski Scholarship Fund* [w]: The Fund for American Studies [online], [dostęp: 19.04.2018]. Dostępny: <https://tfas.org/rowny-paderewski-scholarship-fund/>

⁶⁴ E.L. Rowny, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 347.

⁶⁵ *Walter Judd Freedom Award* [w]: The Fund for American Studies [online], [dostęp: 19.04.2018]. Dostępny: <https://tfas.org/awards/walter-judd-freedom-award/>

⁶⁶ A. Bernstein, *Lt. Gen. Edward L. Rowny...*, op. cit. Rola „jastrzębi” w amerykańskiej polityce wzrosła od początku lat osiemdziesiątych XX w. Zob. D.M. Walsh, *The Military Balance in the Cold War. US Perceptions and Policy, 1976-85*, London 2008, s. 1: „(...) The period 1980-85, which saw a resurgence of US-Soviet confrontation, witnessed the implementation of many of the hawks’ arguments in American foreign and defense policy (...)”.

⁶⁷ S. Talbott, *Deadly gambits. The reagan administration and the stalemate in nuclear arms control*, New York 1984, s. 278: „(...) he was a principled loner who had fought the good fight against the odds and against the soft-liners for years (...). He liked to remind people, including the Soviets, that he was of Polish descent; the implication was that he had a considerable dose of anti-Russianism in his blood (...)”.

⁶⁸ Ibidem, s. 314: „(...) was a negotiator who knew how to say „no” as firmly and as frequently as the Soviets knew how to say „nyet”. Rowny could out-stonewall the master stonewallers (...)”. Jednak historyk J. Prados uważa, że Rowny w pewnym momencie zaczął być postrzegany jako „przeszkoda”: Początkowo „(...) ta »przeszkoda« została uznana za politycznie użyteczną (...)”, ale gdy: „(...) chęć osiągnięcia porozumienia stała się większa (...)” Rowny nie był już potrzebny. Zob. A. Bernstein, *Lt. Gen. Edward L. Rowny...*, op. cit. Por. też M. du Vall, *Neokonserwatyzm w Stanach Zjednoczonych. Od Żywoźnego Centrum do epoki Reagana*, Kraków 2011, s. 157: „W polityce zagranicznej druga kadencja Reagana przyniosła olbrzymie zmiany. Amerykańskiemu prezydentowi udało się połączyć swą zapalczywość z koniecznym kompromisem. Tak jak pierwsza kadencja Ronalda Reagana stała pod znakiem rywalizacji międzysystemowej na płaszczyźnie przede wszystkim wojskowo-technologicznej, ale także w dużym stopniu ekonomiczno-społecznej, tak druga stanowiła wysiłek zmierzający do poprawy klimatu wzajemnych stosunków między wrogimi blokami, co miało pozytywnie oddziaływać na układ globalnych stosunków międzynarodowych (...)”.

Generał Edward Rowny do końca swoich dni, mimo poważnych problemów zdrowotnych, brał aktywny udział w realizacji wielu polonijnych projektów, promował polską historię oraz kulturę i był jednym z liderów amerykańskiej Polonii.

Interesował się również sytuacją międzynarodową i jeszcze przed niedawnym szczytem NATO, który odbył się w Warszawie w dniach 8-9 lipca 2016 roku, z dużym zaangażowaniem ostrzegał w wywiadzie udzielonym TVN24 BIS:

„(...) Rosja niewątpliwie stanowi zagrożenie. Wystarczy popatrzeć na prowokacje, do których dochodzi w rejonie bałtyckim lub na Ukrainie. Prezydent Rosji chce odzyskać te wpływy, które miała Rosja i były Związek Radziecki. Chciałby przywrócić statusu ZSRR (...)”⁶⁹,

a następnie dodał, że Putin:

„(...) zatrzyma się wówczas, gdy NATO przy pomocy Stanów Zjednoczonych go powstrzymają”⁷⁰.

Z kolei dopytany przez dziennikarza, czy dawna zasada łagodnej retoryki przy jednoczesnym „dzierzeniu w rękę grubego kija”⁷¹ powinna być nadal realizowana?, generał Rowny z całą stanowczością stwierdził:

„Pokój przez siłę to jest to, dzięki czemu przetrwaliśmy zimną wojnę, a teraz następuje nowa zimna wojna w relacjach z Rosją, która stanowi niewątpliwie zagrożenie. Dlatego musimy zwiększyć naszą siłę. W Stanach Zjednoczonych mamy obecnie mniej wojsk niż w jakimkolwiek innym okresie po II wojnie światowej, dlatego musimy podnieść poziom naszej obronności do tego poziomu, który był poprzednio. Musimy po prostu być odpowiednio przygotowani”⁷².

Warto zaznaczyć, że generał Rowny reprezentował czas rokowań rozbrojeniowych amerykańsko-radzieckich prowadzonych na poziomie ekspertów obu stron, głównie w Genewie. Natomiast na początku swojej drugiej kadencji prezydenckiej, w 1985 r., Ronald Reagan postawił na dyplomację „osobistą” w odniesieniu do strony kremlowskiej. Stało się tak, tym bardziej że od marca 1985 r. nareszcie miał godnego uwagi partnera w osobie Michaiła Gorbaczowa, człowieka, o którym jego przyjaciółka Margaret Thatcher powiedziała w 1984 r., że to ktoś „z kim można robić interesy”.

⁶⁹ Zmarły niedawno wybitny amerykański sowietolog i doradca prezydenta Ronalda Reagana ds. Rosji i Europy Środkowej Richard Pipes w eseju „Co powinni czynić, a czego wystrzegać się Rosjanie w XXI wieku?” zawartym w pracy *Rosja, komunizm i świat* pisał: „Wśród grzechów uczynku, w mojej opinii najgorszym i najszkodliwszym dla interesów rosyjskich jest szeroko rozpowszechnione przeświadczenie, że Rosja była, jest i zawsze będzie „Wielkim Mocarstwem” (Wielikaja Dzierżawa). To uporczywe przekonanie (...) – odwraca uwagę i energię od rzeczywistych zadań (...). Popycha (...) Rosję do konfrontacji z Zachodem, (...)”. Por. R. Pipes, *Rosja, komunizm i świat...*, op. cit., s. 207.

⁷⁰ E.L. Rowny, *Generał Rowny: Putin zatrzyma się, gdy NATO przy pomocy USA go powstrzymają*, rozm. przepr. M. Wrona [w]: tvn.24 [online] aktualizacja 6 lipca 2016 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/edward-l-rowny-przed-szczytem-nato-w-warszawie-wywiad-dla-tvn24-bis,658312.html>

⁷¹ „Doktryna grubej pałki” po raz pierwszy została przedstawiona w orędziu prezydenta Theodore’a Roosevelta 6 grudnia 1904 roku, a głosiła, że państwa, które odznaczają się systematyczną złą wolą oraz nieudolnością, prowadzącą „(...) do rozluźnienia więzów z cywilizowanym społeczeństwem. (...)”, muszą liczyć się z możliwością interwencji zbrojnej ze strony Stanów Zjednoczonych. Zob. L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych...*, op. cit., s. 534. Por. też idem, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej: 1898-1945*, Warszawa 1974, s. 38-69.

⁷² M. Wrona, *Gen. Rowny: Putin zatrzyma się, gdy NATO przy pomocy USA go powstrzymają...*, op. cit.

Pierwsze spotkanie Reagana i Gorbaczowa w Genewie w 1985 r. było wielce obiecujące dla sprawy pokoju światowego po trwającym parę lat okresie potężnego wzmożenia zimnowojennego. Niestety, dyplomacja personalna Reagana z wielu powodów nie zadziałała równie spektakularnie podczas kolejnego spotkania obu liderów w Reykjavíku, w 1986 r. Brak porozumienia na tym szczycie nie spowodował szczęśliwie zerwania kontaktów. Już pod koniec następnego roku, w grudniu 1987 r. – o czym wspomniano wyżej – udało się podpisać w Waszyngtonie traktat INF. Zimna wojna zmierzała ku końcowi.

Działalność generała wpisuje się też w kontekst wpływu polityki globalnej tamtej fazy zimnej wojny na aspekt prawny stosunków amerykańsko-radzieckich. Chodzi m.in. o dyskusje na forum federalnego Senatu, umocowanego według Konstytucji USA z 1787 r. do wyrażania zgody na ratyfikację traktatów międzynarodowych, a tymi były również przykładowo SALT I i SALT II. Forma prawna tych relacji – przez wzgląd na rangę dyskutowanego zagadnienia – była (i jest) uwarunkowana realiami politycznymi. To zawsze był mocno spolityzowany aspekt tworzenia prawa, łączącego amerykański kontekst prawa konstytucyjnego z prawem międzynarodowym publicznym.

Generał Równy nigdy nie zapominał o swych polskich korzeniach, a pomyślność ojczyzny jego przodków zawsze leżała mu na sercu, dlatego na zakończenie warto jeszcze przypomnieć jego słowa, które zawarł w „Epilogu” do polskiego wydania książki *Tango z niedźwiedziem*. Generał Edward Równy zastanawiał się w nim nad przyszłością Polski i wymienił pięć obszarów koniecznych do zreformowania, aby Rzeczpospolita mogła rozwijać się pomyślnie. Postulował wówczas dogłębną przebudowę struktur politycznych, rozwój gospodarczy kraju, reformę wymiaru sprawiedliwości, przywrócenie honoru i elementarnej uczciwości w każdej dziedzinie życia oraz zreformowanie systemu oświaty⁷³. Niestety, mimo że od napisania tych słów minęło już ponad 10 lat, ze smutną refleksją można stwierdzić, że postulaty te są nadal aktualne i jeszcze wiele pozostało do zrobienia.

Bibliografia

Opracowania

Carter J., *Keeping Faith. Memoirs of a President*, Arkansas 1995.

Cholewińska K., *Problemy bezpieczeństwa transatlantyckiego w XXI wieku* [w:] *Amerykomania. Księga jubileuszowa profesora dra hab. Andrzeja Mani*. T. 1, pod red. W. Bernackiego, A. Walaszka, Kraków 2009.

Jamsheer H.A., *Doktryny administracji USA w systemie bezpieczeństwa państwa okresu „zimnej wojny”*. Wybrane zagadnienia, „Zeszyty Historyczne” 2013. T. 12, s. 615-637.

Jureńczyk Ł., *Reakcja administracji Jimmy’ego Cartera na komunistyczny przewrót i wkroczenie wojsk sowieckich do Afganistanu*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 3, s. 147-163.

Kamieński Ł., *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009.

⁷³ E.L. Równy, *Tango z niedźwiedziem...*, op. cit., s. 349-351.

- Kartchner K.M., *Negotiating Start. Strategic Arms Reduction Talks and The Quest for Strategic Stability*, New Brunswick 1992.
- Kazel-Wilcox A., Wilcox P.J., *West Point 41. The class that went to war and shaped America*, New England 2014.
- Kenez P., *Odkłamana historia Związku Radzieckiego*, Warszawa 2008.
- Kissinger H., *Nuclear Weapons and Foreign Policy*, New York 1957.
- Krepinevich A.F., *The Army and Vietnam*, Baltimore 1986.
- Kupiecki R., *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Warszawa 2016.
- NATO wobec wyzwań współczesnego świata 2013, R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Warszawa – Łódź 2013.
- Osiatyński W., *Współczesny konserwatyizm i liberalizm amerykański*, Warszawa 1984.
- Pastusiak L., *Jimmy Carter – 39 Prezydent USA*, [w:] *Carter i jego administracja*, praca pod red. L. Pastusiaka, Warszawa 1980.
- Pastusiak L., *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1992.
- Pastusiak L., *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej: 1898-1945*, Warszawa 1974.
- Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, wyd. 3, Warszawa 2005.
- Pastusiak L., *Prezydenci USA – laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2016, nr 3, s. 127-148.
- Pastusiak L., *Ronald Reagan. Biografia dokumentacyjna*, Warszawa 1988.
- Pipes R., *Rosja, komunizm i świat. Wybór esejów*, Kraków 2002.
- Prados J., *How the Cold War Ended. Debating and Doing History*, Washington 2011.
- Rowny E.L., *Tango z niedźwiedziem. Kulisy rozmów rozbrojeniowych USA – ZSRR. Wspomnienia generała i ambasadora Stanów Zjednoczonych, Amerykanina polskiego pochodzenia*, Warszawa 2007.
- Rowny E.L., *The Soviet System. What Can Be Ascertained? (Inferences to be Drawn from US-USSR Negotiations)* [w:] *Gorbachev's USSR. A System in Crisis*, pod red. U. Ra'anan, I. Lukes, London 1990.
- Rowny E.L., Fowle B.W., *Lieutenant General Edward L. Rowny. Former Ambassador, Series: Engineer Memoirs*, Alexandria 1995.
- Talbott S., *Deadly Gambits. The Reagan Administration and the Stalemate in Nuclear Arms Control*, New York 1984.
- Walsh D.M., *The Military Balance in the Cold War. US Perceptions and Policy, 1976-85*, London 2008.
- Vall M. du, *Neokonserwatyizm w Stanach Zjednoczonych. Od Żywoego Centrum do epoki Reagana*, Kraków 2011.

Źródła internetowe

- AP, *Pope Sees U.S. Arms Envoy*, „The New York Times” [online], November 6, 1983 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1983/11/06/world/pope-sees-us-arms-envoy.html>
- Bernstein A., *Lt. Gen. Edward L. Rowny, hard-line arms control adviser to five presidents, dies at 100*, „The Washington Post” [online], December 18, 2017 [dostęp: 10.04.2018]. Dostępny: https://www.washingtonpost.com/local/obituaries/lt-gen-edward-l-rowny-hard-line-arms-control-adviser-to-five-presidents-dies-at-100/2017/12/18/52df060c-e45c-11e7-ab50-621fe0588340_story.html?noredirect=on&utm_term=.ec0f796999cc

- Genzlinger N., *Edward Rowny, Outspoken Treaty Negotiator, Dies at 100*, „The New York Times” [online], December 21, 2017 [dostęp: 10.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/2017/12/21/obituaries/edward-rowny-outspoken-treaty-negotiator-dies-at-100.html>
- Honan W.H., *Paderewski's Remains to Return to Poland*, „The New York Times” [online], November 22, 1990 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1990/11/22/arts/paderewski-s-remains-to-return-to-poland.html>
- Jablonska J., *A Great American with a Polish Hart: General Edward L. Rowny*, „Cosmopolitan Review. A Transatlantic Review of Things Polish, in English” [online], 2012, Vol. 4, No. 1 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <http://cosmopolitanreview.com/general-rowny/>
- Kozinn A., *Paderewski to Go Home, 51 After His Death*, „The New York Times” [online], June 25, 1992 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1992/06/25/arts/paderewski-to-go-home-51-years-after-his-death.html>
- Kular P., *Doktryny nuklearne NATO*, [w]: Nowa Strategia.org.pl [online], aktualizacja 9 września 2014 [dostęp: 17.04.2018]. Dostępny: <http://www.nowastrategia.org.pl/doktryny-nuklearne-nato/>
- Rowny E.L., *Man In The News: A Scholar-General for Arms Post. Edward Leon Rowny*, „The New York Times” [online], December 21, 2017 [dostęp: 10.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1981/05/01/world/man-in-the-news-a-scholar-general-for-arms-post-edward-leon-rowny.html>
- Rowny E.L., *A Tough-Minded West Pointer*, „The New York Times” [online], June 30, 1982 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1982/06/30/world/man-in-the-news-a-tough-minded-west-pointer.html>
- Rowny E.L., *Legendary U.S. General Edward L. Rowny looks forward and back at the Korean conflict*, [w]: Lima Charlie News [online], aktualizacja May 20, 2017 [dostęp: 16.04.2018]. Dostępny: <https://limacharlienews.com/author/edward-rowny/>
- Shribman D., *Arms Memo: Two Democrats Barred?*, „The New York Times” [online], March 18, 1983 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1983/03/18/world/arms-memo-two-democrats-barred.html>
- Smith T., *Keeping the Faith*, „The New York Times” [online], November 7, 1982 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1982/11/07/books/keeping-the-faith.html>
- The Rowny-Paderewski Scholarship Fund* [w]: The Fund for American Studies [online], [dostęp: 19.04.2018]. Dostępny: <https://tfas.org/rowny-paderewski-scholarship-fund/>
- UPI, *White House Gives Backing to Rowny*, „The New York Times” [online], March 22, 1983 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.nytimes.com/1983/03/22/world/white-house-gives-backing-to-rowny.html>
- Walter Judd Freedom Award* [w]: The Fund for American Studies [online], [dostęp: 19.04.2018]. Dostępny: <https://tfas.org/awards/walter-judd-freedom-award/>
- Rowny E.L., *Generał Rowny: Putin zatrzyma się, gdy NATO przy pomocy USA go powstrzymają*, rozm. przepr. M. Wrona [w]: tvn.24 [online] aktualizacja 6 lipca 2016 [dostęp: 24.04.2018]. Dostępny: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/edward-l-rowny-przed-szczytem-nato-w-warszawie-wywiad-dla-tvn24-bis,658312.html>

X X X

Streszczenie

Artykuł poświęcony został postaci generała Edwarda Rownego – Amerykanina polskiego pochodzenia. Służył on swoją wiedzą i znajomością Rosjan zarówno w administracjach republikańskich, jak i demokratycznych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, negocjując porozumienia rozbrojeniowe między dwoma ówczesnymi supermocarstwami USA i ZSRR. Znając naturę systemu radzieckiego zajmował twarde pozycje w trakcie tych rozmów, starając się uzyskać możliwie optymalne rozwiązania dla swojego kraju.

X X X

Edward L. Rowny – American Pole in disarmament negotiations with the Soviet Union. Cold War and legal and treaty relations of superpowers in the 1970s and 1980s

Keywords: Cold War, USA, Soviet Union, Nuclear Arms Control, Lieutenant General Edward L. Rowny

Summary

The article is devoted to a character of the general of the Polish origin Edward Rowny. He served both in Republican and Democrats' administrations in the 70s and 80s of the 20th century with his knowledge and expertise of the Soviets negotiating disarmament agreements between two superpowers of that time the USA and the Soviet Union. Understanding the nature of the Soviet system he kept taking a strong line during such talks, making attempt to get optimal solutions for his own country.

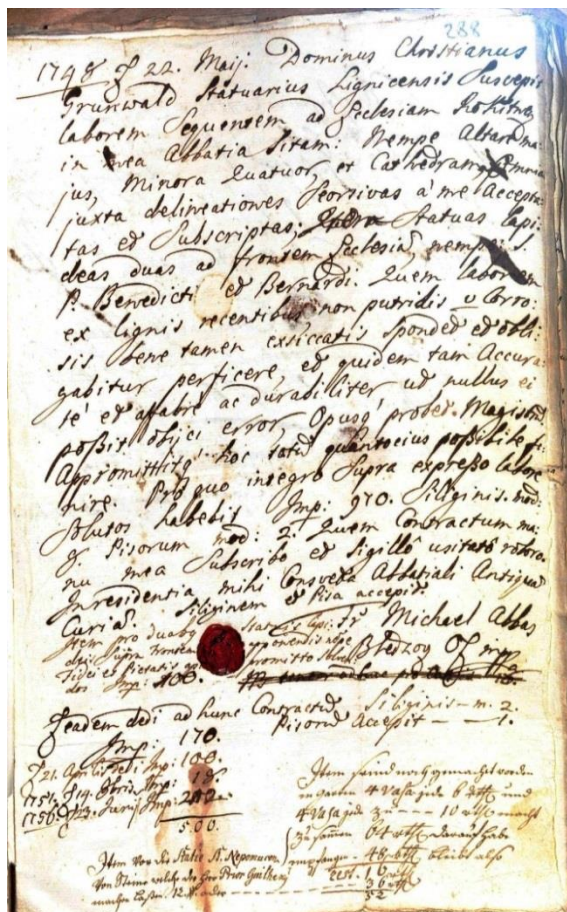
Noty o autorach

Aleksandra Błaszczak – absolwentka historii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie administracji i zarządzania na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego (2018) oraz w zakresie oligofrenopedagogiki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego (2019). Autorka ponad 20 artykułów i recenzji. Obecnie jej zainteresowania naukowe koncentrują się na funkcjonowaniu urzędu wojewody śląskiego w okresie międzywojennym.

Paweł A. Leszczyński – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Kierownik Pracowni Analiz Wschodniego Sąsiedztwa w Akademickim Centrum Badań Euroregionalnych macierzystej uczelni; kierownik Katedry Problemów Bezpieczeństwa Europy Północnej i Środkowo-Wschodniej na Wydziale Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Akademii. Prezes Zarządu Gorzowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Należy ponadto do: Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego, Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego i Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Redaktor naczelny „Forum Historyczno-Społeczne”. Autor 200 publikacji naukowych oraz popularnonaukowych.

Kamienne rzeźby Christiana Grünewalda w Rokitnie i Bledzewie

Słowa kluczowe: Christian Grünewald, barok, cystersi, Bledzew, rzeźba kamienna



Kontrakt spisany z Christianem Grünewaldem w 1742 r.
Akta klasztoru Cystersów w Bledzewie, sygn. 53/1454/0,
jedn. 180. Fot. B. Grabowska

Wśród akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu, w zbiorze zatytułowanym *Kwity zapłaconych pieniędzy różnych 1763-1780*¹ znajduje się szkic wykonany ołówkiem i farbami wodnymi z rzutem poziomym ołtarza, zamówionym do kościoła sanktuarium maryjnego w Rokitnie².

Karta o wymiarach: 42x34 cm została podpisana przez autora projektu, Chrystiana Grünewalda³, parafowana przez ówczesnego opata bledzewskiego Michała Konarzewskiego podpisem: *Fr. Michael AB* i opatrzona datą: 22 Maj 1748.

Jest tam jeszcze pokwitowanie otrzymanej zaliczki, datowane znacznie wcześniej niż szkic, bo na 3 października 1742 roku oraz kontrakt spisany z rzeźbiarzem w tym samym dniu co dokonana kontrasygnacja rysunku czyli w dniu 22 maja 1748 r.

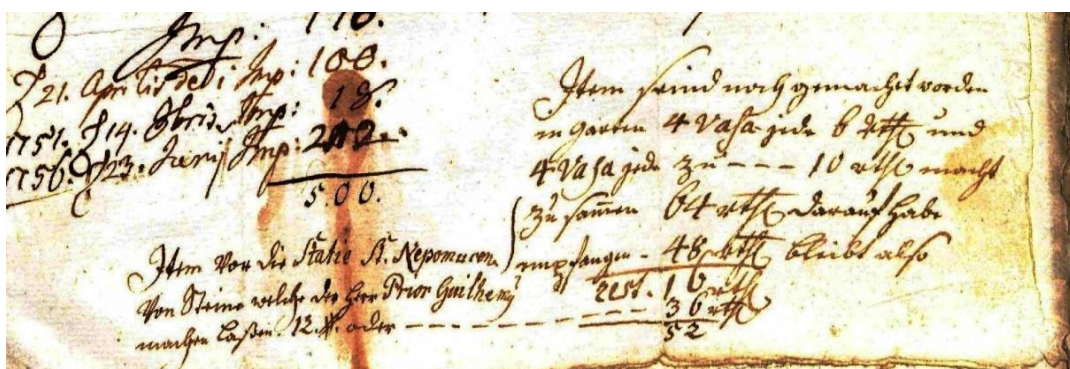
Z tych archiwaliów wynika, że artysta zobowiązał się wykonać jeden ołtarz duży, cztery mniejsze i dwie figury świętych: Benedykta i Bernarda na fronton kościoła.

¹ Akta klasztoru Cystersów w Bledzewie, sygn. 53/1454/0, jedn. 140.

² Akta klasztoru Cystersów w Bledzewie, sygn. 53/1454/0, jedn. 180; B. Grabowska, *Paradyż i raj utracony*, Gorzów Wlkp. 2010, s. 81.

³ K. Kalinowski, *Rzeźba barokowa na Śląsku*, Warszawa 1986, s. 249-250; tenże, *Rzeźba barokowa w Legnicy*, „Szkice Legnickie”, t. XIII, 1987, s. 34-35; R. Piaskowski, *Christiana Grünewalda dzieła ołtarzowe z Legnicy. Ze studiów nad śląską rzeźbą XVIII wieku*, „Szkice Legnickie”, t. XXXV, 2014, s. 239-273; M. Łodyńska-Kosińska, *Grünewald Christian* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, T. 2, D-G, Wrocław 1975, s. 496-497.

Pod spodem są jeszcze odręczne adnotacje o przyjęciu sum kilku innych zaliczek za rozmaite dzieła, wśród których skrupulatnie odnotowano cztery wazy oraz figurę św. Jana Nepomucena. Rzeźbiarz tytułowany „Panem Christianem Grunwaldem, rzeźbiarzem z Legnicy” okazuje się być zatem autorem nie tylko znacznej części wyposażenia kościoła w Rokitnie, lecz również twórcą kamiennych rzeźb umieszczonych na fasadzie świątyni oraz kilku waz, być może tych, które zdobiły niegdyś bramę klasztorną. Jedna z nich zachowała się w budynku przy Placu Klasztornym 1, wzniesionym w poł. XIX w., zapewne z cegły pochodzącej z rozebranego wówczas klasztoru bledzewskiego. Wraz z cegłą być może przeniesiono również kamienne, rokokowe wazy, choć może tu równie dobrze chodzić o wazy wieńczące filary bramy na teren kościoła parafialnego w Bledzewie.



Fragment kontraktu spisane go z Christianem Grünwaldem w 1742 r.
Akta klasztoru Cystersów w Bledzewie, sygn. 53/1454/0, jedn. 180. Fot. B. Grabowska

Natomiast co do wzmiankowanej w kontrakcie figury Jana Nepomucena nie ma wątpliwości. Jest to ta, która do dzisiaj zdobi rynek bledzewski. Stojąca w narożu placu rzeźba wyobraża świętego, upozowanego w pozie kontrapostu, odzianego w fałdzistą sutannę, cienką rakiętę z koronkowym obrzeżem i futrzany mucet spięty pod szyją ozdobną zapinką. Święty trzyma w kościstych dłoniach krucyfiks i palmę, skłaniając ku nim głowę nakrytą biretem, w otoku metalowego, gwiazdzistego nimbu. Zatopiony w kontemplacji krzyża świętego Jan Nepomucen jest młodym, szczupłym mężczyzną, o pociągłej twarzy okolonej niewielką brodą, migdałowych oczach i z wydatnym, cienkim, nosem. Święty pewnie stoi na architektonicznym cokole, nie ulegając porywom wyimaginowanego wiatru, który targa jego strojem, układając komżę w drobne, zwijające się fałdki, a sutanną i mucetem szczelnie owijając postać. Rzeźba ta jest typowym wyobrażeniem tego świętego, powtórzeniem schematu zastosowanego po raz pierwszy na Moście Karola w Pradze, lecz nieco zmodyfikowanym. Zmiana polega na pochyleniu głowy świętego, który w ten sposób może kontemplować trzymany w ramionach krucyfiks. Podobne przedstawienie, najbliższe bledzewskiemu, znajduje się przed kościołem św. Macieja we Wrocławiu. Tamtejsza rzeźba autorstwa Jerzego Urbańskiego została wykonana w 1723 r., a bledzewska jest jej lustrzanym odbiciem. Natomiast cokolwiek, na którym stoi, ma wprawdzie fantazyjną, trójboczną formę, lecz o wiele mniej dekoracyjną niż wrocławska. Tu wydatne pseudofilarki na narożach zwijają się u dołu w schematyczne woluty, spięte u góry pseudobelkowaniem.



Rzeźba św. Jana Nepomucena na rynku w Bledzewie.
Fot. B. Grabowska

Ponieważ w kontrakcie przy passusie dotyczącym figury św. Jana Nepomucena umieszczono kwotę otrzymanej zaliczki, można przypuszczać, że w chwili podpisywania umowy rzeźba została już zrealizowana, bądź znajdowała się w fazie bliskiej ukończenia. Z zapisanych dat można także wnioskować, że Grünwald wykonał ją ok. 1748 r., czyli za opata Józefa Michała Loka⁴ (1742-1756), choć jej bezpośrednim zleceniodawcą był przeor klasztoru, Gvillelmus⁵. W tym samym czasie, czyli w latach 1744-1748, artysta kończył zlecenie dla pałacu w Rydzynie, który wówczas był przebudowywany według projektu Karola Marcina Frantza, a do wzniesionego w latach 1746-1751 rydzyskiego kościoła św. Stanisława – kapitele oraz rzeźby. Tamtejsze malowidła na sklepieniu są dziełem Franscesca Arcularia⁶, tego samego, który ozdobił polichromią sklepienie bazyliki w Rokitnie⁷. Można więc przyjąć, że zespół Karola Martina Frantza realizował kilka zleceń w jednym czasie. Równoległe do prac fundowanych przez Aleksandra Józefa Sułkowskiego

wymienieni artyści wykonywali wypisane w kontrakcie dzieła dla konwentu bledzewskiego.

Pomysł na ustawienie figury Jana Nepomucena na rynku w Bledzewie wziął się zapewne z popularności owego świętego, którego beatyfikowano w 1721 r., a kanonizowano w 1729 r., czyli niespełna dwie dekady wcześniej. Święty jest patronem dobrej spowiedzi, także orędownikiem w chwili zagrożenia powodzią, a ponieważ przez Bledzew przepływa rzeka Obra, nie była to obawa przesadna. W 1736 r. diecezję

⁴ *Genealogia domus Loka* [w:] *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV-XX w.*, [CD-ROM], Kórnik 1995, Tab. 643; A. Boniecki, A. Reski, *Herbarz polski*, T. I., Warszawa 1912, s. 10.

⁵ Wzmianka o nim znajduje się *Nekrologu klasztoru cystersów w Paradyżu. Archiwum Państwowe w Poznaniu. Cystersi. Paradyż 15* [w:] *Monastica Polonorum. Fontes et Studia*. T. 1, pod red. A.M. Wyrwy, R. Witkowskiego, Warszawa 2009, s. 94.

⁶ W. Dalbor, *Zwizżki Wielkopolski i Śląska w architekturze 2 poł. XVIII w.* [w:] *Prace Komisji Historii Sztuki. Akademia Umiejętności*. T. 10, Kraków 1952, s. 42-43.

⁷ A. Kozieł, *Georg Wilhelm Neunhertz czyli Francesco Arculario. O dekoracji freskowej w kościele pielgrzymkowym w Rokitnie i jej autorze* [w:] „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2014 (11), s. 9-23.

poznańską, w której leżał Bledzew, nawiedziła klęska powodzi z wyjątkową siłą. Jak opisują kroniki, poziom wody w Warcie mierzony w Poznaniu osiągnął wówczas rzędną 60,46 m n.p.m.⁸. Nie lepiej wyglądała dalsza połać kraju, zalana wodami rzek Noteci i Odry⁹, które wystąpiły z brzegów po 73 dniach ulewnych deszczy. Nie wiadomo, czy wody spustoszyły klasztor bledzewski, niemniej opisy szkód w regionie nie pozostawiają wątpliwości, iż Bledzew musiał również ucierpieć. Akcja budowlana związana z postawieniem sanktuarium maryjnego w Rokitnie stała się więc okazją do zaopatrzenia miasta w wizerunek świętego, który odtąd miał je chronić.



Rzeźby św. Bernarda św. Benedykta z frontonu Bazyliki Mn. w Rokitnie.

Fot. B. Grabowska

Natomiast stojące na frontonie kościoła w Rokitnie kamienne rzeźby wyobrażają świętych patronów zakonu Cystersów, św. Bernarda z Clairvaux oraz św. Benedykta z Nursji, zgodnie z zapisem w kontrakcie. Obaj zostali ukazani w zakonnych habitach, również w sposób konwencjonalny: św. Bernard nie ma, niestety, w rękach żadnego ze swoich atrybutów, choć zapewne je miał, bo jedną dłoń obejmuje nieistniejący przedmiot, św. Benedykt jedną z dłoni utracił, lecz drugą – równie szczupłą o kościstych palcach co przy rzeźbie św. Jana Nepomucena – przytrzymuje księgę.

⁸ J. Burchardt, D. Burchardt, R.K. Meissner, *Poznań w walce z powodzią w 1736 r. – ludność i miasto wobec niszczycielskiego żywiołu z uwzględnieniem aspektów medycznych*, „Nowiny Lekarskie” 2009, z. 3-4, s. 262-268.

⁹ Z. Czarnuch, *Wysokie stany i powodzie na wodach Odry, Warty i Noteci. Kalendarium. Część I*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” nr 19 (2012), s. 105-119.



Rzeźba św. Jana Nepomucena w Paradyżu.
Fot. B. Grabowska

Obaj mają proste, wąskie nosy i oczy o migdałowym wykroju. Ich obfite habity układają się dekoracyjnie, jedynie draperią fałd zdradzając pozę, a jest nią kontrapost. Mimo habitów zakrywających szczelnie ciała, całość nie jest masywna, lecz dzięki widocznym szczupłym partiom ciała (kościstym dłoniom i wyostrzonym rysom twarzy, zwłaszcza nosa) odznacza się lekkością i sporą dozą naturalności. Zarzucana przez niektórych badaczy masywność rzeźb autorstwa Grünewalda¹⁰ może właśnie być spowodowana wrażeniem przytłoczenia postaci w ubiorach wykonanych z nadmiernie nagromadzonych zwojów tkaniny.

Rzeźby Grünewalda dla cystersów bledzewskich potwierdzają wszechstronność artysty, który tworzył zarówno w drewnie, jak i w stiuku oraz w kamieniu. Jednak wydaje się, że wolął pracować w drewnie niż kamieniu, bo rzeźb kamiennych jego

autorstwa w porównaniu do drewnianych jest znacznie mniej. Z literatury przedmiotu wiadomo o ukończonych w 1730 r. kamiennych sarkofagach Stoschów w Krzydłowicach¹¹ oraz panopliach na attyce północnego ryzalitu pałacu w Rydzynie¹². Tym cenniejsza jest potwierdzona źródłowo kamieniarka w Bledzewie i Rokicie. Oprócz trzech rzeźb oraz waz z dekoracją *rocaille* artyście można by przypisać autorstwo rzeźby św. Jana Nepomucena w niszy nad wejściem z większego wirydarza do klasztoru w Paradyżu. Tam święty stoi bez zwyczajowych atrybutów, w teatralnej pozie, z jedną ręką na piersi oraz ramieniem drugiej opuszczonej swobodnie, lecz z uniesioną dłonią. Postać odziana jest w strój kanonika, uformowany podobnie co w Bledzewie, nawet komża ma u dołu analogiczną dekorację złożoną z wici roślinnej wykutej pieczołowicie na obrąbku. Twarz jest potraktowana schematycznie, w sposób charakterystyczny dla rzeźb Grünewalda: z prostym nosem, migdałowymi oczami, okolonej puklami włosów i z zarostem złożonym z brody, rozdzielonej przedziałkiem. Wprawdzie nie ma żadnych materiałów archiwalnych

¹⁰ K. Kalinowski, *Rzeźba barokowa na Śląsku*, op. cit., s. 250.

¹¹ Tamże, s. 249.

¹² L. Preibisz, *Zamek i klucz rydzynski*, Rydzyna 1938, s. 72; E. Kręglewska-Folsowicz, *Rydzyna – urbanistyka i zabytki*, Poznań 1969.

mogących potwierdzić atrybucję paradyskiej rzeźby, niemniej sposób udrapowania fałd komży i sutanny i anatomia postaci, a nawet szczegóły takie jak zdobienia, są w obu rzeźbach bardzo podobne, wręcz analogiczne, mogą świadczyć o jej pochodzeniu jej z warsztatu legnickiego rzeźbiarza.



Kamienna waza na ogrodzeniu kościoła parafialnego w Bledzewie. Fot. B. Grabowska

murowanej balustrady w Rokitnie¹⁴. Po drugiej stronie schodów powinna znajdować się jeszcze jedna, jednak upływ czasu zdecydował inaczej. Można zatem uznać, że z czterech waz opisanych w kontrakcie trzy istnieją, dwie są w Bledzewie, a jedna w Rokitnie.

Pozostają jeszcze wazy. Przy kościele w Bledzewie, na ceglanych filarach ogrodzenia wykonanego w końcu XIX w. umieszczono dwie. Inne dwie są w domu przy ul. Plac Klasztorny 6. Czy są to te wzmiankowane w kontrakcie z Grünewaldem? Chciałoby się, aby tak było, jednak w materiałach archiwalnych, w wymienionym na wstępie zbiorze akt Cystersów z Bledzewa¹³, zapisano w 1774 r. wydatek 30 talarów za zakup kamienia z Bolesławca dla rzeźbiarza, który wykonał z nich „statuy przy bramie, wazy nad bramą, facjatą i furtą”. Niewątpliwie wazy te wyszły z warsztatu biegłego artysty, jednak czy był nim Christian Grünewald? Trudno to ocenić, bo choć zastosowany motyw *rocaille* z falistej, karbowanej taśmy znajdował się w repertuarze rzeźbiarza, to był on tak powszechnie stosowany przez twórców XVIII wieku, że nie jest elementem przesądzającym o proveniencji.

Wydaje się jednak, że wazy zdobiące ogrodzenie kościoła w Bledzewie mogą być tymi wspomnianymi w kontrakcie, bo mają analogiczną formę do wazy stojącej na filarze

X X X

¹³ Zob. przypis 1 oraz: *Liber perceptae et expensae pro fabrica monasterii quae (...) 1765-1803*, APP, Akta klasztoru Cystersów w Bledzewie, sygn. 1454/229, kk. 29.

¹⁴ J. Muszyński, *Rzeźba Wazon. Karta ewidencyjna zabytków nieruchomych*, Rokitno, 1967 r. msp. w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Delegatura w Gorzowie Wlkp.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP)

Akta klasztoru Cystersów w Bledzewie, sygn. 53/1454/0, jedn. 133, 140, 180

Akta klasztoru Cystersów w Bledzewie, Liber perceptae et expensae pro fabrica monasterii quae (...) 1765-1803, APP sygn. 1454/229, kk. 29, 109.

Genealogia domus Loka [w:] Teki Dworzaczka. *Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV-XX w.*, [CD-ROM], Kórnik 1997, Tab. 643; Boniecki A., Reski A., *Herbarz Polski*, T. I, Warszawa 1912.

Nekrolog klasztoru cystersów w Paradyżu. Archiwum Państwowe w Poznaniu. Cystersi. Paradyż 15 [w:] *Monastica Polonorum. Fontes et Studia*. T. 1, pod red. A.M. Wyrwy, R. Witkowskiego, Warszawa 2009.

Muszyński J., *Rzeźba Wazon. Karta ewidencyjna zabytków nieruchomych*, Rokito, 1967 r. msp. w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Delegatura w Gorzowie Wlkp.

Opracowania

Burchardt J., Burchardt D., Meissner R.K., *Poznań w walce z powodzią w 1736 r. – ludność i miasto wobec niszczycielskiego żywiołu z uwzględnieniem aspektów medycznych*, „Nowiny Lekarskie” 2009, z. 3-4, s. 262-268.

Czarnuch Z., *Wysokie stany i powódzie na wodach Odry, Warty i Noteci. Kalendarium*. Cz. I, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” nr 19 (2012), s. 105-119.

Dalbor W., *Związki Wielkopolski i Śląska w architekturze 2 poł. XVIII w.*, [w:] *Prace Komisji Historii Sztuki. Akademia Umiejętności. Komisja Historii Sztuki*. T. 10, Kraków 1952, s. 42-3;

Grabowska B., *Paradyż i raj utracony*, Gorzów Wlkp. 2010.

Hertel L., *Geschichte des ehemaligen Zisterzienserklosters Blesen*, Blesen 1928.

Kalinowski K., *Rzeźba Barokowa na Śląsku*, Warszawa 1986, s. 249-250.

Kalinowski K., *Rzeźba barokowa w Legnicy*, „Szkice Legnickie” 1987, t. XIII, s. 5-42.

Kozieł A., *Georg Wilhelm Neunhertz czyli Francesco Arculario. O dekoracji freskowej w kościele pielgrzymkowym w Rokitnie i jej autorze*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2014 (11), s. 9-23.

Kręglewska-Folsowicz E., *Rydzyzna – urbanistyka i zabytki*, Poznań 1969.

Ledebour L., *Zur Geschichte des Cistercienserkloster Blesen in Grossherzogthums Posen*, [w:] *Neues Allgemeines Archiv*. T 3, Posen 1836, s. 293-320.

Lehmann R., *Die altere Geschichte des Cistercienserklosters Dobriluh in der Lausitz*, „Niederlausitzer Mitteilungen” T. 13 (1916-1917), z. 5-6, s. 181-326.

Łodyńska-Kosińska M., *Grünwald Christian* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, T. 2, D-G, Wrocław 1975, s. 496-497.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*. T. 4, Lipsk 1839.

Piaskowski R., *Christiana Grünewalda dzieło ołtarzowe z Legnicy. Ze studiów nad śląską rzeźbą XVIII wieku*, „Szkice Legnickie” 2014, t. XXXV, s. 239-273.

- Preibisz L., *Zamek i klucz rydzynski*, Rydzyna 1938.
- Widawski P., *Wiadomość historyczno-chronologiczna o fundacji klasztorów, w Nowym Doberlugu, w Zemsku i w Bledzewie, XX Cystersów*, „Archiwum Teologiczne. Pismo czasowe poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu wydawane przez Jabłczyńskiego”, R. I (1836), s. 472-505; R. II (1837), s. 55-69.
- Widawski P., *Kościół i klasztor księży cystersów w Bledzewie*, „Przyjaciel Ludu”, R. 10 (1843), nr 7, s. 49-56.
- Winter F., *Zur Geschichte der Kloster Zinna*, „Geschichtsblätter für Stadt und Land Magdeburg”, T. 2 (1876), s. 290-306.
- Wyrwa A.M., *Zemsko-Bledzew [w:] Monasticon Cisterciense Poloniae. T. 2, Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, s. 370-386.

X X X

Streszczenie

Pośród akt w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu znajduje się kontrakt zawarty pomiędzy klasztorem w Bledzewie a rzeźbiarzem Christianem Grünewaldem wraz z rachunkami. Wymieniono w nim kilka rzeźb kamiennych. Artykuł jest próbą opisu tych kamiennych rzeźb, obecnie znajdujących się w Bledzewie i Rokitnie, wśród których są figury św. Jana Nepomucena w Bledzewie oraz św. Benedykta i św. Bernarda w Rokitnie, a także cztery kamienne wazy.

X X X

Stone sculptures by Christian Grünewald in Bledzew and Rokitno

Keywords: Christian Grünewald, baroque, Cistercians, Bledzew, stone sculpture

Summary

Among the files in the collections of the State Archives in Poznań there is an agreement concluded between the monastery in Bledzew and the sculptor Christian Grünewald including his bills from 18 th. A few stone sculptures were mentioned in it. The article is an attempt to describe these stone sculptures, which are currently in Bledzew and Rokitno, among which there are statues of St. John of Nepomuk in Bledzew and St. Benedict and St. Bernard in Rokitno. There are also four stone vases.

Nota o autorze

Bożena Grabowska – posiada stopień doktora, jest historykiem sztuki, pracuje w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim. Jej zainteresowania naukowe obejmują sztukę barokową zachodniego pogranicza Polski, klasztory cysterskie oraz zagadnienia ikonograficzne.

Problemy reformy polityki społecznej w Polsce w koncepcjach opozycji demokratycznej w latach 1980-1981

Słowa kluczowe: polityka społeczna, opozycja demokratyczna, socjalizm

Poddając analizie politykę społeczną w Polsce po II wojnie światowej, należy zauważyć, że w szeregu przypadków opierano się na przepisach prawnych przyjętych w okresie II Rzeczypospolitej¹ i wprowadzono do nich modyfikacje, których celem miało być dostosowanie poszczególnych norm prawnych do nowych warunków ustrojowych Polski jako państwa demokracji ludowej².

Przykładem w tym przypadku może być ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej³, którą po II wojnie światowej nowelizowano w 1947⁴, 1949⁵ i 1950 roku⁶. Została ona uchylona dopiero w 1990 roku na mocy ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej⁷.

Iwona Sierpowska podkreślała:

„W Polsce okres socjalizmu jest w gruncie rzeczy okresem negacji instytucji pomocy społecznej. Zwłaszcza w latach pięćdziesiątych głoszono poglądy o zaniku tej sfery w związku z zamiarem likwidacji bezrobocia, żebractwa, alkoholizmu, prostytucji, bezdomności czy ubóstwa. W ideologii socjalistycznej pomoc społeczna jawiła się jako instytucja obca ustrojowo, jej eliminacja z »państwa dobrobytu« miała nastąpić poprzez rozwój ubezpieczeń społecznych oraz poprzez likwidowanie problemów społecznych metodami władczymi”⁸.

¹ Ustawodawstwo II Rzeczypospolitej było fundamentem systemu ochrony zdrowia w Polsce po II wojnie światowej, szczególnie w pierwszym etapie procesu kształtowania się społecznej służby zdrowia w latach 1944-1948. Etap ten trwał od przyjęcia manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w 1944 roku do czasu uchwalenia przez sejm ustawy o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia w 1948 roku. Szerzej wspominam o tym [w:] K. Prętki, *Przekształcenia systemu ochrony zdrowia w Polsce po II wojnie światowej*, Poznań 2007, s. 17-39.

² T. Gortat, *Ubezpieczenia społeczne* [w:] *Polityka społeczna i służby społeczne w PRL*, red. J. Rosner, Warszawa 1972, s. 167.

³ Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz.U. 1923, nr 92, poz. 726).

⁴ Dekret z dnia 22 października 1947 r. w sprawie mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawodawstwa z zakresu opieki społecznej (Dz.U. 1947, nr 65, poz. 389).

⁵ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o przekazaniu ministrowi oświaty zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą (Dz.U. 1949, nr 25, poz. 175).

⁶ Ustawa z dnia 4 lutego 1950 r. o przekazaniu ministrowi zdrowia zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi (Dz.U. 1950, nr 6, poz. 49).

⁷ Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 1990, nr 87, poz. 506).

⁸ I. Sierpowska, *Państwo wobec pomocy społecznej*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2008, z. 2, *Państwo – koncepcje i zadania*, s. 142.

Inną ustawą z zakresu polityki społecznej, uchwaloną w okresie II Rzeczypospolitej, a obowiązującą w Polsce po II wojnie światowej, była ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym⁹. Stanowiła ona fundament systemu polityki społecznej w Polsce w okresie międzywojennym¹⁰ i miała także ogromne znaczenie dla tego obszaru po II wojnie światowej.

Leszek Wdowiak wskazał:

„Po wojnie przystąpiono do kontynuowania realizacji ustawy z 1933 r. o ubezpieczeniach społecznych, podejmując próbę dostosowania zasad ubezpieczenia społecznego do nowych warunków ustrojowych”¹¹.

W opinii Haliny Kasińskiej w początkach PRL-u:

„Jako punkt wyjścia przyjęto stan prawny i organizacyjny obowiązujący bezpośrednio przed wybuchem wojny (ustawa z 28 marca 1933 r.). Równocześnie podjęto działalność legislacyjną zmierzającą do udoskonalenia ubezpieczenia na wypadek choroby przy utrzymaniu jego zasadniczych konstrukcji ukształtowanych w okresie międzywojennym”¹².

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z 1933 roku w nowych realiach ustrojowych była wielokrotnie nowelizowana w latach czterdziestych¹³,

⁹ Ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.1933, nr 51, poz. 396).

¹⁰ K. Prętki, *Tworzenie systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce Niepodległej. W 80-lecie uchwalenia ustawy scaleniowej z 28 marca 1933 roku*, [w:] *Szkice z historii medycyny*. T. 2, red. J. Supady, Łódź 2013, s. 256-266.

¹¹ L. Wdowiak, *Zarys organizacji służby zdrowia w Polsce*, Lublin 1981, s. 12.

¹² H. Kasińska, *Ewolucja świadczeń pieniężnych na wypadek chorób*, [w:] *Problemy rozwoju ubezpieczeń społecznych*, red. W. Szubert, J. Loga, Łódź 1982, s. 218.

¹³ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 września 1944 r. o zniesieniu dopłat pobieranych przez ubezpieczalnie społeczne od ubezpieczonych (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 19);

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 września 1944 r. o tymczasowych organach samorządu w ubezpieczalniach społecznych (Dz.U. 1944, nr 5, poz. 24);

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 października 1944 r. o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. 1944, nr 9, poz. 44);

Dekret z dnia 29 września 1945 r. o uiszczaniu przez producentów całości składek na ubezpieczenia społeczne i na Fundusz Pracy (Dz.U. 1945, nr 43, poz. 240);

Dekret z dnia 8 stycznia 1946 r. o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. 1946, nr 4, poz. 28);

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 1946 r. o sprostowaniu błędów w dekreście o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym, w rozporządzeniu w sprawie wykonania prawa o aktach stanu cywilnego oraz przepisów wprowadzających to prawo i w regulaminie wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach niespornych (Dz.U. 1946, nr 6, poz. 57);

Dekret z dnia 13 grudnia 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. 1947, nr 2, poz. 4);

Dekret z dnia 28 października 1947 r. o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym i rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz.U. 1947, nr 66, poz. 413);

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. 1948, nr 27, poz. 183);

Ustawa z dnia 1 marca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych (Dz.U. 1949, nr 18, poz. 109).

pięćdziesiątych¹⁴, sześćdziesiątych¹⁵ i siedemdziesiątych XX wieku¹⁶.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym została uchylona dopiero na mocy ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym¹⁷.

Polityka społeczna w PRL-u została zdefiniowana jako

„(...) działalność państwa i organizacji społecznych w dziedzinie kształtowania warunków bytu i pracy zmierzająca do optymalnego zaspokojenia indywidualnych i społecznych potrzeb ludności, oparta na zasadzie socjalistycznego egalitaryzmu”¹⁸.

Janusz W. Gołębiowski, poddając analizie w 1978 roku politykę społeczną, zauważył:

„Oceniając teoretyczne problemy polityki społecznej w warunkach socjalizmu i uogólniając praktyczne doświadczenia partii komunistycznych w tej dziedzinie, należy brać również pod uwagę jej międzynarodowe aspekty. Rola tej polityki wzrasta w pokojowym współzawodnictwie kapitalizmu i socjalizmu i w walce ideologicznej między nimi. Prawda o socjalizmie stanowi potężny oręż w tej walce, a polityka socjalna jest ważnym elementem prawdy o socjalizmie. Prawda ta służy masom pracującym krajów kapitalistycznych w ich walce o triumf ideałów sprawiedliwości społecznej”¹⁹.

Tadeusz Szelachowski, w latach osiemdziesiątych sprawujący urząd ministra zdrowia i opieki społecznej, zauważył, że

(...) „niezależnie od liczb i wskaźników dokumentujących w sposób niewątpliwy osiągnięcia społecznej służby zdrowia i opieki społecznej w Polsce Ludowej cechą bodaj najwartościowszą ukształtowanego systemu jest jego egalitaryzm. Każdy obywatel

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 kwietnia 1950 r. w sprawie zastosowania ubezpieczenia rodzinnego do pracowników rolnych (Dz.U. 1950, nr 19, poz. 159); Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 1950, nr 36, poz. 333); Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego (Dz.U. 1950, nr 36, poz. 334); Dekret z dnia 21 września 1950 r. o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników b. związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów (Dz.U. 1950, nr 44, poz. 407); Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. 1951, nr 17, poz. 138); Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o zniesieniu obowiązku ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin (Dz.U. 1951, nr 41, poz. 313); Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o włączeniu organizacji lecnictwa pracowniczego do państwowej administracji służby zdrowia (Dz.U. 1951, nr 67, poz. 466); Dekret z dnia 6 maja 1954 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. 1954, nr 22, poz. 78); Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. 1954, nr 30, poz. 116); Ustawa z dnia 6 czerwca 1958 r. o zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy (Dz.U. 1958, nr 35, poz. 154).

¹⁵ Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. 1968, nr 3, poz. 6); Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy (Dz.U. 1968, nr 3, poz. 12).

¹⁶ Ustawa z dnia 6 lipca 1972 r. o przedłużeniu urlopów macierzyńskich (Dz.U. 1972, nr 27, poz. 190); Ustawa z dnia 6 lipca 1972 r. o podwyższeniu zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika (Dz.U. 1972, nr 27, poz. 191); Ustawa z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. 1974, nr 47, poz. 280).

¹⁷ Ustawa z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U. 1997, nr 28, poz. 153).

¹⁸ J. Rosner, *Rozwój polityki społecznej w Polsce Ludowej* [w:] *Polityka społeczna i służby społeczne w PRL*, op. cit., s. 19.

¹⁹ J.W. Gołębiowski, *Wstęp*, [w:] *Polityka społeczna w programach i działalności partii komunistycznych krajów socjalistycznych*, red. A. Kostecki, Warszawa 1978, s. 13.

ma realne możliwości uzyskania pomocy medycznej i dla każdego została stworzona drożność od ośrodka zdrowia do najwyżej wyspecjalizowanych centrów medycznych²⁰.

Stanisław Kosiński i Stanisław Tokarski podkreślali z kolei:

„Ustrój socjalistyczny przyniósł radykalne zmiany w stosunku do zasad prawnych i praktyki ochrony zdrowia i opieki społecznej Polski międzywojennej. Przejęcie przez państwo odpowiedzialności za stan zdrowia i opiekę zdrowotną miało rangę nie mniejszą od takich reform społecznych, jak nacjonalizacja przemysłu, reforma rolna i in. Służba zdrowia w naszym kraju jest więc specjalistycznym organem państwowym, powołanym do bezpośredniej realizacji zadań państwa w zakresie opieki profilaktyczno-leczniczej nad społeczeństwem”²¹.

Józef Kaja podkreślił natomiast, że podstawowym celem i zadaniem socjalistycznej polityki zdrowotnej miało być

„(...) działanie na rzecz tworzenia takich warunków, środków i możliwości, które pozwalają coraz pełniej i lepiej zaspokajać potrzeby zdrowotne ludności, oraz dążenie do osiągnięcia stanu optymalnego realizowania tych potrzeb na zasadzie ciągłości, kompleksowości i bezpłatności świadczeń zdrowotnych. Urzeczywistnianiu tych zamierzeń służy system zaprogramowanych i zaplanowanych działań zdrowotnych, stosowanych przez odpowiednie organy i instytucje państwowe oraz organizacje społeczne”²².

Socjalistyczna ochrona zdrowia miała wyróżniać się takimi cechami:

- kompetencja (przygotowanie merytoryczne do działalności);
- powszechność (obejmowanie wszystkich obszarów opieki zdrowotnej i ogółu obywateli);
- dostępność (bezpłatność lub odpłatność opieki, ale dostosowana do osób najuboższych);
- osiągalność (liczba jednostek dostosowana do liczby i rozmieszczenia ludności);
- niezależność (w sprawach dotyczących ochrony zdrowia obywateli);
- zorganizowanie i odpowiednie wyposażenie w zależności od potrzeb poszczególnych dziedzin medycyny;
- dostosowanie z punktu widzenia zarządzania do struktury administracyjnej państwa²³.

Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku w Polsce to czas narastających niepokojów społecznych, wynikających z rozminięcia się szczytnych często deklaracji ideowych i smutnej rzeczywistości tego okresu²⁴.

²⁰ T. Szelachowski, *100 lat postępowej myśli medycznej w Polsce*, „Zdrowie Publiczne” 1985, nr 5-6, s. 199.

²¹ S. Kosiński, S. Tokarski, *Ochrona zdrowia ludności wiejskiej. (Ze szczególnym uwzględnieniem Lubelszczyzny)*, Warszawa – Łódź 1987, s. 49-50.

²² J. Kaja, *Kierunki i etapy rozwoju polityki zdrowotnej Polski Ludowej*, „Studia Nauk Politycznych” 1976, nr 1, s. 31.

²³ L. Frąckiewicz, *Ochrona zdrowia* [w:] *Polityka społeczna*, wyd. 3 zm., red. A. Rajkiewicz, Warszawa 1979, s. 471.

²⁴ Szerzej na temat funkcjonowania służby zdrowia w Polsce w latach 1971-1980 zob.: K. Prętki, *System ochrony zdrowia w Polsce w latach 1971-1980*, [w:] *Poczucie bezpieczeństwa obywateli państw Europy Środkowej w latach 1971-1981. Zbiór studiów*, wyd. 2 zm., red. J. Farysej, H. Lisiak, K. Siemaszko, Poznań 2013, s. 177-185.

Jan Nosko, analizując kwestie funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce, wskazał, że „koniec lat siedemdziesiątych i początek osiemdziesiątych to jednocześnie okres potężnej krytyki systemu i funkcjonującej w jego ramach praktyki w ochronie zdrowia”²⁵.

W tamtym okresie pojawiało się szereg inicjatyw, których celem była reforma państwa, w tym polityki społecznej i systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Problemy reformy systemu polityki społecznej w Polsce pojawiły się wśród 21 postulatów, ogłoszonych 17 sierpnia 1980 roku przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku. Domagano się m.in. wypłacenia wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenia za okres strajku jak za urlop wypoczynkowy z funduszu Centralnej Rady Związków Zawodowych, podwyżki zasadniczego uposażenia każdego pracownika o 2 tys. zł na miesiąc (stanowiącej rekompensatę wzrostu cen), zagwarantowania automatycznego wzrostu płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza, obniżenia wieku emerytalnego dla kobiet do 55 lat i dla mężczyzn do lat 60 (lub przepracowanie 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek), zrównania rent i emerytur starego portfela do poziomu ówczesnie wypłacanych, poprawy warunków pracy służby zdrowia i zapewnienia pełnej opieki medycznej osobom pracującym, zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących, wprowadzenia urlopu macierzyńskiego płatnego przez okres trzech lat na wychowanie dziecka, skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie, podniesienia diety z 40 na 100 złotych i dodatku za rozłąkę, wprowadzenia wszystkich sobót wolnych od pracy, a pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować chciano zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub też innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy²⁶.

Jedną z takich inicjatyw było Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”. Powstało ono w listopadzie 1978 roku i miało działać pod auspicjami Collegium Wolnej Wszechnicy Polskiej, skupiając przedstawicieli szeregu różnych dyscyplin naukowych, pisarzy, publicystów, ludzi teatru i filmu. W pierwszym posiedzeniu Konwersatorium brali udział m.in.: Tadeusz Mazowiecki, Jacek Woźniakowski, Andrzej Wielowieyski, Andrzej Micewski, Jerzy Szacki, Jerzy Holzer, Kazimierz Dziewanowski, Karol Małcużyński, Ernest Bryll²⁷.

2 marca 1981 roku Konwersatorium na łamach „Życia i Nowoczesności” – dodatku do dziennika „Życie Warszawy” opublikowało raport pt. „Stan zdrowia i ochrony zdrowia ludności Polski”²⁸. W pracach zespołu zajmującego się tym zagadnieniem brały udział takie osoby, jak: Magdalena Sokołowska, Henryk Kirschner, Stefan Klonowicz, Jan Kopczyński, Piotr Krasucki, Marian Miśkiewicz, Kazimierz Piekacz, Andrzej Piotrowski, Zbigniew Religa, Jerzy Serejski, Mariusz Stopczyk i Jerzy Zieleński.

Autorzy raportu podkreślali, że w teorii Polacy winni byli być społeczeństwem osób zdrowym. Szczynny cel miał być zapewniony poprzez bezpłatne świadczenia zdrowotne,

²⁵ J. Nosko, *Zarys historii Instytutu Medycyny Pracy im. prof. dra med. Jerzego Nofera* [w:] *50 lat Instytutu Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera*, red. J. Nosko, Łódź 2004, s. 85.

²⁶ *21 Postulatów Gdańskiego MKS-u* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność. Stenogramy*. T. 1, I tura, opr. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsieński, Warszawa 2011, s. 981-982.

²⁷ *Jak z tego wyjść? (Opracowanie wyników ankiety)*. Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, Paryż 1980.

²⁸ *Stan zdrowia i ochrony zdrowia ludności Polski*. Raport Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość” [w:] „Życie i Nowoczesność” 1981, 2 kwietnia, s. I-IV.

powszechną dostępność leczenia i zapobiegania. Jednakże stan zdrowia Polaków nie był dobry, a system opieki zdrowotnej w Polsce nie funkcjonował w sposób prawidłowy. Podkreślano, że szczegółowe dane dotyczące służby zdrowia podlegały utajnieniu, gdyż zaprzeczały oficjalnej tezie o odpowiednim funkcjonowaniu tej służby. Ważnym aspektem dla zdrowia publicznego było uwidocznienie decydującego znaczenia czynników zlokalizowanych poza Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej, takich jak: szeroko pojęty stan środowiska człowieka (odżywianie, czystość wody, powietrza i gleby, warunki mieszkaniowe, warunki pracy) i szereg elementów uzależnionych od stylu życia jednostki (palenie tytoniu, picie alkoholu, nawyki higieniczne, rodzaj odpoczynku, wypadki komunikacyjne, korzystanie z ochrony zdrowia, oświata zdrowotna). Uznano, że stan zdrowia był wypadkową powyższych czynników, których skutki miały wpływ na funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia. Oceniono, że zdrowie społeczne było sprawą zbyt skomplikowaną, aby ją pozostawić w gestii samych lekarzy²⁹.

Problemy reformy polityki społecznej pojawiły się także podczas obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, który odbył się w dwóch turach w dniach 5-10 września oraz 26 września – 7 października 1981 r. w Gdańsku³⁰.

W programie NSZZ „Solidarność”, uchwalonym 7 października 1981 r., zadeklarowano:

„U początku naszego Związku były po prostu potrzeby zwykłych ludzi naszego kraju, ich cierpienia i zawody, nadzieje i tęsknoty. Związek nasz wyrósł z buntu społeczeństwa polskiego doświadczonego w ciągu przeszło trzech dziesięcioleci łamaniem praw ludzkich i obywatelskich; z buntu przeciwko dyskryminacji światopoglądowej i wyzyskowi ekonomicznemu. Był protestem przeciwko istniejącemu systemowi sprawowania władzy. Chodziło nam wszystkim nie tylko o warunki bytowania, chociaż żyło się źle, pracowało się ciężko i jakże często bezowocnie. Historia nauczyła nas, że nie ma chleba bez wolności. Chodziło nam również o sprawiedliwość, o demokrację, o prawdę, o praworządność, o ludzką godność, o swobodę przekonań, o naprawę Rzeczypospolitej, nie zaś tylko o chleb, masło i kielbasę. Wszystkie wartości elementarne nazbyt były sponiewierane, by można było uwierzyć, że bez ich odrodzenia cokolwiek zmieni się na lepsze. Protest ekonomiczny musiał być zarazem protestem społecznym; protest społeczny musiał być zarazem protestem moralnym”³¹.

W programie dział piąty był poświęcony solidarnemu społeczeństwu i polityce społecznej. NSZZ „Solidarność” miał dążyć do skierowania inicjatywy rozbudzonej w proteście społecznym w kierunku zaspokojenia potrzeb najbliższego otoczenia. Oceniono, że centralistyczny system polityki społecznej okazał się niespójny i nieskuteczny,

²⁹ Ibidem, s. I-III.

³⁰ Szerzej na temat I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” zob.: J. Holzer, *Solidarność 1980-1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 263-302; P. Rojek, *Semiotyka Solidarności. Analiza dyskursów PZPR i NSZZ „Solidarność” w 1981 roku*, Kraków 2009, passim; S. Kowalski, *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potocznego*, wyd. 3, Warszawa 2009, passim; K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980-1989. T. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 33-40; A.M. Mydlarska, *I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” w filmowych materiałach archiwalnych Video Studio Gdańsk* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, red. W. Polak [et al.], Gdańsk 2010, s. 845-852; E. Ciżewska, *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010, passim.

³¹ *Uchwała Programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność. Stenogramy*. T. 1, I tura, op. cit., s. 983.

wywołując w społeczeństwie poczucie głębokiego niezadowolenia. W konsekwencji zauważono, że obywatele biernie oczekiwali na świadczenia udzielane przez państwo. NSZZ „Solidarność” przyjął następujące założenia polityki społecznej:

- „1. Zakres działań Związku powinien być dostosowany do swoistych cech środowiska, branży i regionu. Związek ustalać będzie główne kierunki działania i hierarchię działań, odrzucając schematy dotychczasowych rozwiązań (np. Związek nie będzie przygotowywał szczegółowych instrukcji dla Komisji Zakładowych).
2. W zakładach pracy Komisja Zakładowa czuwa przede wszystkim nad warunkami pracy, płacy i zatrudnienia. Inne zadania realizowane będą w środowisku zamieszkania. Komisje Zakładowe nawiążą współpracę z organizacjami społecznymi w swoim najbliższym otoczeniu; wsparcie ze strony silnych Komisji Zakładowych sprzyjać będzie rozwojowi samorządu lokalnego.
3. Osiedlowe samorządy mieszkańców i różnorodne lokalne stowarzyszenia oraz inicjatywy społeczne powinny pełnić rolę pomocniczą dla samorządu terytorialnego, podejmującego decyzje, dotyczące problemów społecznych w szerszej skali oraz godzącego sprzeczne interesy załóg.
4. Decyzje dotyczące spraw całego społeczeństwa, uzgadniania rozbieżnych interesów regionów i branż, powinny podlegać kontroli ciał społecznych (np. należy przywrócić znaczenie Radzie Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych).
5. Wcielając w życie ideę samopomocy społecznej. Związek nalega jednocześnie na tworzenie i szybki rozwój fachowych służb społecznych, popierając zwłaszcza kształcenie zawodowe pracowników socjalnych”³².

Zadaniem polityki rodzinnej miało być zapewnienie odpowiednich zdrowotnych, materialnych i wychowawczych warunków rozwoju młodego pokolenia i życia rodziny. Postulowano podejmowanie działań w kierunku znoszenia pracy nocnej kobiet, wprowadzenia ruchomego czasu pracy i zapewnienia możliwości zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu dla matek i kobiet w ciąży, egzekwowania obowiązku przenoszenia kobiet ciężarnych na stanowiska pracy chronionej i zapewnienia możliwości otrzymania urlopu macierzyńskiego od siódmego miesiąca ciąży bez skracania okresu 98-dniowego urlopu po porodzie oraz wydzielania chronionej sfery produkcji artykułów i zagwarantowania ich stałej dostępności na rynku. Postulowano popieranie lokalnych inicjatyw samopomocy i samoobrony rodzin, poradnictwa rodzinnego i przedmałżeńskiego, tworzenie dla rodzin i samotnych matek odpowiednich warunków życia, niemotywuujących kobiet do przerywania ciąży, ujednolicenie reguł przyznawania zasiłków rodzinnych zróżnicowanych od dochodu rodziny, a także przyznawanie zasiłku macierzyńskiego i wychowawczego wszystkim matkom na okres minimum trzech lat. Zaproponowano rozbudowę przedszkoli i zmiany form opieki nad dziećmi w żłobkach i przedszkolach, stworzenie ogrodów korczakowskich oraz możliwość prowadzenia żłobków i przedszkoli przez siostry zakonne³³.

Związek zawodowy postulował ochronę praw osób starszych, niepełnosprawnych i nieuleczalnie chorych, poprzez m.in.: wprowadzenie jednolitego i powszechnego systemu emerytalno-rentowego (posiadającego jednakowe kryteria przyznawania świadczeń, uzależnione od wynagrodzenia, stażu i warunków pracy), wprowadzenie renty

³² Ibidem, s. 995.

³³ Ibidem, s. 996.

socjalnej zabezpieczającej minimum egzystencji osobom niezdolnym do podjęcia pracy i nie posiadających uprawnień do świadczeń emerytalnych i rentowych, likwidację starego portfela emerytur i rent oraz wprowadzenie specjalnych uprawnień dla emerytów i rencistów. Domagano się rozwoju usług domowych dla osób starszych i niepełnosprawnych oraz organizację i tworzenie domów okresowego pobytu. Zamierzano walczyć z dyskryminacją osób niepełnosprawnych, poprzez m.in.: inicjowanie społecznej i zawodowej rehabilitacji takich osób, projektowanie środków komunikacji i budynków tak, aby ułatwić korzystanie z nich osobom niepełnosprawnym, popieranie tworzenia nowych ośrodków rehabilitacji, rozwoju produkcji sprzętu rehabilitacyjnego³⁴.

Istotne znaczenie w programie miały także problemy dotyczące funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Zauważono, że oczekiwania społeczne dotyczące tych kwestii przekraczały możliwości ich realizacji przez ówczesną służbę zdrowia. Negatywnym elementem był niedobór leków, sprzętu medycznego, etatów, bazy lokalowej i środków transportu. Postulowano podejmowanie działań mających na celu ochronę macierzyństwa oraz zdrowia dzieci i młodzieży, a także zapewnienie pełnego zaopatrzenia w leki i inne środki medyczne, które były niezbędne dla bezpośredniego ratowania życia i zdrowia. Uznano, że dla właściwej pracy służby zdrowia niezbędne było:

- „1. Powierzenie decyzji i kontroli w sprawach ochrony zdrowia i NFOZ samorządom terytorialnym.
2. Zmiana struktury służby zdrowia i zasad jej finansowania poprzez zmianę systemu ubezpieczeń społecznych w ramach reformy gospodarczej.
3. Zapewnienie dostępności i właściwego wykorzystania wszystkich służb zdrowia (również przemysłowych i resortowych). Przemysłowa służba zdrowia powinna skoncentrować się przede wszystkim na profilaktyce, a funkcję leczenia (przy uwzględnieniu specyfiki zakładów pracy) powinna przejąć odpowiednio zorganizowana opieka zdrowotna w miejscu zamieszkania.
4. Powierzenie rozdziału wszystkich miejsc sanatoryjnych wyłącznie służbie zdrowia.
5. Działanie na rzecz podniesienia etyki zawodowej służby zdrowia. Wiąże się z tym konieczność przywrócenia właściwej rangi zawodowi, m.in. poprzez zmianę systemu wynagrodzeń oraz przez reaktywowanie samorządnych izb lekarskich”³⁵.

W obrębie polityki mieszkaniowej chciano m.in.: umożliwić powstawanie i rozwój komunalnych, spółdzielczych i prywatnych przedsiębiorstw budowlanych oraz małych wytwórni materiałów budowlanych, przywrócić autonomię spółdzielniom mieszkaniowym oraz stworzyć podstawy dla racjonalnego rozwoju budownictwa indywidualnego. Aby zapewnić obywatelowi niezbędny czas wolny, zamierzano z kolei dążyć do ustawowego wprowadzania zasady pięciodniowego tygodnia pracy oraz działać na rzecz umożliwienia właściwego wykorzystania urlopu wypoczynkowego poprzez np. pomoc finansową z funduszy socjalnych i związkowych (gwarantując społeczną równość szans)³⁶.

Według Bartosza Kaliskiego:

„(...) żadna z podjętych uchwał nie przynosi ujmy delegatom, a wszystkie – łącznie z najobszerniejszą, programową – budują obraz ruchu politycznie rozważnego, lecz i zdecydowanego, ruchu gotowego do dialogu i głębokiego zmieniania Polski.

³⁴ Ibidem, s. 996-997.

³⁵ Ibidem, s. 997-998.

³⁶ Ibidem, s. 999-1000.

Ruchu troszczącego się o los kultury narodowej i właściwy stosunek państwa do mniejszości narodowych, o praworządność, o bezpieczeństwo socjalne grup najsłabszych, a zarazem walczącego o rozszerzenie swobody społecznego komunikowania, umocnienie praworządności i przebudowę niewydolnego systemu zarządzania gospodarką³⁷.

Problemy ochrony zdrowia znalazły także swoje miejsce w uchwale Komisji Krajowej w sprawie samorządności w służbie zdrowia z 2 października 1981 roku³⁸. Nawiązywano w niej do tezy 15, stanowiącej element Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Komisja Krajowa w obliczu katastrofalnej sytuacji w służbie zdrowia, spowodowanej nieprawidłowościami organizacyjnymi i zaopatrzeniowymi, akceptowała działalność samorządową w instytucjach ochrony zdrowia jako element działań na rzecz poprawy opieki zdrowotnej obywateli.

Podsumowując kwestie reformy polityki społecznej w Polsce w koncepcjach opozycji demokratycznej w latach 1980-1981, można zauważyć, że przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych to początek ożywionej dyskusji nad nieefektywnym modelem socjalistycznej polityki społecznej. Efektem debat było przygotowanie szeregu interesujących koncepcji reformatorskich, stanowiących bazę do zmiany tejsze polityki w nowych realiach ustrojowych, zapoczątkowanych obradami Okrągłego Stołu w 1989 roku³⁹.

Bibliografia

Archiwalia

Dz.U. 1923 nr 92	Dz.U. 1951 nr 17, 41, 67
Dz.U. 1933 nr 51	Dz.U. 1951 nr 17, 41, 67
Dz.U. 1944 nr 4, 5, 9	Dz.U. 1954 nr 22, 30
Dz.U. 1945 nr 43	Dz.U. 1958 nr 35
Dz.U. 1946 nr 4, 6	Dz.U. 1968 nr 3
Dz.U. 1947 nr 2, 65, 66	Dz.U. 1972 nr 27
Dz.U. 1948 nr 27	Dz.U. 1974 nr 47
Dz.U. 1949 nr 18, 25	Dz.U. 1990 nr 87
Dz.U. 1950 nr 6, 19, 36, 44	Dz.U. 1997 nr 28

21 *Postulatów Gdańskiego MKS-u*, [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność. Stenogramy*. T. 1, I tura, opr. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsieński, Warszawa 2011.

Jak z tego wyjść? (Opracowanie wyników ankiety). Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, Paryż 1980.

Uchwała Komisji Krajowej z 23 października 1981 roku w sprawie samorządności w służbie zdrowia, [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980-1981)*, wybór M. Owsieński, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012.

³⁷ B. Kaliski, *Zjazd Solidarności – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność. Stenogramy*. T. 1, I tura, op. cit., s. 47-48.

³⁸ *Uchwała Komisji Krajowej z 23 października 1981 roku w sprawie samorządności w służbie zdrowia* [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980-1981)*, wybór M. Owsieński, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012, s. 291.

³⁹ Szerzej na ten temat zob.: K. Prętki, *Problemy opieki zdrowotnej w pracach Podzespołu do spraw Zdrowia podczas obrad Okrągłego Stołu w 1989 r.* [w:] *Okrągły Stół – dwadzieścia lat później*, red. W. Polak [et al.], Toruń 2009, s. 311-326.

Czasopisma

- Kaja J., *Kierunki i etapy rozwoju polityki zdrowotnej Polski Ludowej*, „Studia Nauk Politycznych” 1976, nr 1.
- Stan zdrowia i ochrony zdrowia ludności Polski*. Raport Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, „Życie i Nowoczesność” 1981.
- Szelachowski T., *100 lat postępowej myśli medycznej w Polsce*, „Zdrowie Publiczne” 1985, nr 5-6.

Wydawnictwa zwarte

- Brzechczyn K., *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”*, [w:] NSZZ „Solidarność” 1980-1989, T. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Ciżewska E., *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010.
- Frąckiewicz L., *Ochrona zdrowia*, [w:] *Polityka społeczna*, wyd. 3 zm., red. A. Rajkiewicz, Warszawa 1979.
- Gołębiowski J.W., *Wstęp*, [w:] *Polityka społeczna w programach i działalności partii komunistycznych krajów socjalistycznych*, red. A. Kostecki, Warszawa 1978.
- Gortat T., *Ubezpieczenia społeczne*, [w:] *Polityka społeczna i służby społeczne w PRL*, red. J. Rosner, Warszawa 1972.
- Holzer J., *Solidarność 1980-1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Kasińska H., *Ewolucja świadczeń pieniężnych na wypadek choroby*, [w:] *Problemy rozwoju ubezpieczeń społecznych*, red. W. Szubert, J. Loga, Łódź 1982.
- Kosiński S., Tokarski S., *Ochrona zdrowia ludności wiejskiej. (Ze szczególnym uwzględnieniem Lubelszczyzny)*, Warszawa – Łódź 1987.
- Kowalski S., *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potocznego*, wyd. 3, Warszawa 2009.
- Mydlarska A.M., *I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” w filmowych materiałach archiwalnych Video Studio Gdańsk*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, red. W. Polak [et al.], Gdańsk 2010.
- Nosko J., *Zarys historii Instytutu Medycyny Pracy im. prof. dra med. Jerzego Nofera*, [w:] *50 lat Instytutu Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera*, red. J. Nosko, Łódź 2004.
- Polityka społeczna i służby społeczne w PRL*, red. J. Rosner, Warszawa 1972.
- Prętka K., *Problemy opieki zdrowotnej w pracach Podzespołu do spraw Zdrowia podczas obrad Okrągłego Stołu w 1989 r.*, [w:] *Okrągły Stół – dwadzieścia lat później. Zbiór studiów*, red. W. Polak [et.al.], Toruń 2009.
- Prętka K., *Przekształcenia systemu ochrony zdrowia w Polsce po II wojnie światowej*, Poznań 2007.
- Prętka K., *System ochrony zdrowia w Polsce w latach 1971-1980*, [w:] *Poczucie bezpieczeństwa obywateli państw Europy Środkowej w latach 1971-1981. Zbiór studiów*, wyd. 2 zm., red. J. Farysej, H. Lisiak, K. Siemaszko, Poznań 2013.
- Prętka K., *Tworzenie systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce Niepodległej. W 80-lecie uchwalenia ustawy scaleniowej z 28 marca 1933 roku*, [w:] *Szkice z historii medycyny*, T. 2, red. J. Supady, Łódź 2013.
- Rojek P., *Semiotyka Solidarności. Analiza dyskursów PZPR i NSZZ „Solidarność” w 1981 roku*, Kraków 2009.
- Sierpowska I., *Państwo wobec pomocy społecznej*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2008, z. 2, s.139-154.
- Wdowiak L., *Zarys organizacji służby zdrowia w Polsce*, Lublin 1981.

Streszczenie

Celem artykułu była analiza kwestii reformy polityki społecznej w Polsce w koncepcjach opozycji demokratycznej w latach 1980-1981. Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych to początek ożywionej dyskusji nad nieefektywnym modelem socjalistycznej polityki społecznej. Efektem debat było przygotowanie szeregu interesujących koncepcji reformatorskich, stanowiących bazę do zmiany tejże polityki w nowych realiach ustrojowych, zapoczątkowanych obradami Okrągłego Stołu w Polsce w 1989 roku.

X X X

Problems of social policy reform in Poland in the concepts of democratic opposition in 1980-1981

Keywords: social policy, democratic opposition, socialism

Summary

The aim of the paper was to analyze the issue of social policy reform in Poland in the concepts of democratic opposition in 1980-1981. The turn of the seventies and eighties was the beginning of a lively discussion on the ineffective model of socialist social policy. The result of the debates was the preparation of a number of interesting reform concepts, which formed the basis for changing this policy in the new political realities, initiated by the Round Table in Poland in 1989.

Nota o autorze

Krzysztof Prętki – dr, kierownik Pracowni Historii Zdrowia Publicznego oraz Polityki Społecznej i Zdrowotnej Katedry Nauk Społecznych Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Naukowo zajmuje się problematyką polityki społecznej, historii ochrony zdrowia w Polsce, systemów opieki zdrowotnej współczesnych państw oraz polityki zdrowotnej. Jest autorem monografii naukowej pt. „Przekształcenia systemu ochrony zdrowia w Polsce po II wojnie światowej” (Poznań 2007) oraz współredaktorem i współautorem trzech monografii: „Eugenika – aspekty społeczne i etyczne” (Poznań 2013), „Zdrowie i choroba w ujęciu interdyscyplinarnym” (Poznań 2013), „O zdrowiu w Polsce w XX wieku” (Poznań 2017). Jest członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Historii Nauk Medycznych, Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego oraz Stowarzyszenia Naukowego im. Roberta Kocho w Wolsztynie.

Recenzja książki:

Małgorzata Kowalczyk, Jacek Szymala, *Film a historia. Szkice z dziejów wizualnych*, Wrocław 2019, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, ss. 309

Artykuły tworzące tom *Film a historia* możemy podzielić na teksty badaczy związanych z Instytutem Historycznym oraz Instytutem Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz opracowania będące wersjami prac dyplomowych i rozpraw doktorskich powstałych w innych polskich ośrodkach naukowych (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Zielonogórski). Ponadto do tomu włączony został artykuł Doroty Skotarczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz opracowanie wywiadu, będącego przyczynkiem do historii Wytwórni Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Teksty zostały ułożone chronologicznie pod względem analizowanej w nich historii na ekranie.

Autorami większości artykułów są historycy, kulturoznawcy i filolodzy polscy, dwa teksty idą zaś w kierunku socjologii (Tomasz Rawski) i teatrologii (Piotr Kulczycki). Wszystkie możemy zaklasyfikować jako szkice z zakresu historii wizualnej. Większość autorów skupiła się przede wszystkim na analizie filmów fabularnych, dzięki czemu powstała w ten sposób praca zbiorowa stała się niezwykle cennym materiałem dla historyków, kulturoznawców, filologów oraz filmoznawców. Z pewnością okaże się też inspiracją dla wielu badaczy i przyczyni się do dalszego rozwoju dyscyplin naukowych traktujących w swych rozważaniach o filmie.

Tom rozpoczyna obszerny artykuł Jacka Szymali *Film a historia. Przegląd wybranych tekstów polskich i zagranicznych*. Jest to teoretyczne opracowanie, częściowo o charakterze źródłowym, w którym autor przybliżył wybrane teksty podejmujące tematykę filmu i historii. W swym tekście szerzej wykorzystał badania Piotra Witka i Doroty Skotarczak, usiłując je pogłębić i rozszerzyć. Szymala w swym interesującym przyczynku wyeksponował analizy, które dotyczą filmów przedstawiających okres nowożytny. Ten wnikliwy tekst ma charakter historiograficzny, bowiem autor wziął na siebie trud uporządkowania dotychczasowych tekstów na temat historii filmu. Czyni to kompleksowo i wyczerpująco, w jego tekście bowiem możemy odnaleźć omówienie zarówno artykułów, jak i książek. Co ważne, Szymala nie ograniczył się jedynie do polskiego piśmiennictwa na ten temat. W jego opracowaniu znajdujemy teksty rosyjskie, włoskie oraz amerykańskie. Zastrzeżenia budzi jednak brak wyjaśnienia przyjętych przez autora ram periodyzacyjnych. Rodzi się między innymi pytanie, dlaczego cezurą stał się rok 2000, a nie np. 1990? Każdy autor ma prawo konstruować własne ramy, lecz konieczne jest wyjaśnienie ich ujęcia metodycznego.

Anna Drozd w swoim tekście *Obraz medycyny nowożytnej w filmie „Paracelsus” (1943)* zajęła się analizą filmu Georga Wilhelma Pabsta z punktu widzenia historii nowożytnej medycyny. W artykule przybliżyła czytelnikowi historię filmu, przedstawiła jego przebieg, zwróciła też uwagę na ekranowy obraz wybranych wątków. Jest to opracowanie z dziedziny historii kina, omawiające mało znany propagandowy film biograficzny, powstały w III Rzeszy. Co ważne, lektura artykułu dostarcza wiedzę nie tylko o kinie III Rzeszy, lecz także (a może nawet przede wszystkim?) o medycynie nowożytnej. Dlatego równie dobrze można potraktować ów przyczynek jako studium wizerunku dawnych praktyk lekarskich, co wzmacnia interdyscyplinarną formułę tekstu. Artykuł jest bardzo dobry, a jego poszczególne proporcje są prawidłowe.

Kolejnym artykułem jest tekst Viktorii Vitkovskiej pt. *Konteksty filmowych portretów Pana Twardowskiego*. W tym opracowaniu omówione zostały w różnych perspektywach wszystkie ważniejsze filmowe biografie tajemniczej postaci Mistrza. Vitkovska sięgnęła po najnowsze odkrycie w całości zachowanego do naszych czasów filmu *Pan Twardowski* z 1916 r., omówiła również w aspekcie kostiumów i scenografii przedwojenną filmową wersję legendy, następnie mało znaną, animowaną adaptację *Pani Twardowskiej* z 1956 r., wreszcie film z połowy lat dziewięćdziesiątych oraz współczesny krótki metraż Tomasza Bagińskiego. Odwołanie się do najnowszej adaptacji z serii *Legendy Polskie* Allegro zasługuje na szczególną pochwałę, gdyż dzięki temu test Vitkovskiej zyskuje na aktualności. Zdaniem piszącego te słowa można było poświęcić kreacji Więckiewiczowi trochę więcej miejsca, nie ze względu na jej objętość, bowiem to krótki metraż, lecz właśnie na podkreśloną przez samą autorkę oryginalną konwencję prezentacji Twardowskiego. Jest to tekst dotyczący historii nowożytnej z jednej strony i historii XX w. z drugiej. Ponadto, jak celnie sugeruje redaktor tomu, łączy w sobie cechy historii filmu oraz historii idei.

Piotr Kulczycki z kolei zrobił analizę zbyt szczegółową. Artykuł *Rzeź Chéreau i Rzeź Dumasa. Przedstawienie Nocy Św. Bartłomieja w filmie „Królowa Margot” i jego literackim pierwowzorze* jest wersją pracy licencjackiej autora, napisanej w 2011 roku w Instytucie Historycznym Wydziału Historycznego UW. Kulczycki, bazując na powieści Aleksandra Dumasa oraz filmie *Królowa Margot* ze wspaniałą kreacją Isabelle Adjani, proponuje szkic historyczno-wizualny na temat słynnej masakry hugenotów. Cóż z tego, skoro autor popadł w skrajną pedanterię, na którą nie powinien sobie pozwalać badacz – humanista. Przytaczanie morza dialogów i analiza konkretnej mimiki aktorów, w samym swym zamyśle ciekawa, jest nazbyt rozbudowana. Przez to ten ciekawy i nowatorski tekst traci wiele w jego percepcji. Piszący te słowa proponuje nieco zredukować szczegółowość opracowania Kulczyckiego, co zwiększy jego walory nie tylko naukowe, ale i literackie.

Artykuł Ewy Szelaąg *Prawda historyczna wizerunku Iwana IV Groźnego w kinematografii rosyjskiej w filmach „Iwan Groźny” S. Eisensteina oraz „Car” P. Lungina* stanowi część kulturoznawczej pracy licencjackiej powstałej w 2011 r. w Katedrze Studiów Interkulturowych UW. Autorka zajęła się dobrze znanym obrazem Siergieja Eisensteina, zestawiając go z nowym filmem P. Lungina. Praca ulegała licznym modyfikacjom w 2014 i 2015 r.; wiązało się to z dodatkowymi kwerendami prowadzonymi w bibliotekach rosyjskich. Autorka tekstu o Iwanie Groźnym przesadnie rozbudowała wstęp metodologiczny, co czyni go zbyt podobnym do tekstu J. Szymali, przez co wiele informacji

w tomie najzwyczajniej się powtarza i psuje całość. A już zdecydowanie za dużo miejsca poświęcono tekstowi Wagnera z lat siedemdziesiątych. Oczywiście, w latach siedemdziesiątych był to przełomowy artykuł, ale z perspektywy 40 lat „trąci już nieco myszką”, a na pewno nie zasługuje na tak obszerne przytaczanie, w porównaniu chociażby z tekstami Ferriego czy White’a. W przypisach dolnych autorka ponadto źle stosuje kolejność inicjałów za nazwiskiem. Ponadto we wnioskach niepotrzebnie znów powrócono do Wagnera, nieopatrznie zbyt długo go cytując. Te drobne mankamenty nie zmieniają jednak faktu, że jest to interesujący przyczynek, który dobrze się czyta.

Artykuł o *Potopie* jest zgrabnie napisany i bardzo trzyma się tematu. Sebastian Drzewiński w swym tekście *Kmicic w trójwymiarze. O „Potopie” Jerzego Hoffmana jako adaptacji powieści historycznej* nawiązał do metafory trójkąta użytej przez konsultanta *Potopu* Adama Kerstena. O ile sama koncepcja jest ciekawa i zasługuje na przypomnienie, to w samym tekście zbędne wydają mi się te fragmenty, które szerzej prezentują diagramy trójkątów i czworokątów, mających symbolizować relacje między wydarzeniem historycznym, powieścią a współczesnością, zupełnie nieczytelne dla odbiorcy. Szkoda też, że autor nie zapoznał się z najnowszym opracowaniem autorstwa Piotra Kurpiewskiego, zawartego w jego monografii doktorskiej *Historia na ekranie Polski Ludowej*, wydanej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego (na temat filmu Hoffmana jest cały podrozdział na stronach 197-202). Na usprawiedliwienie autora działa jednak fakt, że rzeczona monografia tycząca się filmów historycznych w PRL wyszła w 2017 roku i najzwyczajniej Drzewiński mógł nie zdążyć do niej dotrzeć, dlatego właśnie na tym etapie prac redakcyjnych będzie miał czas, by się z nią zapoznać. Artykuł jest rozszerzoną wersją pracy zaliczeniowej w Instytucie Kulturoznawstwa UWr w 2015 r. W opracowaniu ujęto obszerną bibliografię filmu. Całość jest dość dobrze skonstruowana, co dowodzi przemyślenia koncepcji tekstu.

Marcin Musiał podjął się próby pokazania historyczności filmu *Matka Joanna od Aniołów*. Zaprezentował w tym celu wydarzenia będące inspiracją pierwowzoru literackiego – opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. Skupił się kolejno na filmie jako adaptacji Iwaszkiewicza, jak również filmowych nawiązaniach do słynnego opętania francuskich zakonnic. Autor poszukuje w filmie elementów nawiązujących do czasów nowożytnych i odkrywa, że w samej produkcji Kawalerowicza o klasztorze w Loudun odnaleźć możemy wskazówki świadczące o tym, że mamy do czynienia z okresem staropolskim [*sic!*]. Dlaczego zastosowano zabieg tego typu, próbuje wyjaśnić czytelnikom autor artykułu. W efekcie powstał szkic z historii wizualnej, spojrzenie na film oczyma historyka i historyka sztuki, a także pewnego rodzaju lekcja myślenia historycznego. Tekst o *Matce Joannie...* budzi jednak pewne kontrowersje. Przede wszystkim jest to temat wielokrotnie już omówiony (spośród niezliczonych przyczynków wymienię tylko arcyciekawy tekst Patrycji Cembrzyńskiej pt. *Gołębica w klatce. O „Matce Joannie od Aniołów” Jerzego Kawalerowicza* zawarty w tomie *Ciało i seksualność*, pod redakcją Sebastiana Jagielskiego i Agnieszki Morstin-Popławskiej, wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2009 r., na który *notabene* autor wcale się nie powołuje). Aby pisać o filmie Kawalerowicza po raz „enty”, należałoby zastosować całkowicie inny paradygmat badawczy, czego autor – moim skromnym zdaniem – nie czyni.

Kolejny tekst recenzowanego zbioru to *Metafizyczny wymiar filmu „Rękopis znaleziony w Saragossie”* Wojciecha Jerzego Hasa. Mirosław Stawski zajął się filmem analizowanym już z różnych perspektyw przez wielu autorów. Przyjrzał się ukazanej przez W.J. Hasa metafizyce z kulturoznawczego punktu widzenia, zwracając także uwagę na aspekt historyczno-kulturowy, a mianowicie na kulturę baroku w filmie. Autor wykorzystał i uporządkował dotychczasowy dorobek na temat filmu Hasa, proponując odważne interpretacje oraz zwracając uwagę na szczegóły. W tym tekście również analizie filmoznawczej towarzyszyć musi próba zarzucenia pomostu pomiędzy literaturą a filmem. Dodatkową komplikacją jest jednak fakt, że książka o tym samym tytule została napisana 150 lat wcześniej, lecz... po francusku, więc widz, oglądając film twórcy adaptacji *Sanatorium pod klepsydrą*, widzi dzieło Potockiego w podwójnym stopniu pośrednio (tłumaczenie bowiem to też pewnego rodzaju kreacja). Bogactwem artykułu jest próba dotarcia do najgłębszej warstwy filmu, m.in. poprzez analizę symboliki hebrajskiej. Minusem zaś fakt, że w przypisach ani razu nie odwołuje się do dzieła literackiego – ani francuskiego, ani polskiego. Nie chce mi się wierzyć, że ten młody specjalista od ekranizacji twórczości Potockiego nie czytał jego książki, mógłby zatem uspokoić swych przyszłych czytelników, powołując się na *Rękopis...* w odwołaniach do swego tekstu. Artykuł jest rozszerzoną wersją pracy zaliczeniowej powstałej w Instytucie Kulturoznawstwa UW w 2015 r.

Następny tekst przenosi czytelnika z historii wczesnonowożytnej w kinie do historii najnowszej. Tomasz Rawski przedstawił filmowy obraz II wojny światowej w Jugosławii w artykule *Lekcja tworzenia wspólnoty. Jugosłowiański film partyzancki a oficjalna polityka pamięci*. Artykuł jest wersją pracy magisterskiej powstałej w Instytucie Socjologii UW w 2011 r. O ile zagadnieniem polskich filmów o II wojnie światowej, a także kampanii wrześniowej w kinie światowym lub kinem wojennym w ogóle, filmoznawcy zwykli chętnie się zajmować, o tyle kino jugosłowiańskie (w tym gatunek filmu partyzanckiego), jest w Polsce praktycznie nieznane. Choć praca powstała w Instytucie Socjologii, można ją zaklasyfikować jako opracowanie również z zakresu historii wizualnej, nie tylko socjologii wizualnej. W artykule o Jugosławii aż prosi się o wstęp historyczny ukazujący, jak ważny w mowie wyzwoleńczej był fakt, że to partyzanci wyzwolili większość kraju. Autor na pewno o tym wie, lecz nie każdy czytelnik będzie o tym wiedział. Dopiero wtedy w rozważaniach można przejść do partyzanckiego mitu narodu jako wspólnoty.

Z kolei Dorota Skotarczak w artykule wchodzącym w skład niniejszego tomu opracowała przedstawienia robotnika w kinie PRL. Autorka, przygotowując książkę *Obraz PRL w komedii filmowej*, przeanalizowała kilkaset filmów polskich z tamtych czasów. Choć robotnika w filmach Polski Ludowej przedstawiano często (zwłaszcza w pierwszym, socrealistycznym okresie), przedstawienia te zawsze wiązały się z ryzykiem, klasa robotnicza była bowiem szczególnie uprzywilejowana przez władzę; nigdy natomiast nie można było w filmie „okpić” ludu pracującego. Opracowaniami poszczególnych filmów powstałych w PRL zajmowali się filmoznawcy, zwłaszcza wiele napisano o *Człowieku z marmuru* Andrzeja Wajdy; nikt dotąd natomiast nie podjął się syntezy porządkującej wizerunek robotnika w filmie PRL. Zajęła się tym jako historyk wizualny właśnie Dorota Skotarczak. W jej świetnym skądinąd artykule niezbyt dokładnie omówiony został *Ślad na ziemi*. W miniseriale Zbigniewa Chmielewskiego z 1978 roku aż roi się od niesprawiedliwości i nadużyć na budowie. Warto byłoby też odnieść się

do produkcji *Znaki szczególne* w reżyserii Romana Załuskiego, również traktującej o wielkiej budowie, konkretnie Portu Północnego w Trójmieście oraz do serialu *Odłot* Janusza Dymka, doskonale ukazującego początki pracy fizycznej młodego chłopaka (Artur Barciś) po zawodówce. Skoro autorka wspomniała o *Piżamie* to warto też wspomnieć o obrazie robotnika w filmie *Historia pewnej miłości* w reżyserii Wojciecha Wiszniewskiego. Tam również można odnieść się do rosnących aspiracji społecznych (przydział mieszkania, wyjścia do kina etc.). W serialu *Droga* zaś nie wszyscy kierowcy przedstawieni są pozytywnie, wystarczy przywołać postać jednego z nich (kreacja Józefa Nalberczaka), który rozprawia o swym wyuzdanym życiu seksualnym, padając nawet ofiarą pobicia poduszkami ze strony zgorszonych kobiet. Poza tym brakuje mi jeszcze kilku filmów, chociażby pokazujących wyróżnionych przez autorkę kierowców (*Uciec jak najbliżej*, *Godzina za godziną*, *Prywatne śledztwo*).

Natalia Fabiszewska-Domke w artykule *Rozkosz na ekranie. Od erotyzmu do ekstremum. Analiza wybranych produkcji* zaproponowała czytelnikom przyczynek do kulturowej historii pocałunku na podstawie wybranych filmów amerykańskich. Autorka wychodzi od jednego z pierwszych filmów w ogóle – *Pocałunku* Thomasa Edisona, którego głównym motywem jest tytułowa scena, a kończy na kontrowersyjnym współczesnym obrazie *Nimfomanka* w reżyserii Larsa von Triera. Przykłady z historii kina pokazują ewolucję mentalności od końca XIX w. po początek XXI w. w kontekście szeroko rozumianej seksualności. Jak słusznie wskazał we wstępie J. Szymala, kino czasami antycypuje ramy społecznie dopuszczalnych norm, a bywa i tak, że próbuje nadążyć w pokazywaniu już akceptowalnych zachowań. Interesujący tekst o intymności na ekranie jest w zasadzie przyczynkiem do historii kina *ipsa per se*. Dlatego przydałby się we wstępie lub zakończeniu jakiś łącznik pozwalający nawiązać do relacji filmu z historią. Np. lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku poprzez rewolucję obyczajową umożliwiły większą śmiałość na ekranie i przez to motywy filmowe jako ich konsekwencje stają się jednocześnie ruchomym świadkiem tej burzliwej epoki. Tekst jest fragmentem rozprawy doktorskiej obronionej z wyróżnieniem w 2017 roku w Instytucie Filologii Polskiej UZ.

Jeszcze luźniejszy związek z całością tworzy wywiad na temat kinematografii animowanej w Bielsku-Białej. Niewątpliwie jest to jednak cenny materiał do dziejów polskiego kina, dlatego może pozostać w tomie, należałoby jednak koniecznie wygładzić go stylistycznie. To zapis wywiadu, zarejestrowanego w 2011 roku, przeprowadzonego i opracowanego przez redaktora tomu z Janem Nehrebeckim. Materiał ten ma charakter źródłowy do dziejów Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. W związku z nadchodzącą 70-rocznicą istnienia wytwórni zostaje zaprezentowany w niniejszym tomie.

Omówione teksty mają – rzecz jasna – charakter różnicowany. Łączą je jednak niewątpliwie dwa aspekty, wszystkie dotyczą się filmu w ujęciu naukowym, ukazując wiele aspektów z historycznego punktu widzenia oraz wszystkie stoją na wysokim poziomie naukowym.

Recenzja książki:

Joachim Diec, *Geostrategiczny wybór Rosji u zarania trzeciego tysiąclecia. Doktryna rosyjskiej polityki zagranicznej. Partnerzy najbliżsi i najdalsi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, ss. 309

Winston Churchill – charakteryzując Rosję – wypowiedział następujące słowa: „Rosja jest zagadką owianą tajemnicą, z enigmą w środku”. Wydaje się, że omawiana monografia, łącząc w sobie zarówno elementy teorii i wiedzy politycznej, jak i wiedzę historyczną, pozwoli czytelnikowi lepiej zrozumieć przemiany następujące w Rosji poczynając od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a przez to i zasady, jakimi to państwo kieruje się, realizując własną politykę zagraniczną.

Recenzowana publikacja ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i jest częścią serii zatytułowanej „Geostrategiczny wybór Rosji u zarania trzeciego tysiąclecia”. Oprócz powyższej pracy, która stanowi tom I, seria składa się z opracowania Rafała Lisiakiewicza (t. II, cz. I: *Unia Europejska jako partner strategiczny Federacji Rosyjskiej na początku XXI wieku. Aspekt polityczny*), z książki Karoliny Kotulewicz (t. II, cz. II: *Unia Europejska jako partner strategiczny Federacji Rosyjskiej na początku XXI wieku. Aspekt gospodarczy*) oraz z publikacji Roberta Jakimowicza (t. III: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec regionu Azji i Pacyfiku, Azji Centralnej i Arktyki*).

Omawiana tu książka liczy 309 stron i składa się z siedmiu rozdziałów, poprzedzonych wstępem, a dopełnionych zakończeniem i bogatą bibliografią oraz streszczeniem w języku angielskim.

Na wstępie swych rozważań Joachim Diec słusznie zauważył, że za sprawą sowieckiego dziedzictwa w rosyjskiej tożsamości międzynarodowej istnieją pewne luki i nie została – jak dotąd – wyczerpująco opisana kwestia ciągłości państwa rosyjskiego. Dlatego też w rozdziale pierwszym zatytułowanym „Dawne wzorce geostrategicznego wyboru” autor zajął się określeniem ram czasoprzestrzennej samoidentyfikacji państwa rosyjskiego i omówił różne aspekty rosyjskiej tożsamości międzynarodowej, które swe źródła mają w historii, a mianowicie pisze on: o Świętej Rusi Kijowskiej, o Aleksandrze Newskim walczącym z zachodnim agresorem, o Moskwie jako o trzecim Rzymie, o okresie Wielkiej Smuty, o europejskim imperium rosyjskim, o Imperium Wschodnim, o panslawizmie, o panazjatyzmie, o idei rewolucji światowej (w koncepcji Trockiego i Stalina), o eurazjatyzmie oraz o doktrynie Breżniewa¹. Ogólnie rzecz ujmując, przeważnie można z nich wyczytać antyzachodnie nastawienie oraz hegemonistyczne

¹ Por. m.in.: S. Kotkin, *Russia's Perpetual Geopolitics*, „Foreign Affairs” [online], May/June 2016, s. 3 i n., [dostęp: 29.06.2019]. Dostępny: <https://www.foreignaffairs.com/articles/ukraine/2016-04-18/russias-perpetual-geopolitics>

ambicje Rosji, pragnącej narzucić swe polityczne, militarne, gospodarcze i kulturalne wpływy obszarom, które do niej nie należą. Bez wątplenia można także stwierdzić, że stałymi imponderabiliami w rosyjskiej polityce zagranicznej są: centralizm, wyczerpanie, mocne przywiązanie do prawosławia oraz duża bezkompromisowość wobec wszelkich prób narzucenia Rosji dominacji z zewnątrz (s. 33).

W rozdziale drugim natomiast Joachim Diec omówił czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, wpływające na kształt rosyjskiej polityki zagranicznej po 2000 roku. I tak, wśród przyczyn wewnętrznych autor na pierwszym miejscu postawił pojawienie się traumy po upadku ZSRR, wzmiankując jednocześnie, że m.in. badania opinii publicznej z listopada 2014 roku nadal pokazywały znaczny odsetek Rosjan (54%) rozczarowanych rozpadem imperium sowieckiego (s. 67). Po drugie, autor wskazał na osłabienie potencjału gospodarczego Federacji Rosyjskiej podczas „atlantyckiego” okresu lat dziewięćdziesiątych XX wieku, co wpłynęło na to, że Rosjanie zaczęli kojarzyć koncepcję polityki zagranicznej ekipy Borysa Jelcyna „z doświadczeniem nędzy w sferze materialnej i upokorzenia w sferze ambicjonalnej” (s. 70). Z kolei pojawienie się autokratycznej, nacjonalistycznie nastawionej elity władzy, zbiegło się ze wzrostem cen ropy naftowej, co nie tylko przyniosło korzyści gospodarcze, ale poskutkowało narodzinami idei „mocarstwa energetycznego” jako kolejnego wcielenia imperializmu (s. 71). Poza tym autor wymienił również problemy etniczne i demograficzne, z którymi zmagają się Federacja Rosyjska, gdyż po 2002 roku rozpoczął się systematyczny spadek liczby rodowitych Rosjan na rzecz przedstawicieli nacji wschodniosłowiańskich i narodów muzułmańskich, przede wszystkim pochodzących z Północnego Kaukazu i z Azji Środkowej. Dodatkowo, Joachim Diec do czynników wewnętrznych zaliczył także specyfikę rosyjskiej elity politycznej. Autor zaprezentował sylwetki decydentów rosyjskich (m.in.: Władimira Putina², Władysława Surkowa, Siergieja Iwanowa oraz Wiaczesława Wołodina), którzy w latach 2000-2015 mieli wpływ na politykę zagraniczną Rosji i trafnie podkreślił, że większość z nich powiązana była ze służbami specjalnymi, a to miało pewien wpływ na przyjęcie przez państwo rosyjskie postawy konfrontacyjnej w polityce międzynarodowej. Wśród czynników zewnętrznych zaś J. Diec wymienił wzrost liczby konfliktów w świecie islamskim, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, co wiązało się z pozbawieniem Rosji ważnej części jej rynków zbytu. Autor odniósł się także do niezwykle problematycznej dla Rosjan kwestii rozszerzania NATO lub instalowania jego infrastruktury coraz dalej na Wschód. Ponadto po 2000 roku Rosja musiała zmierzyć się z faktem pojawienia się na arenie międzynarodowej nowych potęg – tzw. „tygrysów azjatyckich”, czyli Indii, Chin i Korei Południowej. Innym czynnikiem wyliczonym przez autora była sytuacja mniejszości rosyjskiej w byłych republikach związkowych, która po rozpadzie ZSRR przestała mieć nagle uprzywilejowaną pozycję³.

² O wizji rozwoju Rosji i przywróceniu jej należnego miejsca na arenie międzynarodowej można przeczytać w tekście autorstwa samego Władimira Putina *Rosja na granicy tysiąclecia*. Zob. В. Путин, Россия на рубеже тысячелетий, „Независимая газета” [online], nr 245 (2061), 30.12.1999, [dostęp: 29.06.2019 r.]. Dostępny: http://www.ng.ru/politics/1999-12-30/4_millennium.html

³ O dyskryminacyjnym charakterze polityki etnicznej w byłych republikach radzieckich pisze m.in.: A. Grigas, *Russia-Baltic Relations after Crimea's Annexation: Reasons for Concern?*, „Cicero Foundation Great Debate Paper” 2014, nr 15, s. 5. Por. też: A. Wierzbicki, *Etniczność i narody w Europie i Azji Centralnej*, Warszawa 2014; R. Zenderowski, H. Chałupczak, W. Baluk, *Polityka etniczna: próba teoretycznej konceptualizacji* [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk, Lublin 2015.

J. Diec nie pominął również kwestii rozpadu Jugosławii oraz konfliktu serbsko-albańskiego w Kosowie⁴, rewolucji róż w Gruzji (2003 r.) i pomarańczowej rewolucji na Ukrainie (2004 r.), a także Partnerstwa Wschodniego i Euromajdanu (2013-2014), bowiem Moskwa tego rodzaju wydarzenia interpretuje zawsze jako antyrosyjskie akty bądź spiski inspirowane przez Zachód⁵.

Natomiast kolejny rozdział zatytułowany „Ośrodki wpływu” zawiera przegląd podmiotów, które w sposób pośredni lub bezpośredni mają bądź mogą mieć wpływ na kształt koncepcji polityki zagranicznej Rosji. Wśród nich J. Diec wymienił Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego oraz islam, którego rola „jako czynnika państwowotwórczego” wzrasta ze względu na napływającą do Rosji ludność muzułmańską. Następnie autor opisał kluby ideologiczne, które podzielił na te, reprezentujące słabnącą opcję atlantycką, a więc zwolenników liberalizacji polityki wewnętrznej oraz współpracy z NATO i Unią Europejską (np. Fundacja Yegora Gajdara) oraz te o opcji antyatlantyckiej – rosnące obecnie w siłę – głoszące m.in. wielkomocarstwowy uniwersalizm, nacjonalizm, prawosławny tradycjonalizm czy niepowtarzalność rosyjskiej kultury (np. Klub Izborski). Oprócz tego J. Diec wymienił jeszcze środowisko eksperckie związane z partią Jedna Rosja oraz liczne centra analityczne: niezależne (np. Centrum Technologii Politycznych lub Instytut Bliskiego Wschodu), rządowe (np. Rosyjski Instytut Badań Strategicznych) i naukowe bądź akademickie (m.in. Instytut Europy lub Instytut Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych). Autor przy tej okazji wspominał również o pewnym, pośrednim, wpływie, jaki na koncepcję polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej mogą wywierać wybitne jednostki, m.in. wymienił on pisarza Aleksandra Sołżenicyna oraz rosyjskiego myśliciela geopolitycznego Wadima Cymburskiego⁶.

Niewątpliwie niezwykle istotną część książki stanowi analiza dokumentów, które zawierają zasady wyznaczające kierunek i sposób prowadzenia polityki zagranicznej Rosji. Mowa tu o rozdziale czwartym zatytułowanym „Ewolucja oficjalnej koncepcji polityki zagranicznej”. Joachim Diec zaprezentował w nim kilka modeli rosyjskiego myślenia o polityce zagranicznej, a mianowicie: model okcydentalistyczny (inaczej nazywany atlantyżmem)⁷, model etatystyczny i model cywilizacjonistyczny. Następnie autor

⁴ W kontekście tzw. precedensu kosowskiego, na który powołuje się Władimir Putin, jako uzasadnienie aneksji Krymu, warto zapoznać się z rozdziałem nowej pracy J.C. Pinosa zatytułowanym „Kosovo beyond Kosovo: the collateral effects on other territorial conflicts”. Por. J.C. Pinos, *Kosovo and the Collateral Effects of Humanitarian Intervention*, London-New York 2019, s. 158-178.

⁵ W. Inozimcow, *Putin tworzy syndrom obleżonej twierdzy. Sąsiedzi Rosji to wrogowie* [wywiad przeprowadził Agaton Koziński], „Polska The Times” [online] z 5 kwietnia 2013 r., [dostęp: 29.06.2019 r.]. Dostęp: <https://polskatimes.pl/inoziemcew-putin-tworzy-syndrom-oblezonej-twierdzy-sasiedzi-rosji-to-wrogowie/ar/799123>

⁶ Vadim Cymburski porównuje Rosję do „platformy etnocywilizacyjnej” otoczonej innymi platformami: romańsko-germańską, arabsko-irańską, chińską i indyjską, które są od niej oddzielone tzw. Wielkim Limitrofem określanym też mianem „geopolitycznej cieśniny”, czyli pierścieniem terytorialnym ciągnącym się od Europy Środkowo-Wschodniej poprzez Kaukaz aż po Azję Centralną. Por. L. Sykulski, *Rosja-wyspa i Wielki Limitrof. Myśl geopolityczna Wadima Cymburskiego*, [w:] *Problemy współczesnej Europy – ujęcie interdyscyplinarne*, red. R. Fedan, B. Petrecka, S. Dyrda-Maciałek, Jarosław 2014, s. 355-363; J. Borno, *Europa Środkowo-Wschodnia we współczesnych rosyjskich koncepcjach geopolitycznych*, „Wschodnioznawstwo”, t. 11, 2017, s. 103.

⁷ Zob. też m.in.: J. Potulski, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej: między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk 2010, s. 43-97.

zapoznaje czytelnika z treścią interesujących dokumentów: poczynawszy od „Podstawowych założeń koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej” z 1993 roku, przez „Koncepcję bezpieczeństwa narodowego” z 1997 roku, po „Koncepcję polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej” z 2000 roku, która w omawianym okresie, a więc w latach 2000-2015, była jeszcze dwukrotnie modyfikowana. Analiza wyżej wymienionych dokumentów pozwala stwierdzić, że w polityce zagranicznej Rosji coraz bardziej zaznacza się ochłodzenie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i Europą Zachodnią (przykładem tego może być rosyjska krytyka jednostronnych działań Zachodu w różnych częściach świata, sprzeciw wobec rozszerzania NATO i ekspansji jego infrastruktury czy traktowanie Unii Europejskiej nie jak strategicznego partnera, a jedynie jako przedmiot pragmatycznej wymiany) oraz coraz silniejsza tendencja do ścisłej integracji eurazjatyckiej (s. 184).

W rozdziale piątym zatytułowanym „Strefa wyłącznych wpływów” autor zarysował jeszcze inną tendencję występującą w rosyjskiej doktrynie polityki zagranicznej, a mianowicie dążenie do reintegracji obszaru poradzieckiego. Inaczej mówiąc, Rosjanie tzw. „bliską zagranicę”, czyli państwa wchodzące niegdyś w skład ZSRR, uznają za strefę swych żywotnych interesów. Kraje wchodzące w skład Wspólnoty Niepodległych Państw są dla Rosji przedmiotem strategicznego partnerstwa i głębokich działań integracyjnych (s. 187), czego przykładem może być powołanie Organizacji Paktu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, Związku Celnego czy Eurazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej. W rozdziale tym Diec omawia także problem stosunków z państwami kaukaskimi, wobec których Rosja nie wypracowała – jak dotąd – jednolitej polityki (s. 200). Odmienny charakter mają bowiem relacje z Armenią, z Azerbejdżanem i z Gruzją. Jednocześnie można jednak stwierdzić, że zasadniczym celem czynników rosyjskich jest narzucenie obecności Rosji w tym regionie jako jedynego gwaranta stabilności i bezpieczeństwa (s. 209). Z tych też względów Moskwa wykorzystwała lokalne konflikty w Gruzji i zareagowała na jej prozachodnie aspiracje, chroniąc zbuntowane republiki: Abchazję i Osetię Południową, co w rezultacie doprowadziło do wojny sierpniowej w 2008 roku⁸. Również idea reintegracji doprowadziła do specyficznego zachowania Rosji w czasie ukraińskiego konfliktu wewnętrznego z lat 2013-2014, który Kreml wykorzystał do przeprowadzenia aneksji Krymu i wsparcia zbrojnej opozycji we wschodnich prowincjach kraju⁹. Diec słusznie zwrócił także uwagę na uprzywilejowaną pozycję Białorusi w relacjach z Rosją, na co jednak ta druga godzi się z rozmysłem, gdyż doskonale rozumie, że „ostatni dyktator Europy” jest w swym państwie gwarantem odporności na rewolucyjne zagrożenie.

Rozdział szósty książki Joachim Diec poświęcił omówieniu tzw. „strefy zainteresowania” Federacji Rosyjskiej, do której zaliczamy Bliski Wschód, Iran oraz Indie. Ogólnie rzecz ujmując, Rosja w tych regionach dokłada starań, aby pozbawić USA monopolu na bycie jedynym gwarantem stabilności na tym terenie oraz wyłącznym kreatorem powiązań między państwami i ich polityki wewnętrznych, a zarazem dąży do odzyskania dawnych rynków zbytu dla produkowanego przez siebie uzbrojenia (s. 253).

⁸ Zob. M. Czajkowski, *Destabilizująca rola Federacji Rosyjskiej w przestrzeni poradzieckiej ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu gruzińsko-rosyjskiego*, [w:] *Czynniki stabilizacji i destabilizacji w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2009, s. 279-290.

⁹ Por. O. Oliker, *Inside the Kremlin*, [w:] *2016 Global Forecast*, eds. C. Cohen, M.G. Dalton, Washington 2015, s. 41-43.

W rozdziale „Strefa oddalenia” natomiast autor zajął się obszarem Afryki Subsaharyjskiej i Ameryki Łacińskiej, które choć – jak pisze Joachim Diec – stanowią jedynie „swego rodzaju tło dla głównych działań Rosji na arenie międzynarodowej”, to są „jednocześnie probierzem zarówno jakości tej polityki, jak też jakości rosyjskiej oferty cywilizacyjnej” (s. 255).

Zakończenie publikacji stanowi jej zwarte podsumowanie, w którym autor stara się raz jeszcze dokonać syntetycznego przeglądu rosyjskich koncepcji polityki zagranicznej u zarania trzeciego tysiąclecia, a przez to wyjaśnić linię polityczną Kremla w omawianym okresie: „rozzarowania zachodnią interesownością, niedoskonałościami demokracji, amerykańskim unilateralizmem i nie zawsze szczerym neoliberalizmem w stosunkach międzynarodowych” spowodowały, że „Rosyjska doktryna polityki zagranicznej (...) zaczęła (...) zmierzać ku realizacji misji streszczającej się w intencji ponownego ruszenia z posad bryły świata niesprawiedliwie urządzonego (...)” (s. 273). Można pokusić się więc o stwierdzenie, że Rosja w swych działaniach na arenie międzynarodowej dąży nie tylko do realizacji własnych interesów, ale stale szuka możliwości rzucenia wyzwania Zachodowi, a przede wszystkim Stanom Zjednoczonym.

Wydaje się, że pewnym niedociągnięciem publikacji jest brak mocniejszego zaakcentowania faktu, iż władze Federacji Rosyjskiej niejednokrotnie wykorzystywały sytuacje konfliktowe na arenie międzynarodowej bądź nawet kreowały je w sposób kontrolowany, aby odwrócić uwagę Rosjan od wewnętrznych problemów ekonomicznych, łamania praw człowieka lub w celu poprawy legitymizacji władzy. W recenzowanej pracy jedynie przy omawianiu problemu aneksji Krymu autor odnotował: „Faktem było, że społeczeństwo rosyjskie nie identyfikowało się z prezydentem w takim stopniu jak dawniej. Dlatego, (...), potrzebna była mała zwycięska wojna w celu podniesienia morale Rosjan i przywiązania ich ponownie do obozu władzy” (s. 124)¹⁰.

Reasumując, recenzowana monografia zasługuje na uwagę, gdyż autor podjął w niej próbę dokonania diagnozy, analizy i wyjaśnienia przyczyn, charakteru oraz sposobu realizacji działań podejmowanych przez Rosję na arenie międzynarodowej. Wartością dodaną publikacji jest fakt, że Joachim Diec, podejmując tematykę kształtowania się doktryny polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, nie poprzestał jedynie na omówieniu kwestii związanych z praktycznymi działaniami politycznymi, ale zajął się także ukazaniem czynników kulturowych i cywilizacyjnych, które współkształtowały tożsamość państwa rosyjskiego. Z tych też względów publikacja ta może być pomocna dla zrozumienia filozofii polityki zagranicznej Kremla w XXI wieku i z całą pewnością poleciłabym ją nie tylko ludziom świata nauki, ale także politykom, dziennikarzom oraz wszystkim tym, którzy są zainteresowani problematyką międzynarodową.

¹⁰ Por. też m.in.: M. Czajkowski, *Aktualna polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej a Unia Europejska – podstawowe zagadnienia*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe 2017, nr 2, s. 134: „(...) najważniejszą motywacją polityki zagranicznej Moskwy jest utrzymanie władzy przez obecny rząd. W tym celu Moskwa świadomie kreuje kontrolowany konflikt z Zachodem, aby wywołać efekt skupienia zagrożonego narodu wobec władzy w celu poprawy jej legitymizacji nadszarpniętej przez trudności gospodarcze”.